

Jun

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 4

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 409-01 I KATOWICE 972

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU
Z KOPALNÍ „KRÓL” BIELSZOWICE, „KNURÓW.”

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Dostawca węgla dla Polskich
Kolei Państwowych i Minister-
stwa Spraw Wojskowych, na
eksport — do Austrii, Węgier,
Czechosłowacji, Francji, Włoch,
Hiszpanji, Szwecji, Finlandji,
Danji, Norwegji, Belgji, Holan-
dji, krajów półwyspu Bałkań-
skiego i t. d.

Węgiel na opał domowy
Węgiel dla przemysłu
Węgiel do opalania
statków parowych

Kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem
MILOWICE — MODRZEJÓW — NIWKA

Zarząd i Biuro Sprzedaży w Sosnowcu
Telefon Nr 8.

BANK

M I E S I Ę C Z N I K
POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I
ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ADRES REDAKCJI
i ADMINISTRACJI:
WARSZAWA,
NOWY ŚWIAT 7,
KONTOP.K.O.2777

ZAWIERA:

artykuły, sprawozdania, kronikę, przegląd
bibliografji i prasy z zakresu pieniążnictwa
i kredytu, organizacji i techniki bankowej.

PODAJE:

systematyczny przegląd i oświetlenie wszyst-
kich wydarzeń i zagadnień, mających zwią-
zek z bankowością i rynkiem pieniążno-
kapitałowym w Polsce i zagranicą

PRENUMERATA:

ROCZNA WYNOŚI 18, PÓŁROCZNA 9
NUMER POJEDYŃCZY 1:50
DLA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH
PRENUMERATA ROCZNA 12
PÓŁROCZNA 6 * * * * *

PRAWO PRZEMYSŁOWE

(Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem
w brzmieniu ustawy z dn. 10/III 1934 r. z objaśnieniami

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ

ROMAN STANISŁAW ŚLASKI

RADCA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

WARSZAWA, UL. ELEKTORALNA 2

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej zł 20.—
z przesyłką poleconą zł 21.—
z przesyłką za zalicz. poczt. zł 22.—

„Blacha Cynkowa”

WYJĄTKOWO NISKIE CENY

Eksport do wszystkich krajów świata!!!

MARKI FABRYCZNE
krajowych walcowni blachy cynkowej



Wszelkie wskazówki i wyjaśnienia techniczne
bezpłatnie!!!

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku

Sp. z ogr. por.

Katowice, Marjańska 11

Prosimy o zapytania

Prosimy o zapytania

XIV MIĘDZYNARODOWE TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE 1 — 16.IX.1934.

PRZEGLĄD PRODUKCJI KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ,
OKRĘGOWA MAŁOPOLSKA JUBILEUSZOWA WY-
STAWA BYDŁA CZERWONEGO POLSKIEGO 2—9/IX,
I MIĘDZYNARODOWY TARG SZCZECINIARSKI 1—8/IX.
WYSTAWA — TARG „KONOPIE — LEN — WEŁNA”
POKAZ NOWOCZESNEJ REKLAMY.

Liczny zjazd kupiectwa z kraju i zagranicy.

Zgłoszenia przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa
we Lwowie, ul. Akademicka 17.

Zastępca Inż. A. J. Hampel, Warszawa, Żórawia 8,
tel. 9.36-37.

KWARTALNIK

„Przegląd Lniarski”

czasopismo wydawane przez T-wo Lniarskie w Wilnie
omawia zagadnienia z dziedziny:

Uprawy lnu i konopi.—Doświadczalnictwa w zakresie
uprawy roślin włóknistych.—Przeróbki słomy lnianej
i konopnej na włókno

oraz sprawy ekonomiczne związane z produkcją i prze-
robem krajowych surowców włókienniczych

Prenumerata roczna z 5

Redakcja i administracja: Wilno, ul. Św. Jacka Nr. 2, tel. 7-15

Konto w P. K. O. 81 723

GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

KATOWICE, ul. Podgórna 4 ■■■ Adres telegraficzny: „Giesche Katowice”

WĘGIEL KAMIENNY—CYNK ELEKTROLITYCZNY—CYNK SUROWY—
CYNK RAFINOWANY (P.H.)—CYNK PRASOWANY—BLACHA CYNKO-
WA — KUBKI CYNKOWE—KADM — OLÓW — BLACHA OLOWIANA —
RURY OLOWIANE — DRUT OLOWIANY — GLEJTA OLOWIANA —
PŁOMBY OLOWIANE — PRZĘDZA OLOWIANA — ŚRUT — MINJA —
PYŁ OLOWIANY — CYNA DO LUTOWANIA — KWAS SIARKOWY
--- -- -- WSZELKICH STOPNIOWOŚCI — OLEUM 20% --- -- --
CEGŁY ZWYKŁE I SZAMOTOWE — PORCELANA

Towarzystwo ma ok. 10% górnośląskiej produkcji węgla i 40% krajowej produkcji cynku

Z A S T Ę P S T W A:

WARSZAWA — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży w Warszawie, ul. Marszałkowska 137. ŁÓDŹ — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży ul. Srebrzyńska 12. BYDGOSZCZ — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży ul. Gdańska 16. GDYNIA — Giesche Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni. GDAŃSK — Giesche Handelsgesellschaft m. b. H., Holzmarkt 4. BERLIN — Bergwerksprodukte G. m. b. H., Unter den Linden 17 — 18. WIEN — Georg von Giesche's Erben, G. m. b. H., Wien, Schwarzenbergplatz 5a. PRAGA — Bracia Schramek Praga — Vinohrady, Hryberska 40

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA PREZESA RADY MINISTRÓW PROF. DR. LEONA KOZŁOWSKIEGO	945	KOMUNIKACJA I TRANSPORT Wyniki finansowe eksploatacji P.K.P. w I kwartale 1934 r. — J.	968
W SPRAWIE ORGANIZACJI HANDLU EKSPORTO- WEGO — W. Jast.	954	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	968
ŻYCIE GOSPODARCZE Gospodarka finansowa izb przemysłowo-handlowych — St. K. Dziesięciolecie Funduszu Bezrobocia		POCZTA I TELEGRAF	969
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		Sezonowość wpływów z opłat telefonicznych — P. B.	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	960	KRONIKA BIEŻĄCA:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	963	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	970
O ropie naftowej w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Kujawach — Dr. Inż. Stanisław Olszewski		TERMIN: OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	970
HUTNICCTWO ŻELAZNE	964	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Zniżka cen żelaza		PODATKI I OPŁATY	970
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	965	KREDYT	971
ROLNICTWO	965	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	971
Stan i zwalczanie zarazy płucnej bydła rogatego — M. M.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL		BALKAŃSKA ENTENTA GOSPODARCZA — WASSAN- GIREJ DŻABAGI.	972
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	966	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
RYNEK AKCYJNY	967	OGÓLNE	974
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	967	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	975

PRZEMÓWIENIE PANA PREZESA RADY MINISTRÓW PROF. DR. LEONA KOZŁOWSKIEGO NA ZEBRANIU B. B. W. R. W SEJMIE¹⁾

KORZYSTAJĄC z okazji zebrania się Bezpartyjnego Bloku W. R., pragnę omówić nieco obszerniej prace i zamiary Rządu w dziedzinie gospodarczej. Wciąż jeszcze bowiem — i to bynajmniej nie tylko w Polsce, lecz wszędzie — front walki z kryzysem jest podobny do frontu wojennego. Tylko, że armjami walczącymi są tu całe społeczeństwa. I dlatego trzeba, aby całemu społeczeństwu były znane i wiadome zamiary tych, co powołani są do kierowania zbiorowym wysiłkiem tego zmagania. Więcej niż znane — trzeba, aby były zrozumiałe. Sądzę, że właśnie za pośrednictwem Panów myśli Rządu dotrą do najszerszych kół w formie nieskażonej, że właśnie

za pośrednictwem Panów można je uczynić nie tylko wiadomymi, lecz i zrozumiałymi dla ogółu. Ten obowiązek: wyjaśnienia nie tylko co, lecz i dlaczego się robi dla poprawy gospodarczej, ciąży na Panach, jako jeden z istotnych czynników współpracy z Rządem. Jako nowy premier za swój znów obowiązek uważam wyłożenie Panom bez ogródek tego, co i dlaczego w dziedzinie gospodarczej myślę i zamierzam.

Rzeczy zasadnicze nie będą tu, Boгу dzięki, nowe. Założenia walki z kryzysem, strategiczną — że się tak wyrażę — ideę obrony Polski przed zgubnymi skutkami tej fali nędzy i chaosu, jaka uderzyła w świat cały — wypracowano już dawno i wypróbowano już skutecznie. Rządy moich poprzedników

¹⁾ Wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Klubu B. B. W. R. w Sejmie dn. 1/VIII r. b.

już w początkach przesilenia potrafiły — trafniej bodaj niż w innych krajach — ocenić jego przyczyny i wybrać drogi oraz metody odpowiednie dla Polski. Rządy moich poprzedników również, a w szczególności Rząd Premiera Prystora, potrafiły wykazać słuszność tych ocen i skuteczność tych metod w momentach niezwykle trudnych i napiętych. To też tu nie powiem Panom nic nowego. Założenia polskiej polityki gospodarczej nie ulegają i nie ulegną zmianie.

Jakież są to założenia?

Polska myśl gospodarcza ustaliła przedewszystkiem, iż przesilenie obecne różne jest od znanych i powtarzających się kryzysów konunkturalnych, że ma przyczyny szczególne, związane z wojną światową i powojenną gospodarką wielkich mocarstw, i że wobec tego powrót do stosunków przedkryzysowych jest nieprawdopodobny. Wynikało stąd wskazanie niezmiernie ważnej, odrzućcane niestety w ciągu lat przez wiele państw i wielu ekonomistów — a mianowicie, że przezwyciężenie kryzysu nastąpić może tylko poprzez osiągnięcie równowagi na nowym, niższym poziomie, a natomiast nie może być dokonane przez próby odbudowy równowagi przedkryzysowej. Wskazywało to, jako jedynie celową, politykę przystosowywania, nie zaś politykę prób tworzenia sztucznej konjunktury — stosowaną tak szeroko i tak bezskutecznie na świecie, z jedynym istotnym skutkiem — opóźniania poprawy.

Każdy kraj, oczywiście, znajduje się w odmiennych warunkach i każdy winien owo nieuniknione przystosowanie przepracowywać w sposób odmienny. Warunki polskie narzucały nam z nieodpartą logiką pewne ograniczenia w wyborze metod przystosowawczych. Jesteśmy, mianowicie, krajem ubogim w narzędzia pracy i bogatym w przyrost ludności. Droga rozwojowa ku dobrobytowi Polski w przyszłości, ku rozwiązaniu — co dnia bardziej palącej — sprawy zatrudnienia przybywającego co roku około ½ miliona ludzi — wiedzie tylko poprzez wzmoczenie naszej wytwórczości, poprzez podniesienie naszej zdolności produkcyjnej, czyli przez zwiększenie narzędzi pracy. Zwiększanie sił wytwórczych — to narastanie kapitałów, zwiększanie własnych sił wytwórczych — to narastanie własnych kapitałów. Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, uprzemysłowienie i zainwestowanie Polski w przyszłości — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej. I oto drugie założenie naszej polityki gospodarczej — założenie, wynikłe z naszych specyficznych warunków, brzmiące: nieuniknione procesy przystosowawcze w Polsce powinny być prowadzone w miarę możliwości w ten sposób, aby nie szkodzić fundamentom naszej przyszłości, aby nie podrywać kapitalizacji wewnętrznej.

Oto dwa tylko główne i proste założenia. Wynikają z nich przecież wnioski praktyczne ogromnego znaczenia. Cała polityka budżetowa i walutowa rządów — zarówno mojego, jak i moich poprzedników — z tych przesłanek się rodzi.

Stała i zdrowa waluta stanowi główną podstawę rozwoju kapitalizacji wewnętrznej. Zrównoważony budżet jest jedną z koniecznych podstaw stałej waluty. Dlatego przykazania: stałości złotego i równowagi budżetowej — są przykazaniami,

obowiązującymi niezmiennie rządy pomajowe — tak samo w dobrych, jak i złych czasach.

Obowiązującymi, to znaczy, że czyni się bezustanne, nieraz bardzo ciężkie i bolesne wysiłki, aby tych stałych elementów naszej polityki gospodarczej na szwank nie narazić.

Takim samem stałem przykazaniem w innej zgola dziedzinie — a przecież wiążącym się życiowo z poprzednimi — jest wojsko i obrona kraju. Stale i konsekwentnie dążyć musimy do zapewnienia naszym granicom niezbędnej ochrony. Pamiętając o naszej przeszłości historycznej i mając na uwadze długowiekowe doświadczenia — nie wolno nam dopuścić do osłabienia naszej obronności. Zapewnienie wojsku środków na obronę kraju jest prostą konsekwencją tej zasady.

Przy rozpatrywaniu więc każdego konkretnego zagadnienia, dyskusowaniu takich czy innych dróg podniesienia dochodu społecznego, oddłużenia, zatrudnienia bezrobotnych i t. d. i t. d. — możemy szukać takich lub innych rozwiązań, możemy odrzucać, zmieniać i zamieniać środki, które nie wytrzymały próby życia, ale nie możemy przyjąć takiej koncepcji, której realizacja mogłaby zachwiać naszą walutą, załamać nasz budżet lub osłabić siłę obronną Państwa.

Jak wygląda w tej chwili położenie na tych naszych głównych pozycjach?

Jak wiecie, Panowie, pomimo kryzysu nasza siła obronna nie uległa osłabieniu.

Złoty nasz również jest mocny. Waluta — jest to odcinek niezagrożony. Niezagrożony od strony — może najniebezpieczniejszej — od strony „koncepcyj” — gdyż, podobnie jak i poprzednio, wszystkie pomysły „naprawy”, oparte na manipulowaniu pieniędzem, kategorięcznie odrzucamy. Niezagrożony od strony społeczeństwa, gdzie zaufanie do własnego pieniądza zostało mocno ugruntowane i oparte na doświadczeniu, czego dowodem odbywający się w tej chwili w Polsce, w jednym z niewielu krajów — proces dobrowolny detezauryzacji, który niewątpliwie przyczyni się do ożywienia gospodarki. Niezagrożony od strony bilansu handlowego, gdzie potrafiliśmy, mimo wszelkie, coraz nowe i coraz większe trudności, utrzymać stale i zwiększające się ostatnio saldo dodatnie — mimo braku takiego narzędzia reglamentacji, jak zarządzenia dewizowe. Niezagrożony jest przez ruch kapitałów, gdyż właśnie dzięki naszej polityce gospodarczej — miast odpływu — obserwujemy przyływ kapitałów zagranicznych do Polski. Niezagrożony wreszcie i od strony budżetu, gdzie obserwujemy powolną i nieznaną, lecz jednak wyraźną poprawę.

Trudność trwałego zrównoważenia budżetu w poprzednich latach kryzysu polegała przedewszystkiem na ciągłym spadku dochodów. Otóż, spadek ten ustał. Dochody budżetowe od jesieni r. ub. stabilizują się. Pierwszy kwartał bież. roku budżetowego (po wyeliminowaniu wpływów z Pożyczki Narodowej) w porównaniu z I kwartałem ub. roku budżetowego wykazuje nawet maleńką zwyżkę dochodów, wynoszącą 0.7%. Gdybym przemawiał przed rokami, musiałbym powiedzieć, że dochody I kwartału r. ub. w porównaniu z poprzednim okresem wykazywały spadek o 12.4%. Nietyle w liczbach absolutnych, ile w tej zmianie znaku z minusu na plus,

ze spadku na wyżkę — upatruję ważny dowód poprawy.

Oczywiście, jednak budżet nie składa się tylko z dochodów. Składa się również z wydatków. Stabilizacja, a nawet mała wyżka dochodów, której towarzyszyłaby wyżka wydatków, nie byłaby zjawiskiem, świadczącym o zbliżaniu się do trwałej równowagi budżetowej.

Tu pozory mogłyby świadczyć, że polityka oszczędnościowa Rządu osłabła. Dochody (eliminując wpływ z Pożyczki Narodowej) są w I kwartale bież. roku budżetowego o zł 3 miljn. wyższe niż w zeszłym okresie. Ale wydatki są wyższe o zł 16 miljn. Czy to poprawa? Czy też pogorszenie?

Chcę tę rzecz z całą otwartością wyjaśnić. W zeszłym okresie budżetowym na wiosnę mieliśmy pustki w kasach. Wskutek czego cały szereg wydatków był odkładany „na później”, t. zn. na okres, w którym przewidziane było zaciągnięcie pożyczki. W tym roku mamy w kasie wpływy z Pożyczki Narodowej. To też rozkładamy wydatki równomiernie, i kształtują się one równomiernie, w granicach zł 170 ÷ 172 miljn. miesięcznie — wobec przeciętnej zeszłorocznej, wynoszącej zł 184 miljn. Zapewne powódź podniesie nasze wydatki. Ale mogę Panów zapewnić, że przeciętna ta nie osiągnie przeciętnej zeszłorocznej. Innymi słowy, obecną sytuację budżetową charakteryzuje stopniowa niżka wydatków oraz stabilizacja, a nawet nieznaczna wyżka dochodów. Są to dane, wskazujące, iż idziemy już szybszym niż poprzednio krokiem do trwałej równowagi budżetu.

Tak rzeczy stoją tam, gdzie bronimy zachowania pewnych kluczowych pozycji przeciw naporowi kryzysu. Na tem przecież walka z przesileniem się nie kończy. Gdzieindziej — tam mianowicie, gdzie chodzi o procesy przystosowawcze, gdzie trzeba przeprowadzić nieuniknione zmiany — tam musimy nie bronić, lecz atakować. Musimy przyspieszać nieuniknione likwidacyjne procesy, aby jaknajprędzej gospodarstwo polskie, przystosowane do nowych warunków, mogło ruszyć całą siłą swych sił produkcyjnych. Póki bowiem przystosować się nie potrafi — póty wielkie koło rozpędowe naszej gospodarki — wymiana wewnętrzna — będzie obracać się nierówno z zatrzymaniami, kto wie, może nawet z cofnięciami się.

Widzę następujące jeszcze zagadnienia główne, w których przeprowadzenie procesów przystosowawczych musi być bądź nadal prowadzone, bądź zapoczątkowane: ceny przemysłowe, taryfy kolejowe, obciążenia publiczne i oddłużenie.

We wszystkich tych dziedzinach procesy przystosowawcze nie zostały doprowadzone do końca. A doprowadzić je do końca trzeba. Przedstawię więc Panom sytuację i zamiary Rządu w każdym z powyższych zagadnień.

Jednym z takich elementów, wymagających wyrównania, są ceny. Chodzi o zagadnienie „nożyc” cen artykułów przemysłowych i artykułów rolniczych. Nożyce te trzeba zamykać z dwóch stron: przez niżę cen towarów, nabywanych przez rolnika, i wyżkę cen towarów, przez tegoż rolnika sprzedawanych.

Zajmę się najpierw sprawą cen przemysłowych. W dziedzinie cen artykułów skartelizowanych stwierdzić należy powolność lub nawet opór

i fatalne opóźnienia w procesach przystosowania się elementów naszej struktury gospodarczej do nowej rzeczywistości życia.

Pewne wyniki zostały już tutaj osiągnięte, jakkolwiek zresztą działa się to dopiero pod naciskiem Rządu bez należytej inicjatywy prywatnej społeczno-gospodarczej, która, wbrew zasadom realizmu, nie reagowała należycie na nakazy zmienionej sytuacji ekonomicznej. Dla przykładu wskazać można niżkę cen węgla, cementu, niektórych materiałów budowlanych, żelaza z zł 350 do zł 280 za tonnę, a od dnia dzisiejszego do zł 258.

Ceny nafty obniżone zostały z zł 85 do zł 65 za kg, przyczem w najbliższym czasie nastąpi dalsza niżka. W nawozach sztucznych po całym szeregu obniżek przeprowadzona została z dniem 1 lipca dalsza obniżka o 15%.

Dotychczasowa akcja Rządu doprowadziła więc do zlikwidowania szeregu jaskrawych wybujałości. Była to akcja bezpośredniego likwidowania oczywistych i szkodliwych anomalij: akcja ta musi trwać dalej i musi zdążać do równomiernej niwelacji cen we wszystkich gałęziach produkcji.

Mówiąc o niżce cen przemysłowych, natykamy się na problem oddłużenia przemysłu, oddłużenie musi bowiem torować drogę niżce cen.

Pewne rezultaty zostały już w tym zakresie osiągnięte, przyczem należy stwierdzić, że nacisk niżkowej tendencji cen zrobił tutaj swoje, sprowadzając zarówno dłużnika, jak i wierzyciela na grunt nowej rzeczywistości. Powstałe z dawnych lat zadłużenie przemysłu w paru zbadanych przez Rząd wypadkach graniczy nieraz z kodeksem karnym i niejednokrotnie nie było uzasadnione przesłankami gospodarczymi. Ta okoliczność znakomicie utrudniała i utrudnia nadal inicjatywę Rządu w kierunku pomocy dla przemysłu.

Kryzys uwypuklił także pewne głębokie wadliwości w organizacji aparatu pośrednictwa handlowego oraz w zakresie kosztów tego pośrednictwa na rynku wewnętrznym. Istnieje na nim ogromna rozpiętość cen między producentem i spożywcą, względnie między poszczególnymi centrami w kraju.

Aparat handlowy nie spełnia w należytej mierze swej roli w procesach niwelacji cen i wyrównania warunków gospodarczych; jest on na tym odcinku bierny.

Akcja obniżki cen niejednokrotnie bardzo długo hamowana jest na barjerze pośrednictwa handlowego, toteż zarówno Rząd, jak i czynniki gospodarcze muszą podjąć wszelkie wysiłki w kierunku zmiany tego stanu rzeczy.

Ze strony Państwa uczynione zostało bardzo wiele dla stworzenia silnych fundamentów inicjatywy handlowej. Tak więc np. daleko posunięta rozbudowa Gdyni, unormalizowanie stosunków z Gdańskiem, rozwój floty handlowej i t. d. — stanowią widomy realny dowód troski Państwa o warunki ekspansji handlowej. Państwo nie ustanie w tej działalności. Trzeba sobie jednak w całej pełni uświadomić, że nie jest rzeczą Państwa zastępowanie kupca w najprostszych i najprymitywniejszych pracach handlowych.

Handel zagraniczny wymaga także dopływu fachowych sił kupieckich. Na ten odcinek skierować należy nasze siły społeczne i tam szukać dla młodych sił pełnego i owocnego wykorzystania.

W akcji potaniania kosztów pośrednictwa handlowego dużą rolę odegrać może zdrowa sieć spółdzielcza, sięgająca do najniższych komórek naszego życia gospodarczego — do wsi i do małego miasteczka, oparta na realizacji idei jaknajszerzej pojętej społecznej samopomocy i współpracy.

Mówiąc o zagadnieniu cen i konieczności zniwelowania ich poziomów, skolei zatrzymam się chwilę nad prowadzoną od dłuższego czasu akcją podniesienia cen produktów wiejskich. Ceny te — pod wpływem niekorzystnej dotychczas sytuacji na międzynarodowych rynkach produktów rolnych — kształtowały się w Polsce na poziomie bardzo niskim.

Podniesienie cen produkcji rolniczej — to kwestja zwiększenia dochodu dwudziestoparomiljonowej ludności wiejskiej, zwiększenia jej siły nabywczej i zdolności podatkowej.

Tu jednak podkreślić pragnę, że akcja interwencyjna zbożowa kosztuje Państwo bardzo dużo. W roku ubiegłym koszt jej pochłonął więcej, aniżeli rolnictwo wpłaciło Skarbowi Państwa z tytułu podatków bezpośrednich.

Zasadnicze wytyczne akcji zbożowej — jak Panom wiadomo — zostały utrzymane na przyszły rok gospodarczy.

Sprawa, którą poruszam, jest zasadniczego dla nas znaczenia. Opłacalność produkcji rolnej stwarza dla całej naszej gospodarki narodowej inne warunki i odbijać się musi na gospodarce i budżecie Państwa. Sytuacja na rynku międzynarodowym w zakresie produktów rolniczych kształtuje się na przyszły rok gospodarczy dla nas, jako kraju eksporterskiego, pomyslniej niż w roku ubiegłym, a ceny zboża mają wyraźną tendencję zwyżkową.

Dzisiaj brak mi jednak jeszcze niezbędnych elementów dla zorientowania się, jak ukształtuje się światowa cena zboża, jakie będą wyniki tegorocznych zbiorów u nas, a co za tem idzie, w jak szerokim zakresie będzie potrzeba prowadzić akcję interwencyjną.

Dopiero najwcześniej za miesiąc, gdy wszystkie te sprawy zostaną wyjaśnione — będę mógł powrócić do zagadnienia akcji interwencyjnej i bliżej określić jej zakres i charakter.

Muszę wreszcie nadmienić, iż nie jest wykluczone, że w nadchodzącym roku gospodarczym rozszerzymy akcję oddawania zboża za odrobek, która to akcja zapoczątkowana została w roku ubiegłym i dała bardzo dobre wyniki. Zwiększenie tej akcji wiąże się również z koniecznością przyścia z pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi.

W pracach nad podniesieniem cen rolniczych ważna jest nietylko kwestja cen zboża, ale i cen artykułów hodowlanych. Do podniesienia tych ostatnich cen przywiązuję dużą wagę, dotyczy to bowiem interesów drobnych rolników, jako głównych producentów artykułów hodowlanych.

Jak Panom wiadomo, nasza akcja pomocy dla rolnictwa obejmuje bardzo szeroki zakres stosowanych tu środków. Wśród środków tych osobiście największą wagę przywiązuję do akcji oddłużeniowej. O zamierzeniach Rządu w tej dziedzinie będę mówił dalej, na tem miejscu chcę wspomnieć jeszcze o akcji rozszerzania zbytu surowców pochodzenia rolniczego.

Doświadczenie lat ubiegłych świadczy w sposób wyraźny o tem, że jednostronne nastawienie produk-

cji rolnej na wywóz pewnych artykułów nie powinno mieć miejsca, o ile istnieją niewyżytkowane możliwości produkowania w kraju surowców rolniczych, dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Dlatego też polityka preferencyj dla surowców krajowych musi być dalej prowadzona.

Między innymi — kontynuując tę politykę — Rząd wszedł obecnie w zakresie nasion oleistych na nową drogę gwarantowania opłacalności produkcji surowców krajowych, opartej na bezpośrednim porozumieniu zainteresowanych gałęzi przemysłu i rolnictwa i na gwarancji odbioru po ustalonych cenach całej produkcji wewnętrznej.

Jako szczegółowe zagadnienie występuje tu również sprawa zużycia ziemniaków na cele przemysłowe. Stan rynku ziemniaczanego, który wykazuje znaczną nadwyżkę zbiorów w porównaniu z możliwościami racjonalnego zużycia tego płodu rolnego, skłania nas do dalszych wysiłków w kierunku rozszerzenia zbytu mieszanek spirytusowych, jako środka napędowego. Wprowadzenie tych mieszanek dało już pożądane rezultaty, wpływając dodatnio na możliwości produkcyjne gorzelnictwa rolniczego, opartej na przerobie ziemniaków.

Przechodzę skolei do zagadnienia taryf kolejowych, będących również jednym z elementów kosztów produkcji i kalkulacji cen. Prace nad obniżeniem taryf kolejowych prowadzimy stale od szeregu miesięcy.

Poza wprowadzonymi w r. ub. zniżkami taryfowymi w granicach do 65% taryfy zasadniczej — przeprowadzono w r. b. lub też przeprowadza się dalsze ulgi, a w szczególności: dla nawozów sztucznych o 40%, żelaza o 23%, rud i złomu o 17·5%, kamienia budowlanego i drogowego do 60%; przyznane będą nowe ulgi dla węgla oraz dla ropy i produktów naftowych, wreszcie zrewidowana będzie taryfa na krótkie odległości, gdzie przy obecnym układzie furmanka skutecznie konkuruje z koleją.

Porównując taryfy obecne z poziomem taryf z 1929 r., stwierdzić należy ogólne obniżenie stawek w granicach 15% ÷ 50%, przyczem 85% towarów korzysta z taryf ulgowych.

Mówiąc o polityce taryfowej, muszę podkreślić, że zniżki, przyznane w 1933 r., wywołały wprawdzie spadek wpływów P. K. P. na jednostkę przewozu, przyczyniły się jednak zarazem do wzrostu samych przewozów. I tak, za I kwartał r. b. P. K. P. przewiozły 10·5 miljn. tonn, otrzymując zł 137·6 miljn., gdy w tym samym okresie r. ub. przewiozły 8·8 miljn., t. otrzymując zł 137·5 miljn.

Jest to wzrost przewozu o 18·7%, który pokrył stratę z obniżenia taryfy.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa obciążeń publicznych.

Obciążenia publiczne przecież służą dla pokrywania potrzeb zbiorowych. Potrzeby te są bardzo rozmaite. Od takich, które decydują o naszym byciu państwowym i niezależności, poprzez takie, które gwarantują ład i porządek wewnętrzny, do takich, które zadośćczynią bardzo hipotetycznym potrzebom zbiorowym, a częstokroć są odbiciem marzeń niepoprawnych doktrynerów. Między ilością armat, którą Państwo rozporządza, a pokrywaniem takiej potrzeby zbiorowej, jak choćby budowa wystawy wszechświatowej w Warszawie, istnieje napewno duża rozpiętość znaczenia. I otóż, trzeba sobie jasno

zdać sprawę, że choć przy spadku dochodu narodowego spadać musi także i obciążenie publiczne — to jednak nietylko nie może, lecz nie powinno ono spadać równomiernie. Trzeba bardzo mało, albo zgoła nic nie zmniejszać obciążeń, potrzebnych dla pokrycia istotnych potrzeb zbiorowości, trzeba natomiast odważnie zmniejszać wydatki na potrzeby zbiorowe drugorzędne, a zgoła poniechać obciążenia społeczeństwa na cele trzeciorzędne, nawet najsympatyczniejsze.

Obciążenia publiczne w Polsce dadzą się podzielić zgrubsza na 3 działy: na obciążenia państwowe, obciążenia samorządowe i obciążenia z tytułu ubezpieczeń przymusowych.

W budżecie państwowym przeprowadziliśmy jaknajdalej idącą selekcję wydatków. Selekcję tak właśnie przem ślana, aby obsługiwać w pełni to, co jest niezbędne dla zapewnienia Państwu bytu i sprawności działania, aby podtrzymać przy życiu to, co jest potrzebne, i aby zgoła nic nie poświęcać na rzeczy drugorzędne. To też powiedzieć można śmiało, że obciążenia publiczne na rzecz Państwa są z reguły obciążeniami na potrzeby najistotniejsze.

W tym więc zakresie można raczej dokonać sprawiedliwszego rozdziału tych obciążeń niż ich zmniejszenia. To trzeba sobie jasno uświadomić.

Jednakże poza obciążeniami na rzecz Państwa istnieje jeszcze obciążenie publiczne na rzecz samorządów i ubezpieczeń przymusowych. Sądzę, że tu przede wszystkim szukać trzeba sposobu na ogólne zmniejszenie obciążenia dochodu społecznego.

W odniesieniu do samorządu terytorjalnego stwierdzić muszę wielki pozytywny wysiłek władz samorządowych i nadzorujących je władz państwowych w kierunku dostosowania pracy samorządu do zmniejszonej zdolności płatniczej społeczeństwa. Wyrazem tego jest silna redukcja wydatków samorządowych; tak więc wydatki prelimitowano na ub. rok budżetowy w sumie o 42% niższej, niż wydatkowano rzeczywiście w roku 1928/29, a — po wykluczeniu wydatków na obsługę długów — w sumie o 46% niższej.

Tem niemniej wysiłek ten nie dał pożądanego rezultatu: wykonanie budżetów samorządowych wykazuje nadal deficyty. Toteż w walce z temi deficytami Państwo musi udzielić pomocy samorządowi w akcji odciążenia.

Ponadto musimy położyć kres dalszemu obciążaniu samorządu najrozmaitszemi obowiązkami ustawowemi, rewidując równocześnie zakres działania obowiązkowego w celu sprowadzenia go do granic rzeczywiście niezbędnych.

Wreszcie w zakresie dochodów podatkowych samorządu pragnę przeprowadzić usprawnienie ich poboru, nie zwiększając w niczem ciężarów publicznych, a nawet zlikwidować uciążliwy, nieuzasadniony podatek, podatek od ładunków, pobierany przez niektóre miasta.

Równocześnie konieczne jest rozwinięcie sprawnej kontroli nad działalnością związków samorządowych oraz przeprowadzenie dalszej akcji oszczędnościowej, mającej na celu nie tyle mechaniczne redukcje wydatków, ile dostosowanie metod pracy samorządu do rzeczywistych potrzeb i możliwości społeczeństwa i usprawnienia pracy przedsiębiorstw komunalnych. Dla przeprowadzenia planu oszczędnościowego i od-

dłużeniowego stworzone zostaną komisje: centralna i wojewódzkie.

Sprawy samorządu są dla nas tem bardziej istotne, że przeprowadzone wybory do rad miejskich dały na ogólną ilość mandatów radnych miejskich ugrupowaniom prorządowym 68,2%, oddając zarządy miast większościom prorządowym. W nielicznych tylko miastach, m. in. w Łodzi, większość uzyskała opozycja. Stoję na stanowisku, że w tych wypadkach opozycja winna wziąć odpowiedzialność za zarząd miastem i wyciągnąć konsekwencję ze zwycięstwa wyborczego. Zwycięstwo powszechne Bezpartyjnego Bloku składa na nasz obóz nową odpowiedzialność i obowiązek oszczędnej i rozumnej gospodarki w samorządzie.

Przechodzę do sprawy ubezpieczeń społecznych. Nad tą sprawą pragnę zatrzymać nieco dłużej uwagę Panów. Przypuszczam, że nie weźmiecie mi Panowie za złe, skoro problem ten potraktuję nieco szerzej, pragnąc spojrzeć na sprawę ubezpieczeń społecznych nietylko z punktu widzenia obciążenia gospodarstwa społecznego składkami ubezpieczeniowemi.

Chodzi mi o całokształt organizacji i socjalnego zapotrzenia świata pracy najemnej w Polsce.

W ustroju społecznym, w jakim żyjemy, w ustroju, pełnym wewnętrznych sprzeczności, w codziennej walce przeciwstawnych tendencji — gdzie przecież daje się wypośrodkować potężna fala zachodzących przemian socjalnych — muszą istnieć podejrzliwości i nieufności w odniesieniu do wszystkiego, co światła pracy dotyczy.

Dla jednych świat urzędzenia swoje zmienia zbyt powoli, dla drugich zbyt pośpiesznie stacza się w jakąś nieznaną otchłań.

Aparat Państwa, który specjalnie blisko do tych zmian podchodzi, który je nietylko rejestruje, ale jest powołany do ich ujmowania w pewne zorganizowane łożysko — ten aparat jest narażony na specjalne trudności.

Zacznę od najcięższej do pokonania trudności organizacyjnej.

Panowie wiecie, że jedyną poważną formą organizacyjną pracowniczych są związki zawodowe. Ruch zawodowy w Polsce rozbity jest jednak na kilka zwalczających się central, poza któremi istnieje wiele związków, nienależących do żadnej centrali.

Rozumiecie Panowie, jak taki stan rzeczy ciąży fatalnie na kształtowaniu się stosunku warstw pracujących i do interesów Państwa i do organizacji i do interesów warsztatów pracy. Gorzej jeszcze: jak taki stan rzeczy demoralizuje psychikę pracownika.

Walka pomiędzy związkami o wpływ, o rząd dusz — z konieczności sięga ciągle do arsenału demagogii.

Niedość na tem. Taki stan rzeczy psychicznie prostytuuje pracownika, zmusza go bowiem nieraz do zapisywania się w szeregi związku, obcego mu ideologicznie, tylko dlatego, że danego związku w danej branży uzyskał np. monopolistyczne stanowisko przy obsadzaniu wolnych miejsc pracy.

Stąd też ta ciągła płynność stosunków organizacyjnych, ta ciągła troska kierowników danego związku o taktyczne wygranie dla siebie każdego konfliktu.

Jeżeli do tego bez ogródek dodamy brak wyrobienia społecznego i brak poczucia odpowiedzialności

u wielu sekretarzy związkowych, jeżeli dorzucimy wyraźne tendencje polityczne działaczy opozycyjnych, pracujących na terenie ruchu zawodowego — otrzymujemy, wyznać muszę, ponury obraz istniejących na tym odcinku stosunków.

A przecież w tym właśnie chaosie organizacyjnym wypada nam montować tak ważny dla Państwa aparat rozjemstwa, z tym chaosem zazębia się od początku do końca całe nasze ustawodawstwo socjalne.

Zacząłem od tego tematu, bo faktyczne przedstawienie stosunków najlepiej podkreśla te trudności, z jakimi się spotykamy u samego progu każdej próby naszego ustawodawstwa ochronnego.

Powiecie Panowie może, że nie my kładliśmy podwaliny ustaw, które dziś nie zadowolają nikogo, a najmniej tych, w imię interesów których zostały wydane. Być może. Niemniej nie wolno nam zapominać, że jest naszym obowiązkiem ustawodawstwo socjalne dostosować do potrzeb życia — tak, jak my te potrzeby rozumiemy.

Wydaje mi się, że zacząć należy od stwierdzenia, że bez wyraźnej i zdecydowanej pomocy Państwa świat pracy najemnej długo jeszcze nie znajdzie dla siebie właściwych form organizacyjnych, a przez to długo jeszcze w organizmie Państwa nie będzie odgrywał tej roli, jaka mu jest przeznaczona.

Nie zrobiliśmy żadnego błędu, wrywając cały nasz aparat opiekuńczy, zbudowany na dotychczasowym ustawodawstwie, z domowy wpływów opozycji politycznej. To musiało być zrobione. Zrobimy jednak błąd, jeżeli obecny stan rzeczy pełnego zbiurokratyzowania tego aparatu pozostawimy nadal.

Rząd zająć się musi przede wszystkim rewizją organizacji ubezpieczeń społecznych.

Koszt tych ubezpieczeń ogromnym ciężarem obarcza cały świat pracy w Polsce. Dziś obowiązująca ustawa scalenkowa ustala składkę łączną w wysokości 11,5% wypłaty zarobku na rzecz ubezpieczenia chorobowego, od wypadków i emerytalnego. Do tych procentów dochodzą opłaty, ściągane z pracowników na rzecz Funduszu Pracy, oraz opłaty na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Suma rocznie ściąganych składek, preliminowana na rok bieżący, wynosi ok. zł 350 miljn., a duże braki ustawodawstwa ubezpieczeniowego odczuwa na własnej skórze zgórą 1 500 000 ubezpieczonych.

Przy obecnych niskich zarobkach robotniczych ciężar ubezpieczeń społecznych jest stanowczo za wysoki. Rzuca się w oczy przerost aparatu administracyjnego, wadliwy, a kosztowny system rejestracji i kontroli, wreszcie zła organizacja świadczeń, ustawowo niedostosowana do realnych możliwości finansowych.

Utrzymujemy ogromną instytucję, z której — trzeba prawdzie w oczy spojrzeć — nikt nie jest zadowolony.

A przecież dopiero niedawno włożyliśmy niemały wysiłek przy opracowaniu i uzgodnieniu w Sejmie t. zw. ustawy scalenkowej. Miała ona nietylko ustawodawstwo ubezpieczeniowe zunifikować, nietylko zaradzić powojennemu bankructwu ubezpieczalni b. zaboru pruskiego, nietylko wprowadzić ustawowe zabezpieczenie pensyjne na starość robotników, ale i wszystkie rodzaje ubezpieczeń usprawnić i dostosować do realnych warunków życia. Ustawa zespoliła wprawdzie ubezpieczenia, lecz ich bynajmniej nie usprawniła.

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności gruntownej rewizji tej ustawy, sięgającej do rewizji i zakresu osób przymusowo ubezpieczonych i zakresu świadczeń i wysokości obciążenia, jakie z tego tytułu ponosi przedewszystkiem, jeśli nie wyłącznie, cały świat pracy najemnej w Polsce.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego również, że przy dalszym pozostawieniu stanu obecnego, niezadowolenie z tego w społeczeństwie dalej będzie rosło. Bo-wiem przy stale malejących wpływach w ubezpieczeniach, a stale wzrastającym zadłużeniu warsztatów pracy, już dziś sięgającym sumy zł 250 miljn., inaczej być nie może, nawet przy zupełnym opanowaniu błędów techniczno-organizacyjnych.

Toteż zarówno z punktu widzenia równowagi gospodarczej, jak i z punktu widzenia samych ubezpieczonych uważam reformę ubezpieczeń społecznych za sprawę pierwszorzędnego znaczenia, od której wykonania nie odstąpię.

Na zakończenie tego działu zagadnień, dotyczących świata pracy, pragnę podnieść jeszcze sprawę zatrudnienia.

Przedewszystkiem muszę podkreślić, że sytuacja rolnictwa posiada dla sprawy zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych ogromne znaczenie. Oddłużenie gospodarstw rolniczych, o którym będę mówił dalej, odbudowanie i zwiększenie siły nabywczej wsi — powinny stworzyć warunki dla zatrudnienia znacznej liczby robotników przemysłowych.

Zdaje sobie sprawę, że to odrazu nie nastąpi. Dlatego też trzeba będzie kontynuować akcję doraźnego zatrudniania bezrobotnych. I tutaj wysuwa się sprawa racjonalnego zużycia środków, którymi na ten cel możemy dysponować.

Na tym odcinku został już uczyniony duży wysiłek przez powołanie do życia Funduszu Pracy. Fundusz Pracy winien być ściśle skoordynowany z Funduszem Bezrobocia i specjalnymi środkami, przewidzianymi w budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej, a zadaniem tych funduszy musi być zatrudnienie największej liczby bezrobotnych i pod tym kątem widzenia układanie planów działalności.

Jednym z istotnych elementów akcji zatrudnienia jest działalność inwestycyjna, dla której polityka gospodarcza Państwa stwarza odpowiednie warunki.

Jak wiadomo, Rząd nie prowadzi t. zw. sztuczne-go nakręcania konjunktury. Niemniej jednak należy z całą stanowczością podkreślić, że prowadzimy w dalszym ciągu planowe prace inwestycyjne, których zadaniem jest stwarzanie ogólnych warunków gospodarczego rozwoju kraju w zakresie elementów podstawowych. Mimo ciężkich warunków gospodarczych z roku na rok budujemy setki kilometrów dróg bitych, rozbudowujemy sieć kolejową i ulepszymy jej wyposażenie techniczne, budujemy statki oceaniczne, rozszerzamy port gdyniński, sieć telegraficzną i telefoniczną, wnosimy szkoły i t. d.

Na cele inwestycyjne Państwo uruchomiło na rok bieżący ok. zł 300 miljn. Z natury rzeczy największe sumy przeznaczone zostały na roboty komunikacyjne. I tak, program inwestycji kolejowych przewidyje w bież. okresie wykonanie robót na sumę ok. zł 45,5 miljn. W sumie tej mieści się zł 7,5 miljn. z angielskiej pożyczki na elektryfikację węzła warszawskiego. Szczególnie ważnych, ze względów na zatrudnienie, prac nad budową i utrzymaniem dróg

i mostów wykonanych będzie w bież. okresie budżetowym na sumę ok. zł 77,5 miljn.; budowa dróg wodnych pochłonie ok. zł 7 miljn. Zaznaczyć należy, że ustalony pierwotnie program w zakresie robót drogowych i wodnych będzie musiał ulec znacznym zmianom wobec konieczności usunięcia w jaknajszerszym zakresie szkód, wyrządzonych przez katastrofę powodzi na terenie woj. krakowskiego i sąsiednich.

Ponadto ulepszymy naszą sieć telekomunikacyjną — budujemy około 800 km przewodów telefonicznych międzymiastowych, automatyzujemy centrale telefoniczne, rozszerzamy port gdyniński i system elektryfikacyjny, wykonywając niezbędne prace dla całości naszego gospodarstwa.

Oczywiście, działalność inwestycyjna Państwa nie wyczerpuje całokształtu inwestycji. Niezależnie od niej ożywiać się zaczyna działalność inwestycyjna prywatna, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Ruch ten naturalną podniecię znajduje w silnym spadku kosztów budowy, dochodzącym praktycznie do blisko 50% kosztów z okresu wysokiej koniunktury. Państwo otoczyło narastający ruch budowlany specjalną opieką, wywierając nacisk w kierunku obniżenia poszczególnych elementów kosztów budowy, a zwłaszcza opłat administracyjnych, i udzielając mu racjonalnej pomocy kredytowej. To też liczyć możemy, że przy współudziale środków publicznych, uruchomionych na cele finansowania budownictwa mieszkaniowego w sumie ok. zł 40 miljn., przebudowane będzie w sezonie bieżącym ok. zł 120 miljn.

Wreszcie podkreślić chciałbym, że Rząd, rozumiejąc niesłychanie ciężkie warunki mieszkaniowe warstw robotniczych, rozpoczął w roku bieżącym specjalną akcją popierania budowy tanich mieszkań robotniczych.

Omawiając te zagadnienia gospodarcze, nie mogę pominąć milczeniem dwóch jeszcze spraw. Idzie mi o działalność kapitału zagranicznego i rolę zrzeszeń gospodarczych.

Uważam za swój obowiązek podkreślić, że, będąc zdecydowany tępić wszelkie szkodliwe przejawy, nie mogę dopuścić do tolerowania pewnych poczynań reprezentantów niektórych grup kapitału zagranicznego w Polsce. Obserwujemy niekiedy narzucanie dyspozycji, godzących bezpośrednio i wysoce niekorzystnie w istotę interesów przedsiębiorstw, zbędne obciążanie dostaw surowców i materiałów pomocniczych nadmiernymi kosztami pośrednictwa i obsługi kredytu, wygórowane koszty fikcyjnej często pomocy technicznej i t. d. — wszystko to uniemożliwia przedsiębiorstwom krajowym racjonalną działalność gospodarczą, dostosowaną do obecnych warunków. Kapitał obcy, który chciałby pracować u nas jak w kolonii, nie ma nic w Polsce do roboty. Zaznaczam, że tyczy się to zjawisk, mających charakter raczej przykrych wyjątków, gdyż olbrzymia większość przedsiębiorstw o kapitale zagranicznym odgrywa bez zastrzeżeń rolę pozytywną. Ten kapitał zagraniczny, pracujący na zdrowych zasadach, wciągający się rzetelnie w nasze gospodarstwo społeczne i przychodzący po godziwy zarobek — będzie zawsze chroniony i znajdzie jaknajbardziej życzliwą opiekę Rządu.

Poruszyłem sprawę zrzeszeń gospodarczych. Rola organizacji gospodarczych w Polsce, zarówno wolnych, jak i przymusowych, nie została

jeszcze wyjaśniona w sposób dostateczny. Sądzę, że Państwo ma prawo domagać się od licznych naszych organizacji gospodarczych i zawodowych pomocy w wykonywaniu jego zadań.

Szczególnie dotyczy to roli samorządu gospodarczego. Organa tego samorządu mogą odegrać znakomitą rolę w nastawieniu przemysłu na tory rzeczywistości państwowej oraz ekonomicznej. Zadaniem samorządu winno być wywoływanie i przyspieszanie procesów doskonalenia i dostosowywania się życia gospodarczego do warunków zdrowego bytu naszego systemu ekonomicznego. Winien on zatem stawiać sobie w tym zakresie określone zadania i ogniskować w należytych stopniu siły społeczne dla ich realizacji.

Z upływem bieżącego roku kończy się kadencja w izbach przemysłowo-handlowych i w niedługim czasie będą rozpisanymi wybory na nowy okres 5-letni. Należy sobie życzyć, aby izby przemysłowo-handlowe, wychodzące z nowych wyborów, skierować na właściwe tory. Dlatego też przywiązuję dużą wagę do osobistych kwalifikacji członków samorządu gospodarczego.

We wszystkich poprzednich rozważaniach myślą przewodnią poczynań gospodarczych Rządu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć — było obniżanie kosztów produkcji, aby tem prędzej schwytać nową równowagę.

Otóż, jest jeszcze pewien czynnik produkcji, którego pominąć nie można. Czynnikiem tym jest koszt kredytu.

Tani społeczny kapitał obrotowy, czyli tani kredyt krótkoterminowy, jest elementem, powracającym wielokrotnie w procesie produkcji, i odgrywa w niej rolę decydującą.

Prowadzona przez Rząd akcja obniżenia kosztów kredytu objęła swym zasięgiem cały aparat kredytowy i będzie nadal konsekwentnie realizowana. Rząd przeprowadzać będzie nadal gruntowną rewizję panujących jeszcze tu i ówdzie przerostów — tak, aby cały aparat kredytowy, cechowała w zakresie polityki kredytowej jednolitość poczynań.

Dotychczasowa akcja potnienia pieniądza wykształciła tendencję, która koszty kredytu w Polsce zbliża w poważnym już odłamie aparatu kredytowego do stawek zagranicznych.

Zgodnie z kształtowaniem się stosunków pieniężnych na rynku wewnętrznym ostatnio banki państwowe i prywatne z własnej inicjatywy obniżyły stopę pobieranego procentu poniżej maksymalnej stopy, określonej przez Ministra Skarbu. Jednocześnie P. K. O. postanowiła obniżyć do $4\frac{1}{2}\%$ minimalną stopę dla dyskonta weksli.

Po drodze tej będziemy kroczyć dalej, ale z całą ostrożnością, aby nasz aparat kredytowy, który w czasie kryzysu wykazał tak dużą odporność, nie został nadwyrężony.

W pełnym zrozumieniu potrzeby potęgowania kapitalizacji Rząd będzie nadal czuwał nad drobnymi wkładami, zapewniając im bezpieczeństwo i ochronę. Zasadniczym motywem takiego postawienia sprawy jest danie drobnemu ciułaczowi pewności, że jego lokata, odkładana pracą wielu lat na „czarną godzinę”, nie będzie wystawiona na niebezpieczeństwo.

Konsekwencja, z jaką przestrzegamy zasady stałości waluty, wywiera dodatni wpływ na aparat kredytowy. Nasza instytucja emisyjna — Bank Polski,

wykazująca wysokie pokrycie złotego, jest dzisiaj przygotowana na swobodne przyjmowanie materiału wekslowego, pochodzącego z transakcji towarowych. Prawdziwy weksel kupiecki może liczyć na to, że wejdzie w skład portfela wekslowego Banku Polskiego i może być pewny, że pod tym względem instytucja emisyjna nie będzie mu czyniła trudności.

Wspomniałem, że wysiłek Rządu pójdzie po linii niwelacji przerostów. Przykładem likwidacji przerostów jest niedawno wydane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

Nadmierna swoboda wyboru waluty w zawieranych transakcjach musiała ulec ograniczeniu, zarówno w interesie Państwa, jak obywateli. Usunięcie wielowalutowości i sprowadzenie stosunków, w tej dziedzinie panujących, do uzasadnionych gospodarczo ram jest głębokim potwierdzeniem, jak dalece Rząd ingeruje w imię konsekwentnej polityki walutowej i w jaki sposób zarządzeniami ułatwia życiu gospodarczemu zakończenie procesów, naturalnie odbywających się.

Ze sprawą kredytową łączy się najściślej sprawa oddłużenia.

Chodzi tu przede wszystkim, choć nie wyłącznie, o oddłużenie rolnictwa. Środki dotychczasowe okazały się niewystarczającymi. Zarysuję więc Panom te, które mamy zamiar zastosować, aby problemat rozwiązać ostatecznie.

Cel, jaki sobie w tym względzie postawiłem, mógłbym określić w następujący sposób: chodzi o definitywne zakończenie akcji konwersyjno-oddłużeniowej w rolnictwie.

Stwierdzić trzeba, że wierzyciel w stosunku do warsztatów rolnych musi we własnym interesie zrobić pewne ustępstwo, konieczne dla urealnienia jego własnych pretensyj wskutek spadku cen ziemi — ustępstwo, wyrażające się w rozterminowaniu należności na dłuższy termin i niższe oprocentowanie.

Chodzi o przeprowadzenie tej akcji w ten sposób, aby przymusowe i konieczne dziś regulowanie stosunków między dłużnikiem-rolnikiem a jego wierzycielem stopniowo ulegało ograniczeniu, i aby powrócił w tej dziedzinie zahamowany dotychczas automatyzm gospodarczy, niezbędny dla ułożenia się stosunków w rolnictwie w sposób normalny i zdrowy.

W dążeniu do tego celu mam przede wszystkim na uwadze warsztaty rolne. Drobne i średnie gospodarstwa rolne muszą znaleźć w Polsce znośne warunki pracy. Środków, które na to przeznaczymy, i ofiar, które będziemy musieli w tym kierunku ponieść, nie będę uważał za zmarnowane. Na uzdrowieniu bowiem stosunków w rolnictwie i na podniesieniu siły nabywczej wsi zyska niewątpliwie całość naszego gospodarstwa narodowego.

Nie mogę jednak w jednej płaszczyźnie traktować wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych, nie mogę bowiem uznać za wskazane sztuczne utrzymywanie tych właścicieli, którzy znaleźli się w trudnych warunkach nie tylko wskutek załamania się koniunktury, ale i z własnej winy. Ani Skarb, ani społeczeństwo polskie nie mają środków na podtrzymywanie tego rodzaju bankrutów. Wiemy przecież, że na sanację tysięcy gospodarstw rolnych potrzeba częstokroć mniej środków i ofiar niż na sanację jednego nadmiernie zadłużonego wielkiego właściciela ziemskiego.

Większe warsztaty rolne, nadmiernie obciążone długami, nie są możliwe do wysanowania. Natomiast mały i średni umiarkowanie zadłużony warsztat rolny może być oddłużony, i można mu będzie zapewnić egzystencję.

Trzeba wziąć pod uwagę, że nieprzeciążone gospodarstwo drobne ma możliwość posuwania się ku intensyfikacji. Ma możliwość rozporządzania olbrzymim zasobem pracy, niedostatecznie u nas wykorzystanym. Dzisiaj bowiem zarówno brak umiejętności, jak i brak planowej organizacji hamują efektyowości, naturalnej naszej warstwie włościańskiej.

Wszelka celowa i twórcza praca indywidualna i zbiorowa, szarmonizowana z potrzebami całości kraju i innych warstw ludności, będzie przez Rząd życzliwie powitana.

Podkreślam jeszcze raz: muszą być w pełni uzyskane wszelkie możliwe siły twórcze, tkwiące w rolnictwie polskim. Wysiłki Rządu, zmierzające do zmniejszenia rozchodowej strony warsztatów rolnych, w uznaniu zmniejszonej ich siły płacniczej, nie powinny być jednak przez rolników źle zrozumiane. Nie zawierają one bowiem uznania, że ze strony rolników dokonane już zostało wszystko dla potania i racjonalizacji produkcji.

Maksimum rezultatów z wysiłków Rządu w dopomożeniu rolnictwu osiągnąć będzie można tylko przy czynnym ustosunkowaniu się do swego zawodu wszelkich warstw rolniczych.

Precyzując obraną przeze mnie linię postępowania, konstatuje, że ulgi i pomoc w dziedzinie akcji oddłużeniowo-konwersyjnej różniczkować się będą w zależności od wzajemnego stosunku następujących dwóch elementów: 1) wielkości obszaru rolnego i 2) stopnia jego zadłużenia.

Akcja ta obejmie wszystkie drobne gospodarstwa rolne i w odniesieniu do tych gospodarstw będzie mieć charakter powszechny bez względu na stopień ich zadłużenia. Spłata krótkoterminowych długów, ciężących na ziemi, musi być rozłożona na dłuższy okres czasu, a oprocentowanie powinno ulec obniżeniu. Poza to dla przyspieszenia akcji rozważamy system bonifikat przy spłacie wcześniejszej gotówką.

Reszta należności z działów rodzinnych i zobowiązań hipotecznych małżonków musi ulec redukcji kapitału w stosunku do spadku cen ziemi. Te zarządzenia muszą być generalne i najprostsze.

Skarb Państwa tam, gdzie występuje jako wierzyciel, gotów jest ponieść pewne ofiary na rzecz drobnej własności. W szczególności przez zrewidowanie zadłużenia w stosunku do banków państwowych w kredycie meljoracyjnym, w kredytach kłeszkowych i celowych, oraz z tytułu kupna ziemi, jak również zadłużenia w stosunku do Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Wreszcie, muszą być zrewidowane zadłużenia, wynikłe z wysokiej ceny ziemi przy kupnie ziemi z parcelacji prywatnej.

Doprowadzenie wszystkich tych drobnych i średnich gospodarstw do warunków, stabilizujących ich egzystencję i pozwalających na dokonywanie normalnych spłat za nabytą ziemię, stanie się niewątpliwie podstawowym momentem dla ożywienia zanikłych w tej chwili procesów parcelacyjnych. Rozwinięcie tych procesów w latach najbliższych Rząd uważać będzie za czynnik niezbędny w całości kształcie swej polityki gospodarczej.

Gospodarstwa średniej wielkości, których zadłużenie nie będzie uznane za nadmierne, będą korzystały zasadniczo z tych samych, aczkolwiek nieco zmniejszonych, ulg co gospodarstwa drobne. Przy gospodarstwach wielkich normy maksymalnego zadłużenia będą odpowiednio niższe i Skarb Państwa nie będzie ponosił ciężaru dopłat w związku z konwersją przez Bank Akceptacyjny ich zadłużenia w aparacie kredytowym zorganizowanym.

Własność ziemską średnia i wielka, niebędąca w stanie wywiązać się normalnie ze wszystkich zobowiązań, a która będzie uznana za nadmierne zadłużoną—musi poddać się procesowi likwidacji. Rząd dążyć będzie jednak do tego, aby likwidacja ta nie przybrała charakteru żywiołowego, z wielu względów niepożądanego, lecz dokonała się w sposób możliwie racjonalny z punktu widzenia potrzeb ustroju rolnego i produkcji.

Sądzę, iż teraz widzicie Panowie zasadniczą różnicę w ujęciu zagadnienia odłożeniowego w porównaniu do dotychczasowej akcji konwersyjnej, której cel główny polegał na odraczaniu terminów płatności. W naszym planie idziemy w pewnych wypadkach na dopłaty ze strony Skarbu Państwa i redukcję sumy dłużnej w stosunku do drobnego rolnictwa, oraz na planową likwidację nadmierne zadłużonych wielkich gospodarstw. O szczegółach tej akcji dowiedzie się Panowie z tez, które będą uchwalone w najbliższym czasie przez Komitet Ekonomiczny Ministrów.

Poruszyłem tu przed Panami wszystkie bodaj bolesne węzły naszego organizmu gospodarczego, węzły, gdzie zagnieździły się skrzepy kryzysowe, które trudno rozpedzić, aby organizm uzdrowić.

Czy dajęca postawiona i proponowana terapia są słuszne?

Program Rządu, któremu przewodniczę, wynika logicznie z prac Rządu moich poprzedników. A rezultaty ich prac odczuwamy już namacalnie.

W położeniu gospodarczym Polski w roku 1933 nastąpiła nieznaczna, lecz wyraźna poprawa.

W ciężkich przemysłach surowcowych, szczególnie w węglu i żelazie, tak symptomatycznych dla obrazu ogólnej sytuacji, objaw ten jest zupełnie wyraźnie widoczny. Wskaźnik wydobycia węgla stale się podnosi. Takież wskaźnik produkcji surówki żelaza podniósł się w stosunku do roku ubiegłego z 49 do 57. Zamówienia prywatne na produkty hutnicze wzrosły w r. b. o 48% w porównaniu z r. ub.

Analogiczne objawy w pewnym stopniu obserwuje się także w poszczególnych działach produkcji przetwórczej. Produkcja i zbył w cementowniach, w cegielniach i w tartakach w porównaniu z r. ub. rośnie; świadczy o tem zarówno liczba zatrudnionych robotników, jak i przeciętny dzienny ładunek materiałów budowlanych na P. K. P.; w I półroczu r. ub. wyniósł on 162 wagony dziennie, a w tym samym okresie r. b. 392 wagony. Silny wzrost również wykazał zbył cementu, który podniósł się z 164 do 363 tys. tonn.

Niezmiernie charakterystyczny jest pozatem wzrost zużycia energii elektrycznej, wynoszący w r. b. 10% ÷ 18% w stosunku do poszczególnych miesięcy r. ub.

Sytuacja gospodarcza w rzemiośle, naskutek stopniowego ożywiania się spożycia, uległa w ostatnim czasie również pewnej poprawie. Doceniam jednak, że położenie rzemiośla jest ciągle jeszcze bardzo

trudne, i że w szczególności zagadnienie odpowiednio nisko-procentowanego i dobrze rozprowadzonego kredytu rzemieślniczego, jakoteż zagadnienie celowej organizacji gospodarczej rzemiośla i zapewnienia mu rynków zbytu — wymagają wielkiej troski i wysiłku Państwa.

Podkreślając te poszczególne momenty ożywienia rynku produkcyjnego, chciałbym zarazem podkreślić jeszcze jedno: charakterystyczne jest, że stosunkowo największa poprawa zarysowuje się właśnie w tych gałęziach, które przyswoiły sobie metody ogólnej naszej polityki gospodarczej, umiały pójść na ograniczenia, umiały dostosować się do nowych warunków gospodarczych, zmniejszyć swe koszty produkcji i obniżyć ceny. W tych gałęziach mamy też do czynienia z największym wzrostem obrotów, rozszerzeniem produkcji i zwiększeniem zatrudnienia.

Co więcej — obserwacja przebiegu walki z kryzysem w innych krajach utwierdzać nas musi w przekonaniu o słuszności wybranych od początku przez Polskę metod.

Spośród bardzo rozmaitych form walki z przesileniem, nieraz w założeniu biegunowo odmiennych od naszych założeń, ostają się te tylko, które w rezultacie prowadzą do skutku, który i my zamierzamy osiągnąć, a mianowicie do szukania równowagi na nowym, niższym poziomie. Inne zawodzą — i to nieraz bardzo boleśnie.

To też dotychczasowa polityka gospodarcza Polski oraz odporność uboższego społeczeństwa polskiego wobec kryzysu wywołały niewątpliwie wzrost szacunku do nas, jako narodu i państwa, i przyczyniły się w pewnej mierze do tych powodzeń, jakie osiągnęła w ciągu lat ostatnich nasza polityka zagraniczna.

Dlatego z całym przekonaniem o słuszności wypowiedzianych poglądów wyłożyłem Panom zamiary Rządu. Nietyle kwestja kierunku, ile kwestja tempa prac jest dla nas sprawą życiową. I tu muszę oświadczyć Panom, że będę się starał tempo to w granicach możliwości przyspieszać.

* * *

Zasadniczy temat mego dzisiejszego przemówienia został wyczerpany. Chcę przeciw przed rozstaniem się z Panami poruszyć dwie jeszcze sprawy, z tematem dzisiejszym niezwiązane, lecz jednak obchodzące bardzo żywo ogół.

Jedną z tych spraw jest klęska powodzi. Trudno sobie zdać sprawę z rozmiarów spustoszenia, jakie powódź uczyniła. Są one jednak bardzo poważne. Bez przesady można chyba powiedzieć, że około 50 tys. rodzin zostało nią dotkniętych. Ludzom tym przyjdziemy z pomocą — tak, jakieśmy szli w momencie katastrofy, ale z pomocą również pospieszyć winno całe społeczeństwo.

Drużga sprawa żywo dyskutowana w opinii—to sprawa obozów odosobnienia. Tu pragnę oświadczyć, co następuje:

Cały szereg ekscesów i bójek, posługiwanie się pałką i rewolwerem, jako bronią walki politycznej, anarchizowanie życia politycznego przez poszczególne, nieobliczalne w swem postępowaniu jednostki, gloryfikowanie wszelkiego rodzaju aktów gwałtu, co w sumie groziło zwyrodnieniem życia społecznego w Polsce, sabotaże, morderstwa i gwałty, prowadzone przez pewną część społeczności ukraińskiej, wreszcie morderstwo Ministra Spraw Wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, dokonane przez Bojową

Organizację Ukraińską — zmusiły Rząd do chwyce-
nia się środków, dotychczas niestosowanych. Dekret
o miejscach odosobnienia pozwala w sposób rady-
kalny zlikwidować w zarodku wszelkie próby anar-
chji. W miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej
znajdą się razem zagrażający bezpieczeństwu pu-
blicznemu Ukraińcy, zanarchizowane elementy prze-
ważnie żydowskie i palkarze obozu narodowego.
Surowy regulamin i pożyteczna dla Państwa praca
przymusowa są środkami wychowawczymi, które ele-
menty, niedostosowane do zorganizowanego życia
społecznego, nauczą właściwego stosunku do Państwa.

Stwierdzam, że każdy przejaw bojówkarskich po-
czynañ lub szerzenia anarchji spowoduje odosobnie-
nie zakażonej jednostki. Dotychczas umieszczono
w miejscu odosobnienia około 200 jednostek.

* * *

Mówiąc może trochę przydługą, starałem się Pa-
nom przedstawić sprawy polskiego gospodarstwa. Są
to sprawy trudne i zawile, bo gospodarstwo jest

duże i bardzo rozmaite. Jak widzicie, gospodarować
w niem chcę — oszczędnie i praktycznie; gospoda-
rować chcę tak, aby prosty człowiek, człowiek pracy
rąk swoich w mieście i na wsi rozumiał i wiedział,
że się o jego sprawy troszczę. Aby rozumiał, że —
tak samo jak w małym gospodarstwie cudów niema —
i Rząd ich także robić nie może. Mogę natomiast
stwierdzić, że rzetelną pracą ku lepszemu idiemy
jutru. A wy, Panowie, idąc do narodu powiecie, że
rząd o prostym narodzie myśli, że dla niego pracuje,
ale pamiętajcie, że — tak samo, jak niema porządku
w narodzie bez rządu — tak samo niema dobrego
rządu bez poparcia narodu. Całe polskie gospodarstwo
jest nasze, i wszyscy się doń przyczyniamy, i tylko
razem wspólnie możemy lepsze jutro wypracować.
Wiem o tem dobrze — jest dużo biednych, są
i głodni, w kraju jest dużo do zrobienia i wiele do
zbudowania. Ja Wam nie będę obiecywać, czego
zrobić nie mogę. Powiedziałem tylko, po jakiej drodze
pójdą prace Rządu. Niejedno żeśmy już w Polsce
zrobili i niejedno jeszcze zrobimy.

W SPRAWIE ORGANIZACJI HANDLU EKSPORTOWEGO

MOMENT obecny reprezentuje poważne dogod-
ności dla racjonalnego zorganizowania handlu
eksportowego; istnieje potrzeba podjęcia prac
w tym kierunku i istnieją przesłanki dla ustalenia
pewnych wytycznych organizacyjnych. Mamy na
myśli organizowanie handlu eksportowego nie w płaszczyźnie bezpośrednio odczuwanych potrzeb bieżących, lecz celem stworzenia trwałych wartości organizacyjnych, pozwalających również w dalszej przyszłości na osiąganie wymaganych rezultatów w możliwie najszerszym zakresie i kosztem możliwie małych świadczeń ze strony obrotu wewnętrznego.

Dogodność dla podjęcia tych prac właśnie obecnie widzimy zarówno w sytuacji, istniejącej dziś wewnątrz kraju, jak i na rynku międzynarodowym. Mianowicie, splot wypadków bardzo różnorodnych spowodował, że ingerencja czynnika publicznego w sprawy handlu zagranicznego może być i jest obecnie szczególnie szeroka i wnikliwa. Żadna niemal poważniejsza tranzakcja handlowa z zagranicą nie odbywa się bez pomocy Państwa, udzielanej w takiej czy innej formie (bynajmniej niezawsze w postaci bezpośredniej pomocy finansowej), przy-
czem z reguły udzielanej nie w sposób automatyczny, lecz na mocy każdorazowego indywidualnego zbadania elementów danej tranzakcji. W nader licznych wypadkach pomoc ta wiązana jest z powstaniem specyficznych form organizacyjnych, lub nawet jej istotą jest przyczynienie się Państwa do powstania takich form. Jest rzeczą nader istotną, że ten stan rzeczy nie został stworzony przez politykę gospodarczą, celowo doń zmierzającą, a więc nie został narzucony gospodarstwu prywatnemu; przeciwnie, jest on wynikiem potrzeb, pojawiających się stopniowo, w dużym stopniu pod wpływem czynników od polityki gospodarczej niezależnych, jest w rezultacie wypadkową życzeń, wypowiedzianych przez gospodarstwo prywatne pod adresem Rządu. Tem samem obok bogatego arsenału instrumentów polityczno-gospodarczych, służących do bezpośredniego

ingerowania w kształtowanie się handlu zagranicznego, istnieje atmosfera psychiczna, raczej sprzyjająca, a conajmniej mało się przeciwstawiająca użytkowaniu tych instrumentów w szerokim nawet zakresie i również dalszemu zwiększaniu ich ilości. Są to obserwacje, dające się zastosować do wszystkich nieomal procesów gospodarczych, poddanych wpływowi sytuacji konjunkturalnej; do spraw handlu zagranicznego jednak obserwacje te stosują się szczególnie, z przyczyn znanych dostatecznie powszechnie, aby można je na tem miejscu pominąć. Faktem jest, iż metody postępowania, które jeszcze przed trzema, czterema laty napotykałyby na bardzo stanowcze sprzeciwy zarówno „pryncypjalnych” zwolenników liberalizmu gospodarczego, jak i bezpośrednio zainteresowanych sfer handlowych — obecnie są przyjmowane bez sprzeciwów, przeciwnie, spotykają się z aplauzem i dosyć wyraźną atmosferą przychylnego oczekiwania na ciąg dalszy.

Wspomniane metody postępowania niewątpliwie łączą się w pewien system logiczny, choć wynikły z dostosowywania się do bieżących potrzeb, a nie z syntetycznej, a priori ustalonej koncepcji. Jest to jednak system, składający się z elementów, luźno ze sobą związanych, nadal posiadający wiele cech dorywczości, z której się zrodził, jest on stale reakcją na pojawiające się i trwające wypadki, a nie przewidywalnym w należytych stopniu na czynnik, aktywnie wpływający na bieg wypadków w dalszej nieco przyszłości. Brak w nim pozatem niektórych elementów, których istnienie byłoby pożądanym, a które można obecnie stworzyć. Innemi słowy, ów arsenał instrumentów polityczno-gospodarczych i metody ich użytkowania posiadają charakter wybitnie konjunkturalny. Zdaniem zaś naszym, dałby się on dostosować i użyć dla osiągnięcia celów natury strukturalnej. W tem właśnie leży dogodność momentu obecnego do podjęcia prac nad organizacją handlu zagranicznego, obserwowana od strony rynku wewnętrznego.

Oдноśnie międzynarodowych stosunków handlowych stwierdzić trzeba ich niezmiernie daleko posuniętą płynność. Struktura handlu światowego, siły, które nim rządziły — zostały zburzone bardzo dokładnie. Jesteśmy w okresie przetasowywania międzynarodowych rynków towarowych, nieco podobnego do tego, które odbywało się bezpośrednio po wojnie, lecz sięgającego znacznie głębiej. W warunkach tych odpada niebezpieczeństwo, iż jakieś śmielsze posunięcia w zakresie organizacji handlu zagranicznego zniszczą cenne dawne kontakty handlowe, bo kontakty te tak dobrze jakby znikły i zostały zastąpione różnymi metodami improwizacyjnymi.

We wspomnianym powyżej powojennym procesie przetasowywania rynków międzynarodowych nie brałmy udziału, były bowiem wówczas na warsztacie zadania inne, pilniejsze. Dopiero od momentu dosyć dokładnie pokrywającego się z wybuchem wojny celnej z Niemcami polityka eksportowa zajęła należyte miejsce w całości polityki gospodarczej; stała ciężko na niej jednak paroletnie opóźnienie, stała mieliśmy handicap czasu (obok innych) w porównaniu z naszymi konkurentami. Nie wdając się w związane z tem, a wielce skomplikowane zagadnienia handlowo-polityczne, możemy stwierdzić, że przetasowanie obecne zastaje nas ze znacznie lepiej doń przygotowanym aparatem handlowym. Tem niemniej handicap lat ubiegłych ciąży nadal. Należy to mieć na uwadze, zastanawiając się, czy istotnie istnieje potrzeba czynnego zajmowania się sprawą organizacji handlu eksportowego i nadawania tej organizacji jakichś form specyficznych. Powyżej staraliśmy się wykazać jedynie to, że prace takie napotkałyby obecnie na moment szczególnie dla ich podjęcia dogodny.

Zdolność konkurencyjna towaru polskiego na rynku międzynarodowym opiera się głównie na jego cenie. Twierdzenie to uważamy za słuszne, pomimo, iż znane nam są liczne wypadki, gdy towar polski zwycięża przedewszystkiem jakością, bowiem w sensie handlowym cena i jakość są ze sobą funkcjonalnie związane. Eksport polski w stanowczo zbyt małym stopniu dysponuje takimi składnikami siły konkurencyjnej, jak przystosowanie do drobiazgowych wymagań odbiorcy, propaganda, sprawność dostawy, sprawność w nawiązaniu i przeprowadzeniu transakcji, — last but not least — warunki kredytowe i t. p. W rezultacie towar polski, spotykając się na rynku międzynarodowym z identycznym co do jakości i ceny towarem państwa, posiadającego lepszy aparat handlowy — jest bity. Tem samem więc dla utrzymania się na rynku musi zadowalać się, przy identycznej jakości, gorszą ceną, o tyle gorszą, o ile mniej sprawnie jest dostarczany.

Jest rzeczą zrozumiałą i uzasadnioną, że ceny eksportowe mogą być i są niższe od cen wewnętrznych. Napięcie konkurencji na rynkach międzynarodowych jest z reguły większe niż na rynkach wewnętrznych, co wynika w sposób oczywisty z faktu, że rynki wewnętrzne są chronione. Towar więc, lokowany na rynku międzynarodowym, musi mieć swą zdolność konkurencyjną niejako wzmocnioną w stosunku do tej, jakiej wymaga jego rynek wewnętrzny. Osiąga się to przedewszystkiem przez obniżanie ceny eksportowej. Obniżanie ceny eksportowej (w stosunku do ceny wewnętrznej), nawet wydane, nie musi być z reguły krótkowzrocznością i błędem ekonomicznym, bowiem w jej kalkulowaniu

można uwzględniać tylko koszty proporcjonalne, a jeżeli nawet cena eksportowa jest niższa od kosztów proporcjonalnych w ostatnim etapie produkcji, to może być społecznie rentowna, skoro warunkuje i umożliwia dokonanie rentownych poprzednich стадій produkcji.

Ten wysiłek obniżenia ceny wewnętrznej do poziomu, wymaganego przez rynek międzynarodowy, musi w obecnych warunkach wykonywać zarówno Polska, jak jej konkurenci. Wysiłek polski musi być jednak wyjątkowo wielki (nawet pomijając konunkturalne racje walutowe), musi bowiem wyrównać również brak tych innych, aniżeli cena, czynników konkurencyjności, o których była mowa poprzednio. W wyniku mamy nie tylko zmniejszone korzyści z eksportu i zwiększone obciążenie obrotów wewnętrznych, lecz i zacieśniony zakres możliwości konkurencyjnych. Opieranie konkurencyjności głównie na cenie ogranicza zdolność penetracyjną eksportu również dlatego, że sprawność handlowa jest nie tylko czynnikiem, zwiększającym zdolność konkurencyjną towaru, lecz niekiedy wogóle niezbędnym dla wprowadzenia go w eksport. Tu należy przypomnieć nikłose wywozu polskiego na rynki zamorskie oraz wielką (i kosztowną) rolę pośrednictwa obcego. Podobnie się ma rzecz ze strukturą towarową wywozu, do którego z trudem tylko i w stale zbyt małym zakresie wprowadzamy towary niemiasowe, wymagające bardziej umiejętnych i skomplikowanych zabiegów kupieckich. Wreszcie trwałość kontaktów handlowych z zagranicą musi być problematyczna, jeżeli opiera się na czynniku konkurencyjności najbardziej płynnym, jakim jest cena.

Przyczyną tych mankamentów jest znana prymitywność naszego rynku wewnętrznego i związana z tem pryncypialność metod i środków naszego handlu wewnętrznego. Mówiąc przykładowo, warunki kredytowe, oferowane przez naszego eksportera, mogą być doskonałe w porównaniu z warunkami stosowanymi wewnątrz kraju, lecz są znacznie gorsze od warunków kredytowych, panujących na rynku francuskim czy angielskim i oferowanych przez tamtejszego eksportera, a z nim właśnie konkurujemy; sposób sporządzania oferty, opakowywania, techniki korespondencyjnej etc. etc., wszystko to stoi u nas z reguły niżej niż u naszych konkurentów. Nazwijmy dla uproszczenia — dosyć dowolnie — te wszystkie inne aniżeli cena składniki siły konkurencyjnej: sprawnością handlową. Poziomą sprawność handlową, wymaganą przez rynek międzynarodowy, jest w zasadzie wyższy niż poziom, wymagany przez którykolwiek rynek wewnętrzny, bowiem nadaje ton zawsze najdzielniejszy konkurent. A więc aparat eksportowy poszczególnych krajów musi niejako podciągać swą sprawność handlową do poziomu międzynarodowego, wykonywać wysiłek tem mniejszy, czem wyższy jest poziom jego rynku wewnętrznego. U nas wysiłek ten powinien więc być szczególnie duży, lecz wykonujemy go w małym tylko zakresie, niekiedy powierzamy pośrednikowi obcemu, a natomiast tem silniej podpieramy się niską ceną towaru.

Jeżeli więc zamierzalibyśmy podnieść sprawność handlową naszego eksportu, a tem samem rozszerzyć jego zdolność penetracyjną i poprawić ceny — należałoby aparatowi handlowemu, pracującemu w eksporcie, stawiać wymagania znakomicie wyższe aniżeli wymagania, stawiane aparatowi handlu wewnętr-

nego, i stworzyć mu warunki pracy znacznie lepsze niż na rynku wewnętrznym. A więc: kredyt eksportowy w Polsce musiałby być osiągalny na warunkach znacznie lepszych niż jakikolwiek kredyt wewnętrzny, bo zbliżonych do warunków angielskich, holenderskich i t. p.; kultura i sprawność kupiecka, posiadane przez eksportera polskiego, winnyby być znacznie wyższe niż posiadane przez kupców handlu wewnętrznego, bo zbliżone do kultury i sprawności kupca niemieckiego, belgijskiego etc.

Wnioski powyższe mogłyby być uznane za wypowiedziane truizmów i wyważenie drzwi otwartych. Jednak drzwi są otwarte jedynie w zrozumieniu osób, interesujących się sprawami handlu zagranicznego, w praktyce zaś tylko są uchylane, nieznacznie i powoli. W myśl zaś tego, co powiedziano na wstępie niniejszego artykułu, zagadnienia te obecnie mogłyby być rozwiązane, może nie łatwo, lecz stosunkowo łatwiej niż kiedykolwiek przedtem.

Oczywiście, możnaby oczekiwać, że pozyskanie przez nasz eksport należytej sprawności handlowej nastąpi niejako samoczynnie, równoległe do poprawy metod i warunków pracy handlu wewnętrznego; można się przytem spodziewać, że w zakresie handlu zagranicznego proces ten będzie zachodził szybciej niż na rynku wewnętrznym, m. in. dlatego, że można go przyspieszać różnego rodzaju posunięciami, o charakterze niejako dydaktycznym. Tę metodę działania stosuje się, w gruncie rzeczy, obecnie. Jej istotą jest powstrzymanie się od bezpośredniej ingerencji w to, kto i jak eksportuje, pozostawienie eksporterowi tej swobody, jaką ma handel wewnętrzny, przy jednoczesnym wpływaniu drogą perswazji, aby stosowano metody handlowania, uznane za najlepsze, i najbardziej atrakcyjne. Ważną zaletą tej metody jest, iż przy jej stosowaniu nie zachodzi niebezpieczeństwo popełniania szkodliwych błędów, że poza tem rezultaty, osiągnięte w takich liberalnych warunkach, będą najlepiej ugruntowane, najbardziej trwałe. Natomiast niekorzystną stroną metody liberalnej jest czas, jakiego ona wymaga, czas tem bardziej na naszą niekorzyść działający, im dotkliwsze są obecne braki. Ów czynnik czasu przedstawia się tem niekorzystniej, że o ile metody powyższe skutkują nieźle w okresie złej konjunktury, gdy rynek wewnętrzny jest zacieśniony i potrzebę eksportowania odczuwa się ze szczególną siłą, o tyle w dobrej konjunkturze napotykają one na ścianę obojętności, mało go zainteresowania rynkami obcymi, wskutek czego nawet rezultaty, dawniej osiągnięte, mogą być zatracane. Są to okoliczności, które — zdaniem naszym — skłaniają, aby metodę liberalną uznać za niewystarczającą.

Na drugim krańcu stoi skoncentrowanie wywozu w nielicznych instytucjach o mniej lub więcej wyraznym charakterze monopolicznym. Metoda ta jest na pierwszy rzut oka szczególnie w swym radykalizmie skuteczna, posiada ona u nas pewną liczbę zwolenników, bywały też próby realizowania jej w innych państwach, niezawsze nieudane. Przy bliższym rozważeniu metoda ta nasuwa jednak dużo zastrzeżeń i zwłaszcza obaw. Przedewszystkiem więc wydaje się wątpliwem, aby była do utrzymania, na dłuższą metę i w szerszej skali, tak zasadnicza odmiennosci ustroju handlu wewnętrznego i handlu zagranicznego, względnie, aby urządzenia monopolistyczne czy monopoloidalne mogły sprawnie funkcjo-

nować, mając na swem zapleczu handel wolny. Dalej, teoretycznie można instytucjom monopolistycznym nadać nader wysoką sprawność handlową, w praktyce bywa to jednak często trudne, przeciwnie, znane są przypadki, że brak momentu konkurencyjnego, będącego rodzajem automatycznej kontroli, przyczynia się czasem do zadowalania się przez takie instytucje bardzo niską sprawnością handlową i opierania ich siły ekspansywnej przedewszystkiem na niskiej cenie. Wreszcie, okres przejściowy, przechodzenie z handlu indywiduałnego na monopolistyczny, obfitowałoby w trudności i niebezpieczeństwa, w konjunkturze obecnej szczególnie groźne, a mające tę cechę ujemną, że z im większym nasileniem występują, tem bardziej przedłużają okres swego trwania; trzeba pamiętać, że obecny aparat handlowy, pomimo wszystkich swych mankamentów, daje nam stale dodatnie saldo bilansu handlowego i wykazuje zalety, z których użytkowania zbyt łatwo zrezygnować nie można.

Metodą pośrednią, którą uważalibyśmy za najracjonalniejszą, jest pozostawienie handlu eksportowego temu aparatowi handlowemu, który wykonywa go obecnie, przy jednoczesnym stworzeniu dlań warunków pracy, przewyższających warunki, posiadane przez handel wewnętrzny, a zbliżone do posiadanych przez konkurencję obcą, oraz przy jednoczesnym zmuszeniu eksporterów do rozwijania „sprawności handlowej”, wymaganej przez rynek międzynarodowy. Byłaby to więc metoda interwencji i mianowicie interwencji zorganizowanej, bezpośredniej i wnikliwej.

Odnośnie stworzenia wyjątkowo dogodnych warunków pracy dla eksportu wchodzi w grę przedewszystkiem sprawa kredytu. Warunki kredytowe, panujące na naszym rynku wewnętrznym, przeniesione na teren konkurencji międzynarodowej, wyglądają bardzo słabo. Dla celów tej konkurencji, a więc dla celów eksportu, należałoby zatem stworzyć kredyt specjalny, oparty na kraterjach międzynarodowych, a nie naszych wewnętrznych — zarówno pod względem stopy procentowej, jak i warunków techniczno-bankowych. Narzuca się wielokrotnie wentylowana myśl stworzenia banku eksportowego. Byłoby to rozwiązanie może najlepsze, istnieje jednak cały splot przyczyn, które każą nam wątpić, aby było ono obecnie realne. Sądźmy jednak, że istniejący obecnie aparat bankowy mógłby eksportowi zaofiarować warunki kredytowe znacznie dogodniejsze niż handlowi wewnętrznemu, o ile kredyt eksportowy byłby uprzywilejowany w sensie prawnym. Przywilej ten polegałby mógł przedewszystkiem na stworzeniu szczególnie dogodnych warunków egzekucyjnych dla kredytów eksportowych, a mianowicie np. nadaniu im pierwszeństwa przed innymi długami kredytobiorcy — podobnie do pierwszeństwa, posiadanego przez zobowiązania z tytułu świadczeń publicznych; łączyłaby się z tem kwestja opracowania norm prawnych, pozwalających na wyłączenie z ogólnych aktywów firmy eksportującej surowców, przeznaczonych do przetworzenia na eksport, względnie towarów gotowych, przeznaczonych na eksport. Projekty takie byłyby swego czasu rozpatrywane przez ciała fachowe, powołane przez Instytut Eksportowy, i zostałyby uznane za domagające się realizacji. Tego rodzaju urządzenia prawne mogłyby spowodować, że kredyt eksportowy reprezentowałby dużo większe bezpieczeń-

stwo i byłby dużo łatwiejszy do ściągnięcia aniżeli wszelki kredyt wewnętrzny, stając się tem samem wyjątkowo atrakcyjnym dla banków, a więc zapewne wyjątkowo tanim. Na tem podłożu możnaby stosunkowo łatwo opracować metody, usprawniające technikę bankową w zakresie potrzeb kredytowych eksportu. Nie wdajemy się w bliższe omawianie tych spraw, m. in. dlatego, iż były one już niegdyś roztrząsane na łamach tyg. „Polska Gospodarcza”¹⁾. Natomiast podkreślamy cechę istotną koncepcji: wyodrębnienie interesów eksportowych spośród procesów gospodarczych wewnętrznych, „podciągnięcie” warunków kredytowych, w jakich pracuje eksport polski, ku temu poziomowi, na jakim opiera się konkurencja obca.

Ta myśl zasadnicza może być obecnie realizowana również w zakresie takich elementów konkurencyjności, jak: ściśle przystosowanie się do wymagań odbiorcy, sprawność w oferowaniu, nawiązywaniu i przeprowadzaniu transakcyj, w opakowaniu, w korespondencji, przestrzeganie terminów etc. Chodziłoby więc tu o postawienie na odpowiednim poziomie kultury i sprawności kupieckiej eksportera polskiego, na poziomie, odpowiadającym wymaganiom rynków międzynarodowych.

Dwie tu są dziedziny działania, ściśle zresztą ze sobą związane. Po pierwsze — eliminowanie z eksportu kupców niemogących, nieumiejących lub nie chcących stosować się do dobrych metod i zwyczajów kupieckich; powtórnie — inicjowanie i uprzywilejowanie metod postępowania i urządzeń handlowych, których eksport nasz jeszcze sobie nie wytworzył, względnie w niedostatecznym stopniu, przyczem włączamy tu również tworzenie firm handlowych o specyficznym ustroju i specyficznych zadaniach.

Teza eliminowania z eksportu jednostek, nieposiadających należytych kwalifikacyj, nie godzi się z istniejącą u nas wolnością handlu. Poza tem postawienie jej byłoby przedwczesne i niebezpieczne jeszcze parę lat temu, gdy do eksportu brano się raczej niechętnie i zbyt mało było przedsiębiorstw, mających należyte kwalifikacje; w latach ostatnich, a zwłaszcza w latach kryzysu, znajomość wymagań handlu międzynarodowego podniosła się dosyć znacznie, choć nadal niedosyć powszechnie i niedosyć ściśle przestrzega się tych wymagań. Obecnie więc jest uzasadnione wydzielenie z ogółu trudniących się eksportem tych, którzy umieją i chcą eksportować racjonalnie.

„Eliminowanie” ma zresztą tu specjalne znaczenie. W praktyce, mianowicie, w nielicznych tylko wypadkach wypadnie traktować tę sprawę radykalnie. Chodzi raczej o ułatwienie i wzmocnienie prac dydaktycznych, które oddawna prowadzi — jako jedno z głównych swych zadań — Państwowy Instytut Eksportowy, niedysponujący jednak żadnymi niemal innymi środkami działania, jak perswazja. Byłoby słusze poprzeć te prace przez wyposażenie ich w pewne sankcje. Sankcje takie powstałyby automatycznie, gdyby prace dydaktyczne związały z temi różnorodnymi formami ingerowania czynnika publicznego w indywidualne transakcje wywozowe, o których mówiliśmy na wstępie niniejszego artykułu. Procesy eliminacyjne mogą więc, w warunkach obecnych, odbywać się bez żadnych specjalnych form przymusu, a jedynie drogą stosowania określonych

kryteriów do działań już stosowanych. Zupełnie negatywne ustosunkowanie się do firmy zachodziłoby musiało w wyjątkowych tylko wypadkach, z reguły wystarczyłoby wyraźne uzależnienie decyzji przychylniej od poddania się pewnym wymogom, a nawet jasna zapowiedź decyzji negatywnej, o ile wymogi te nie będą przestrzegane. To więc, co nazwalibyśmy powyżej procesami eliminacyjnymi, byłoby tylko w ostateczności eliminowaniem firm, a z reguły byłoby jedynie eliminowaniem niewłaściwych metod pracy firm eksportowych.

Już z powiedzianego powyżej widać, że działanie eliminacyjne, będące z natury swęj działaniem negatywnem, łączy się najściślej z działaniem pozytywnem, t. j. z dążeniem do ulepszenia aparatu handlowego eksportu. Przy stosowanym obecnie zindywidualizowanym ingerowaniu w handel wywozowy możliwe i słusze jest szczególnie przychylnie traktowanie takich transakcyj i takich sposobów nawiązywania i przeprowadzania transakcyj, które oznaczają podniesienie sprawności handlowej naszego eksportu ku poziomowi międzynarodowemu, odpowiadając tym przesłankom, o których mówiliśmy na początku niniejszego artykułu. Byłoby to wykorzystywanie obecnych wyjątkowych możliwości dla uzyskiwania wartości trwałych, organizacyjnych, podczas gdy obecnie używa się tych środków niemal wyłącznie dla osiągnięcia rezultatów bezpośrednich i jednorazowych. Wspomniane uprzednio tworzenie firm handlowych o specyficznym ustroju i specyficznych zadaniach można tu potraktować jako wypadek szczególnie charakterystyczny. Fakt, mianowicie, związania importu z eksportem skłania importerów do wykładania poważnych sum i uruchomienia dużej energii, celem stworzenia eksportu, mogącego ułatwić im import. Skierowanie tych tendencyj po linii nie tylko biernego obniżania cen wywozowych na ciężar przywozu, lecz po linii tworzenia rzeczywiście działającego aparatu handlowego na tych terenach, na które dotychczasowi eksporterzy nie sięgnęli — postępowanie takie byłoby specjalnie ciekawym przejawem tworzenia wartości trwałych, a nie tylko przemijających. W tej dziedzinie pewne rezultaty zresztą już osiągnięto, omawianego rodzaju formy organizacyjne już istnieją, jednak są użytkowane w ten sposób i w tym kierunku, który nie uwzględnia dostatecznie jednego zasadniczego momentu — potrzebnej długofalowości.

Poglądy powyższe dadzą się zreasumować w ten sposób, że istniejącą obecnie ingerencją czynników publicznych w transakcje wywozowe należy potraktować również jako sankcję dla prac dydaktycznych, zmierzających do podniesienia kultury i sprawności handlowej naszego eksportera, t. j. używać owych form ingerencji nie tylko dla osiągnięcia celów bezpośrednich, lecz również dla stworzenia trwałych wartości organizacyjnych. Nie zdaje się, żeby zasadnicza słusność takiego poglądu mogłaby być kwestjonowana. Zresztą takie cele już są poniekąd realizowane obecnie, przez te czynniki, które zajmują się administrowaniem handlu zagranicznego; jako przejaw tego możnaby wskazać uprzywilejowanie transportów wywozowych, kierowanych przez porty krajowe, przywileje dla eksportu pozaeuropejskiego i t. p. Wszystko to jednak jest dopiero ułamkiem tego, co może być i — wydaje się — powinno być robione. Nie można uznać za wystarczające opieranie admi-

¹⁾ Zeszyt 29/1933 — artykuł p. t. „Kredyty eksportowe”.

nistracji handlu zagranicznego na kryterjum, co i gdzie jest wywożone, a należałoby raczej uwzględnić jeszcze kryterjum, jak jest wywożone. Przykładowo: jeżeli wspomniane instytucje eksportowe, stworzone przez importerów, wykazywałyby się nawet poważnymi transakcjami, to nie dowodziłoby to jeszcze należytego wypełnienia ich roli, należałoby bowiem wymagać, aby owe transakcje opierały się nietylko na obniżonej cenie, co na odpowiednio bogatej sieci sprawnych agentów zagranicznych, na gruntownym zbadaniu wymagań rynku i ściśle dostosowaniu się do tych wymagań, na zastosowaniu najracjonalniejszej techniki handlowej i t. p. Przy takim postawieniu sprawy instytucje owe okazałyby się czynnikiem, podnoszącym sprawność handlową naszego eksportu do poziomu międzynarodowego, i rokowałyby wówczas utrwalenie się i utrzymanie swej działalności również w przyszłości, gdy znikną te źródła ich siły, które wynikają ze związania eksportu z importem. Podobnie w odniesieniu do firmy indywidualnej—należałoby mieć praktyczną możliwość żądania, aby składała ona w odpowiednich wypadkach oferty cił, a nie loco fabryka, aby z pełną starannością opracowała ofertę na nowy dla niej rynek, aby należycie pakowała towar etc. etc., a ta

możność żądania oznacza nie co innego, jak zespolenie akcji dydaktycznej z sankcjami dla niej, leżącymi w zakresie administracji handlu zagranicznego.

Tego rodzaju idee przyświecały dotychczasowym pracom nad projektami organizacji Instytutu Handlu Zagranicznego. Instytucja, zespalaćca w sobie zadania, które nazwaliśmy powyżej dydaktycznymi, z funkcjami administracyjnymi — uzyskałaby nietylko obowiązek, lecz i możliwość wprowadzania w organizację handlową tych trwałych elementów konkurencyjności, o których niedostatecznym rozwinięciu mówiliśmy uprzednio.

Zauważyć należy, że uwagi powyższe bynajmniej nie wynikają z pesymistycznego poglądu na sprawność aparatu handlowego eksportu oraz instytucyj, sprawujących nad nim pieczę. Przeciwnie, postawienie ich jest właśnie obecnie możliwe jedynie dzięki uzyskaniu w przebiegu lat ubiegłych pewnych rezultatów pozytywnych, które mogą i powinny się stać podłożem dla dalszych osiągnięć. Chodzi tu o pełne zdyskontowanie wartości już istniejących, lecz w wielu wypadkach wartości tylko potencjalnych, a w innych wypadkach wartości w niedostatecznej mierze realizowanych.

W. Jast.

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

MIANOWANIE P. WICEMINISTRA STARZYŃSKIEGO PREZYDENTEM M. ST. WARSZAWY. — Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 30 lipca r. b. postanowiła powołać na stanowisko tymczasowego Prezydenta m. st. Warszawy Wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego i b. Wiceministra Skarbu Pana Stefana Starzyńskiego.

P. Prezydent Stefan Starzyński urodził się w Warszawie w 1893 r. Po ukończeniu szkoły średniej uzyskał dyplom Wyższej Szkoły Handlowej, ponadto studiował prawo. Przed wojną pracował w bankowości, w tym czasie brał też udział w organizacjach młodzieży niepodległościowej („Filarecji”) i Związku Strzeleckim. Był kilkakrotnie przez rząd rosyjski więziony i skazany na twierdzą.

W 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich. W 1917 r. był internowany w Benjaminowie w ciągu 8 miesięcy. W 1918 r. ponownie wstąpił do wojska, biorąc udział w kampanji przeciw bolszewickiej aż do zawarcia traktatu ryskiego, wychodząc z wojska w stopniu kapitana.

Od 1921 r. do 1924 r. przebywał w Moskwie początkowo jako sekretarz generalny, a następnie w charakterze Delegata Rządu Polskiego w Mieszanych Komisjach Polsko-Sowieckich.

Od 1924 r. pracuje w Ministerstwie Skarbu. W maju 1926 r. powołany został jako urzędnik do zleceń przy Prezesie Rady Ministrów, wkrótce jednak wrócił do Ministerstwa Skarbu na stanowisko Dyrektora Departamentu Ogólnego. W 1929 r. został Wiceministrem Skarbu, kierując różnymi departamentami, ostatnio zaś Departamentem Budżetowym i Podatków. W 1930 r. wybrany został do Sejmu z listy B. B. W. R.

Przed wyborem do Sejmu jako przedstawiciel Ministerstwa Skarbu brał udział w Radach Nadzorczych: Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego oraz był Prezesem Rady Administracyjnej „Polminu”. Z końcem 1932 r. został oddelegowany z Ministerstwa Skarbu na stanowisko Wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, którą to funkcję pełni dotychczas. We wrześniu 1933 r. mianowany został Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej, przeprowadziwszy tę akcję ze znanym wynikiem.

Poza pracą zawodową zajmuje się pracą publicystyczną, społeczną i naukową, wykładając w Szkole Głównej Handlowej (dawniej W. S. H.).

Obok szeregu publikacyj w pismach periodycznych i codziennych, m. in. i w naszym tygodniku, ogłosił kilkanaście prac, m. in. „Program Rządu Pracy w Polsce”, „Rok 1926 w życiu gospodarczym Polski”, „Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym”, „Stan finansowy Polski w 1927 r.”, „Litwa — zarys stosunków gospodarczych”, „Myśl państwowa w życiu gospodarczym”, „Rola Państwa w życiu gospodarczym”, „Życie gospodarcze a ustrój Państwa”, „5 lat na froncie gospodarczym” i w. in. Ponadto redagował kilka dużych wydawnictw zbiorowych, jak: „Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej”, „Na froncie gospodarczym” i „5 lat na froncie gospodarczym”, skupiając w nich prace stukilkudziesięciu ekonomistów i działaczyw gospodarczych.

W pracy społecznej zajmuje stanowisko Prezesa Rady Grodzkiej B. B. W. R. Warszawa-Śródmieście, Prezesa Koła Przyjaciół Dzielnicy Mokotów, Wiceprezesa Towarzystwa Ekonomistów i w. in.

GOSPODARKA FINANSOWA IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH. — Rozpatrując działalność izb przemysłowo-handlowych od strony ich gospodarki finansowej, widzimy, że większość wydatków budżetowych — to wydatki administracyjne, lub do nich zbliżone — „na utrzymanie majątku”, „spłatę długów” i „różne”. Na akcję społeczną — czyto oświatową, czyto kulturalną, oraz na akcję czysto gospodarczą — w formie popierania przemysłu i handlu — idą sumy stosunkowo niezbyt wielkie. Potwierdza nam to poniższe zestawienie wydatków izb przemysłowo-handlowych w latach 1931÷1932:

	1931		1932	
	tys. zł	%	tys. zł	%
Wydatki ogółem	6 650	100,0	5 169	100,0
Administracja	4 438	66,6	3 698	71,2
Oświata	936	14,0	105	2,0
Sztuka i kultura	24	0,4	43	1,0
Popieranie przemysłu i handlu	902	13,5	594	11,6
Utrzymanie majątku	71	1,1	115	2,1
Spłata długów	101	1,6	266	5,1
Różne	178	2,8	347	7,0

Administrując w ten sposób swoimi funduszami, izby przemysłowo-handlowe nie wydają całkowitych swoich dochodów. Te ostatnie w 1931 r. przewyższały wydatki o 1,5%, a w 1932 r. o 1%. Głównymi pozycjami dochodowymi izb przemysłowo-handlowych są podatki na ich rzecz. Opłaty natomiast stanowią zaledwie ok. 13,5% ogólnej sumy ich dochodu. Również dosyć poważną pozycją w dochodach izb były pożyczki. Dosyć silne obciążenie izb zaznaczyło się w 1931 r. Wówczas pożyczki stanowiły ok. 20% całkowitych dochodów. Subwencji i zasiłków izby otrzymują mało.

Wpływ z podatków i opłat na rzecz izb zmniejsza. W 1931 r. wszystkie izby przemysłowo-handlowe otrzymały z podatków zł 4 298 tys., z opłat zł 886 tys., w 1932 r. zaś — z podatków zł 3 754 tys., a z opłat zł 706 tys. Wpływ więc z podatków w 1932 r. zmniejszył się przeszło o 12%, a z opłat o 21%. Dochody z podatków rozwijają się w tym samym kierunku, t. j. maleją, i w 1933 r. Łatwo to zauważyć przy zestawieniu dochodów na rzecz izb z dodatku do ceny świadectw przemysłowych w tak silnych ośrodkach produkcji krajowej, jak Warszawa, Łódź, Sosnowiec. Zresztą daje się też samo zauważyć i w mniej uprzemysłowionych okręgach izb, jak na przykład, w Wileńskim. Z powyższego dodatku Warszawska Izba miała w 1932 r. zł 815 tys., w 1933 r. zł 750 tys., Łódzka — w 1932 r. zł 425 tys., w 1933 r. zł 384 tys., Sosnowiecka — w 1932 r. zł 286 tys., w 1933 r. zł 252 tys., Poznańska — w 1932 r. zł 244 tys., w 1933 r. zł 206 tys., Wileńska — w 1932 r. zł 321 tys., w 1933 r. zł 256 tys.

Odwrotne, przeważnie, zjawisko można zaobserwować w rozwoju w 1933 r. opłat biurowych izb przemysłowo-handlowych, stanowiących jeden z ich dochodów własnych, na wielkość którego mają wpływ litylko one same. Dochody z opłat w Warszawskiej Izbie wynosiły w 1932 r. zł 32 tys., w 1933 r. zł 54 tys., w Łódzkiej — zł 64,5 tys. i zł 85,5 tys., w Sosnowieckiej — zł 29 tys. i zł 36,5 tys., w Poznańskiej — zł 43 tys. i zł 99 tys., w Wileńskiej — zł 54 tys. i zł 68 tys.

Ponieważ opłaty biurowe i dodatek do ceny świadectw przemysłowych stanowią w budżetach izb przemysłowo-handlowych najistotniejszą część dochodów, przeto rozwój tych budżetów zależy głównie od rozwoju obydwu zaznaczonych składników dochodu. Należy tu zaznaczyć, iż przyrost opłat jest stosunkowo o wiele mniejszy od spadku dodatku do cen świadectw przemysłowych. Stałe dochody izb w ten sposób w ostatnich latach zmniejszają się.

Na przeprowadzenie niezbędnych akcji niejednokrotnie izby powiększają swój budżet, pomimo spadku dochodów własnych z podatków oraz innych źródeł. Nastąpiło to, na przykład, w nieznanym stopniu w Izbie Łódzkiej i Warszawskiej; a mianowicie w pierwszej z tych izb wydatki zwiększyły się w 1933 r. prawie o zł 12 tys., t. j. o 2%, w drugiej o zł 121 tys., czyli o 14%.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi nastąpiło powiększenie budżetu na tle silniejszej działalności wydawniczej (zł 5 483 w 1932 r. i zł 6 991 w 1933 r.), wzmocnienia subwencjonowania szkolnictwa (zł 23 892,50 w 1932 r. i zł 34 000 w 1933 r.), wspomagania prac naukowych (zł 25 080 w 1932 r. i zł 4 875 w 1933 r.) oraz na popieranie przemysłu i handlu, a przede wszystkim eksportu (zł 2 599,87 w 1932 r. i zł 9 991,95 w 1933 r.). Dla uzyskania pokrycia jednocześnie dość znacznie skomprominowano wydatki administracyjne — zarówno osobowe, jak i rzeczowe. Pod bny charakter miały zmiany w wydatkach Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, mianowicie: na wydawnictwa i subwencje w 1933 r. wydatkowano o zł 110 tys. więcej niż w 1932 r. Jednocześnie wydatkowano w 1933 r. zł 146 tys. na budowę gmachu, gdy w 1932 r. na ten cel poświęcono tylko zł 46 tys.

Tak znacznego wzmocnienia wydatków na cele wydawnicze, subwencyjne i inwestycyjne mogły te izby dokonać tylko przy redukcji wydatków w dziedzinie administracji blisko o 10%.

W wyżej przytoczonych przykładowo izbach: Poznańskiej, Sosnowieckiej i Wileńskiej w 1933 r. nastąpiło nie powiększenie, a zmniejszenie wydatków. Redukcje te miały najzupełniej różny kierunek, głównie jednak oszczędności dotyczyły wydatków nadzwyczajnych, częściowo zaś i personalnych.

St. Kop.

DZIESIĘCIOLECIE FUNDUSZU BEZROBOCIA¹⁾. —

Walka ze skutkami bezrobocia, którego przyczyny w okresie powojennym pogłębiły się, nabierając w dużym stopniu charakteru strukturalnego — rozpoczęta została w Polsce niepodległej zaraz w 1918 r. w formie doraźnych zasiłków, wypłacanych bezrobotnym robotnikom i pracownikom umysłowym (w 1919 r. częściowo w naturze). Dn. 4 listopada 1919 r. została wydana ustawa „o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, jako tymczasowej do chwili wydania ustawy o prawie do pracy i ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia”. Na mocy tej ustawy bezrobotni, zarejestrowani w urzędach pośrednictwa pracy, otrzymywali zasiłek dzienny w wys. 4÷12 marek — zależnie od miejscowości i stanu rodzinnego bezrobotnego; okres zasiłkowy trwał 13 tygodni, w wyjątkowych zaś wypadkach Rząd miał prawo przedłużać ten okres o 1 miesiąc. W maju 1920 r. przestano już jednak wypłacać zasiłki, gdyż wobec spadku marki stały się one bezwartościowe. Wojna zmniejszyła — przez mobilizację — liczbę bezrobotnych. Potem przyszedł okres inflacji i hiperinflacji. Wreszcie dopiero w dn. 18/VII 1924 r. wydano ustawę „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia”, umając w ten sposób walkę ze skutkami bezrobocia w należyte formy ustawowe i organizacyjne. Ustawa zaczęła wchodzić w życie dn. 31/VIII 1924 r. i w ciągu roku objęła całą Rzeczpospolitą. Początkowo objęła ona tylko pracowników fizycznych, od dn. 28/X 1925 r. zaś została rozciągnięta również na pracowników umysłowych, których ubezpieczenie na wypadek braku pracy zostało jednak od dn. 1/II 1928 r. przejęte przez Z. U. P. U.

Ustawa z dn. 18/VII 1924 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” była następnie kilkakrotnie nowelizowana. Obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają obecnie robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach, zatrudniających co najmniej 5 robotników. Uprawnienie do zasiłku posiada ten bezrobotny zabezpieczony, który w ciągu 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków podlegał co najmniej 26 tygodni obowiązkowi zabezpieczenia.

Wysokość wkładek, których wymiar opiera się na faktycznym zarobku robotnika, oraz zasiłków została kilkakrotnie zmieniana. Obecnie wkładka wynosi 2% sumy wypłacanego zarobku (od robotnika sezonowego 4%), przyczem 3/4 wkładki płaci pracodawca, a 1/4 robotnik zabezpieczony (robotnik sezonowy płaci 1/2 i pracodawca 1/2). Zasiłek zasadniczy wynosi 30% podstawy wymiaru zasiłku, dodatek zaś rodzinny stanowi 5%, 10% lub 20% — zależnie od liczebności rodziny, pozostającej na wyłącznym utrzymaniu bezrobotnego. Prawo do pobierania zasiłku na wypadek bezrobocia zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego, i trwa najwyżej przez 13 tygodni w ciągu roku, licząc od dnia 1-go zasiłku tygodniowego.

Wykonanie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia powierzono specjalnie powołanej instytucji — Funduszowi Bezrobocia, Posiada ona Zarząd Główny, w skład którego oprócz urzędników wchodzi powołani przez Ministra Opieki Społecznej przedstawiciele robotników, pracodawców oraz samorządów miejskich i wiejskich, dalej Dyrekcję, biura obwodowe, zajmujące się przyjmowaniem wkładek, wypłatą świadczeń, kontrola bezrobotnych i t. d. instytucje zastępcze, które mi są samorządy miejskie i wiejskie i którym przekazuje się wypłatę zasiłków, rejestrację, ewidencję i kontrolę, obwodowe komisje odwoławcze, orzekające w sprawach odwołań zabezpieczonych od decyzji zarządów obwodowych w sprawie uprawnień zasiłkowych, wreszcie Komisję Rewizyjną.

Należy zaznaczyć, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. przekazało Funduszowi Bezrobocia czynności w zakresie pośrednictwa pracy i pośrednictwa zawodowego oraz kompetencje państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Dochody Funduszu Bezrobocia składają się z wkładek, z dopłat Skarbu Państwa, wynoszących 50% kwoty, należnej Funduszowi Bezrobocia z tytułu wkładek, uiszczanych przez zakład pracy za zabezpieczonych robotników, z odsetek od kapitałów, z dochodów nadzwyczajnych i t. p.

¹⁾ W/g „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych” zes. 7/1934 oraz sprawozdań rocznych Funduszu Bezrobocia.

Dochody Funduszu w okresie jego dziesięcioletniej działalności kształtowały się następująco (w tys. zł):

	Wkładki	Kary za zwłokę	Deplata ustawowa Skarbu Państwa
1924	2 385	1	1 193
1925	13 791	420	6 895
1926	15 942	1 365	7 971
1927	25 578	2 627	12 789
1928	32 073	1 965	16 036
1929	34 058	1 277	17 039
1930	31 965	963	15 982
1931	28 584	1 212	14 292
1932	23 838	1 262	11 419
1933	21 763	1 138	10 881

Jak widzimy, wzrastające szybko do 1929 r. dochody Funduszu Bezrobocia zaczynają od 1930 r. spadać. A jednocześnie wzrastają wydatki naskutek wzrostu bezrobocia, który właśnie, obok niżki wkładek, przyczynił się — przez spadek zatrudnienia — do niżki dochodów. Wzrost bezrobocia w 1929 r. przypadł jednocześnie z obniżeniem wkładek i podniesieniem świadczeń o 10%. Do tego doszło jeszcze pewne rozszerzenie zakresu zabezpieczenia i podniesienie najwyższej normy zarobku obliczeniowego. Zaczęły więc narastać od 1928 r. coraz poważniejsze deficyty Funduszu Bezrobocia (w okresie początkowym 1924—1925 wyniosły one zł 119 miljn.). Dopiero znaczne ograniczenia w dziedzinie świadczeń, wprowadzone ustawą z dn. 11/VII 1932 r., spowodowały gwałtowny spadek wydatków Funduszu Bezrobocia, a stąd i silną redukcję niedoborów, które zgodnie z art. 9 ustawy z dn. 18/VII 1924 r. pokrywał Skarb Państwa. Ogółem do dn. 1/I 1934 r. Skarb Państwa „zaliczył” Funduszowi Bezrobocia sum, potrzebnych na pokrycie niedoborów, na zł 1545 miljn. (do dn. 1/V 1934 r. — na zł 1562 miljn.).

Zmiany w zasięgu ubezpieczenia oraz rozwój akcji zasiłkowej Funduszu Bezrobocia ilustruje następujące zestawienie:

	Zatrudnieni zabezpieczeni w F. B. (przec. mies.)	Bezrobotni zarejestrowani w urzęd. pośr. pracy	Pobierający zasiłki	Zasiłek 1 bezrobotnego (przec. tug.) zł	Wyplacone zasiłki (tysięcy zł)	Koszty administracyjne
1924		105 704	64 116		6 394	368
1925	573 171	150 733	46 941	9'48	23 160	3 150

1926	625 338	215 234	37 148	9'92	18 864	4 422
1927	774 321	146 665	25 293	12'16	16 055	5 255
1928	932 637	115 202	28 260	15'36	20 680	5 423
1929	1 004 913	120 134	53 319	18'21	49 795	5 769
1930	931 901	209 103	106 425	19'09	104 453	9 055
1931	827 462	270 455	113 613	13'14	101 272	5 350
1932	712 121	214 798	91 924	14'69	70 204	4 387
1933	696 023	214 607	49 394	11'22	26 360	3 798

Jak widzimy, liczba zatrudnionych, ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia, wzrastała do 1929 r. włącznie, poczem spada. Odwrotnie — liczba bezrobotnych — maleje do 1929 r., poczem zwiększa się silnie, choć od 1932 r. — wobec ograniczenia akcji zasiłkowej i skurczenia w związku z powyższym rejestracji uprawnionych do zasiłków — wykazuje spadek. Liczba pobierających zasiłki już w 1928 r. zatrzymuje się w spadku, od 1929 r. zaś wzrasta aż do 1932 r., kiedy następują znaczne ograniczenia w dziedzinie świadczeń. Suma zasiłku wzrasta stale do 1930 r., poczem kurczy się. Wzrost zasiłku przeciętnego w okresie 1929—1930 łącznie z wzrostem liczby pobierających zasiłki powoduje gwałtowny wzrost wydatków Funduszu Bezrobocia na wypłatę zasiłków. Redukcji ulegają one w 1931 r. — dzięki niżce przeciętnego zasiłku tygodniowego, a od 1932 r. — dzięki znacznemu ograniczeniu liczby pobierających zasiłki. Suma wyplaconych zasiłków w 1933 r. stanowiła zaledwie $\frac{1}{3}$ sumy wypłat z lat 1930 i 1931 i niespełna $\frac{2}{5}$ w stosunku do wyplaconych zasiłków w 1932 r.

Koszty administracyjne Funduszu Bezrobocia wzrastają silnie do 1930 r., poczem również bardzo silnie maleją. Koszty te (rejestracja, ewidencja, kontrola, ściąganie wkładek i t. p.) wynosiły na 1 ubezpieczonego w 1930 r. zł 9'72, w 1931 r. zł 10'31, w 1932 r. zł 9'39 i w 1933 r. tylko zł 6'72.

Bilans Funduszu Bezrobocia za rok 1933 wykazuje zaległości zakładów pracy w sumie zł 12'6 miljn., przyczem rezerwa na należności wątpliwe wynosi zł 2'6 miljn. Niedobory za lata poprzednie do 1932 r. włącznie wyniosły zł 1382 miljn., natomiast rok 1933 zaznaczył się nadwyżką dochodów w wys. zł 1'3 miljn. Zadłużenie Funduszu Bezrobocia na dz. 1/I 1934 r. w Banku Gospodarstwa Krajowego wynosiło zł 17'0 miljn., a w Ministerstwie Skarlu zł 137'5 miljn.

GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

GÓRNICtwo WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W MAJU 1934 R. — Wydobyćie węgla kamiennego w maju 1934 r. przedstawiało się następująco:

Tablica I

Rejony węglowe	Maj		Styczeń ÷ maj		1933
	1	9 3 4	1	9 3 4	
	tonn	1913=100	tonn	1913=100	
Śląski	1 538 951	57'38	8 505 364	63'43	7 455 477
przec. dzienna	66 911	61'96	69 716	64'56	60 125
Dąbrowski	353 041	62'13	2 107 551	73'85	2 103 532
przec. dzienna	15 350	66'40	17 275	74'73	16 964
Krakowski	104 363	63'55	673 242	81'99	655 886
przec. dzienna	4 537	68'61	5 518	83'44	5 285
Ogółem:	1 996 355	58'47	11 286 157	66'06	10 214 895
przec. dzienna	86 798	63'02	92 509	67'17	82 378

Wzrost (+) wzgl. spadek (—) wydobyćia węgla kamiennego w maju r. b. w porównaniu z kwietniem r. b. oraz z majem 1933 r. ilustruje poniższe zestawienie:

W stosunku:

Rejony	do kwietnia 1934 r.		do maja 1933 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	— 69 288	4'31	+ 182 475	13'45
Dąbrowski	— 23 591	6'26	— 5 970	1'66
Krakowski	— 5 283	4'82	+ 6 626	6'78
Ogółem: —	98 162	4'69	+ 183 131	10'10

Jak wynika z powyższego zestawienia, wydobyćie węgla kamiennego w maju r. b. w porównaniu z kwietniem r. b. spadło o 4'7%, a w stosunku do analogicznego miesiąca 1933 r. wzrosło o 10'1%. Od początku roku, t. j. w okresie styczeń ÷ maj 1934 r. wydobyćie węgla kamiennego o 107 262 t. j. o 10'5% więcej niż w analogicznym okresie r. ub.

Ogólny zbyć węgla kamiennego w maju w porównaniu z kwietniem spadł o 28 920 t, przyczem spadek ten dotyczy głównie wysyćek na rynek krajowy, a w znacznie mniejszym stopniu na rynki zagraniczne. W konsekwencji w ustosunkowaniu się zbyću krajowego do eksportu nastąpiło w maju pewne przesunięcie na korzyść eksportu: podczas gdy w kwietniu udział zbyću krajowego w ogólnym zbyćiu węgla stanowił 58'00%, a eksportu 42'00% — to w maju udział zbyću krajowego spadł do 57'67%, a eksportu wzrósł do 42'33%.

Wzrost (+) względnie spadek (—) zbyću krajowego oraz eksportu w maju 1934 r. w porównaniu z kwietniem 1934 r. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyć w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	— 5 118	0'67	— 6 943	1'04
Dąbrowski	— 12 480	5'59	+ 827	0'70
Krakowski	— 5 246	5'27	+ 40	16'33
Ogółem: —	22 844	2'11	— 6 076	0'78

Jak wynika z tabl. II, w której podany jest zbyć węgla kamiennego według odbiorców — spadek zapotrzebowania cechuje wyłącznie odbiorców węgla na opać domowy. Dostawy węgla dla kolei żelaznych utrzymały się w maju na poziomie poprzedniego miesiąca, natomiast odbiór węgla ze strony przemysłu wykazał w miesiącu sprawozdawczym dalszy wzrost.

Odnosnić do poszczególnych gaćzi przemysłu, to silniejszy wzrost odbioru ujawnił się ze strony przemysłów o charakterze sezonowym, a więc przemysłu cementowego i ceramicznego

łącznie z cegielniami i wapiennikami. Również wzrosły w maju dostawy do cukrowni, a także odbiór węgla ze strony koksowni zwiększył się dość poważnie. Natomiast spadek zapotrzebowania wykazał przemysł włókienniczy, chemiczny, solny i naftowy. Pozostałe gałęzie przemysłu nie wykazują poważniejszych zmian w odbiorze węgla w maju w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Zbyt węgla na cele przemysłowe wzrósł w maju w stosunku do kwietnia o 10 442 t, czyli o 1'65%. Odbiór ze strony „innych odbiorców” zmalał w maju o 33 286 t, t. j. o 7'41%. Cały zbyt krajowy w maju 1934 r. w porównaniu z kwietniem r. b. zmniejszył się o 22 844 t do 1 058 675 t. Od początku roku, t. j. w okresie styczeń ÷ maj 1934 r., zbyt węgla kamiennego na rynku wewnętrznym był o 331 830 t, względnie o 5'87% większy niż w analogicznym okresie r. ub.

Zbyt węgla kamiennego w Kraju — w maju 1934 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	M a j		S t y c z e ń ÷ m a j			
	1 9 3 4		1 9 3 4		1 9 3 3	
	tonn	tonn	%	tonn	%	
I.—Przemysł						
Hutniczy:						
żelazny	75 140	397 453	6 64	389 774	6 89	
innych metali	31 114	160 268	2 68	155 629	2 75	
Koksiarnie	140 525	718 879	12 01	631 645	11 17	
Brykieciarnie	15 230	104 502	1 74	86 588	1 53	
Gazownie	17 528	111 298	1 86	120 709	2 13	
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, niemające węgla własnego) ¹⁾	3 717	21 519	0 36	12 848	0 23	
Naftowy	5 976	35 170	0 59	31 499	0 56	
Solny	8 905	43 455	0 73	36 990	0 65	
Cementowy, ceramiczny oraz cegielniane i wapienniki	97 259	267 755	4 47	150 081	2 65	
Obróbczy (metalowy i inny)	7 243	47 071	0 79	36 344	0 64	
Chemiczny	18 053	134 901	2 25	124 714	2 21	
Garbarski i przetworów zwierzęcych	3 984	16 160	0 27	11 057	0 20	
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	30 461	181 125	3 03	201 228	3 56	
Cukrowniczy	8 323	30 280	0 50	37 123	0 66	
Papierniczy	25 888	125 897	2 10	107 196	1 90	
Włókienniczy	49 141	290 220	4 85	264 596	4 68	
Inne gałęzie przemysłu	105 253	593 699	9 92	525 359	9 29	
Razem przemysł¹⁾:	642 740	3 279 652	54 79	2 923 380	51 70	
II.—Inni odbiorcy						
Koleje żelazne	186 669	1 155 232	19 30	1 128 321	19 96	
Zegluga	1 770	4 950	0 08	4 302	0 08	
Instytucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	30 568	176 298	2 95	154 182	2 73	
Wojskowość	29 310	81 489	1 36	46 883	0 83	
Instytucje państw.	6 346	46 938	0 78	46 631	0 82	
Opał domowy ²⁾	65 246	550 187	9 19	718 755	12 71	
Pośrednicy	96 026	691 134	11 55	631 596	11 17	
Razem inni odbiorcy²⁾:	415 935	2 706 228	45 21	2 730 670	48 30	
Ogółem w kraju:	1 058 675	5 985 880	100 00	5 654 050	100 00	

Ekspert węgla kamiennego — w maju 1934 r.

Tablica III

K R A J E	Maj 1934 tonn	S t y c z e ń ÷ m a j			
		1 9 3 4		1 9 3 3	
		tonn	%	tonn	%
I.—Rynki środkowo-europejskie					
Austria	80 363	477 412	11 85	424 638	12 35
Węgry	50 358	336 716	8 36	372 494	10 83
Czechosłowacja	400	3 590	0 09	1 065	0 03
Niemcy	29 588	135 886	3 37	51 017	1 49
	17	1 220	0 03	62	—
II.—Rynki skandynawskie					
Szwecja	275 243	1 307 686	32 46	1 600 760	46 54
Norwegia	216 009	976 094	24 23	797 419	23 19
Dania	31 990	110 355	2 74	374 720	10 89
Islandia	10 104	173 252	4 30	339 067	9 86
Finlandia	2 960	12 450	0 31	16 338	0 47
	14 180	35 535	0 88	73 216	2 13
III.—Rynki bałtyckie					
Łotwa	1 750	4 300	0 11	29 120	0 85
Litwa	—	660	0 02	21 530	0 63
Kłajpeda	—	—	—	770	0 02
Estonia	—	—	—	1 005	0 03
	1 750	3 640	0 09	5 815	0 17
IV.—Rynki zachodnio-europejskie					
Francja	248 558	1 172 190	29 09	672 342	19 55
Belgia	88 524	401 100	9 95	364 500	10 60
Holandia	48 005	254 488	6 32	61 491	1 79
Irlandia	35 490	138 300	3 43	38 700	1 12
Szwajcaria	64 820	337 373	8 37	165 324	4 81
Anglia	11 719	39 329	0 98	42 327	1 23
	—	1 600	0 04	—	—
V.—Rynki południowo-europejskie					
Włochy	114 272	705 940	17 52	433 508	12 60
Rumunia	113 769	619 419	15 37	401 792	11 68
Jugosławia	503	15 533	0 39	2 681	0 08
Grecja	—	17 403	0 43	770	0 02
Portugalia	—	51 585	1 28	28 265	0 82
	—	2 000	0 05	—	—
VI.—Rynki pozaeuropejskie					
Algier	12 005	126 210	3 13	58 757	1 71
Egipt	6 615	67 715	1 68	45 292	1 32
Afryka	—	21 365	0 53	7 560	0 22
Argentyna	—	7 130	0 17	—	—
Brazylja	—	17 650	0 44	4 560	0 13
Daleki Wschód	2 750	3 920	0 10	—	—
Turcja	2 640	8 430	0 21	—	—
	—	—	—	1 345	0 04
VII.—Węgiel okrętowy					
	25 999	139 251	3 46	119 677	3 48
Razem zagran.:	758 190	3 932 989	97 62	3 338 802	97 08
VIII.—W. M. Gdańsk					
	18 820	95 988	2 38	100 547	2 92
Ogółem:	777 010	4 028 977	100 00	3 439 349	100 00

Jak ilustruje tab. III, eksport węgla kamiennego w maju r. b. w porównaniu z kwietniem r. b. spadł o 6 076 t (0 78%). O ile chodzi o poszczególne rynki zbytu, to w miesiącu sprawozdawczym zaszły dość poważne zmiany. Wzrost wywozu dotyczył wszystkich krajów, objętych grupą rynków środkowo-europejskich. Podniosły się wysyłki do Czechosłowacji w związku z pełnym wykorzystaniem kontyngentu. Również w następstwie podwyższenia kontyngentu wzrosły nieznacznie wysyłki do Austrii. W grupie państw skandynawskich wzrosły wysyłki do wszystkich krajów, prócz Danii i Islandji, na które to rynki wysyłki zmalały w związku ze wstrzymaniem wydawania pozwoleń przywozowych na węgiel polski, aby umożliwić W. Brytanii osiągnięcie zagwarantowanego jej minimum udziału w ogólnym imporcie węgla Danii. Ekspert na rynki zachodnio-europejskie naogół kształtował się korzystnie, oprócz Belgii, do której wysyłki dość znacznie spadły. Natomiast spadły silnie wysyłki na rynki południowo-europejskie, względnie na rynek włoski — w następstwie braku odpowiedniego towaru. Wywóz do pozostałych

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalń

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

Obrót węgla kamiennego i brunatnego, koksu oraz brykietów — w maju 1934 r.

Tablica IV

(w tonnach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwalach na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagranicę	Razem	Cele własne zakł.	Deputaty robot.	Deputaty urzęd.		Razem	
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1 228 443	1 538 951	2 746 182	753 636	657 623	1 411 259	110 732	19 572	1 806	132 110	1 543 369	1 202 813
Dąbrowski	473 105	353 041	825 523	210 824	119 102	329 926	35 584	7 173	955	43 712	373 638	451 885
Krakowski	85 808	104 363	190 154	94 215	285	94 500	21 411	2 918	288	24 617	119 117	71 037
Ogółem:	1 787 356	1 996 355	3 761 859	1 058 675	777 010	1 835 685	167 727	29 663	3 049	200 439	2 036 124	1 725 735
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	185	1 194	1 379	1 010	—	1 010	180	52	4	236	1 246	133
Wschodnio-małop. Poznańsko-pomorski	468	47	515	115	—	115	13	—	—	13	128	387
Poznańsko-pomorski	301	119	420	122	—	122	—	—	1	1	123	297
Ogółem:	954	1 360	2 314	1 247	—	1 247	193	52	5	250	1 497	817
K o k s												
Śląski	319 173	102 698	421 821	65 393	15 269	80 662	40	—	2	42	80 704	341 117
B r y k i e t y												
Śląski	3 873	10 713	14 585	11 562	100	11 662	38	129	7	174	11 836	2 749

państw utrzymał się w maju naogół na poziomie poprzedniego miesiąca. Wspomnieć jeszcze należy, że wzrosły wysiłki do W. M. Gdańska, co tłumaczy się częściowo rozpoczęciem dostaw na poczet ostatnio zakontraktowanych ilości przez Senat Gdański, częściowo zaś wprowadzeniem z dn. 1/V 1934 r. zakazu importu paliwa do polskiego obszaru celnego.

Od początku roku, t. j. w okresie styczeń — maj, wyeksportowano o 589 628 t, czyli o 17,4% więcej niż w analogicznym okresie r. ub.

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w maju 1934 r. podaje tabl. IV, z której widać w porównaniu z danymi dla kwietnia, że zapasy węgla na zwalach kopalnianych nieznacznie spadły (do 1 725 735 t).

Obniżenie wydobycia w maju, jak również mniejsza o 1 (23 wobec 24) liczba dni roboczych, przyczyniły się do spadku liczby wszystkich dniówek odrobionych do 1 257 449, czyli w porównaniu z kwietniem o 51 094 wzgl. o 3,90%. Mianowicie spadła liczba dniówek zwykłych odrobionych do 1 218 630, t. j. o 60 441, co stanowi 4,73%, natomiast liczba dniówek nadliczbowych wzrosła o 9 347 (31,71%), wynosząc 38 819.

Liczba wszystkich dniówek opuszczonych zmniejszyła się w maju o 29 685 (6,20%) do 449 254, co stanowi 36,87% zwykłych dniówek odrobionych. Do zmniejszenia tych dniówek przyczyniły się zarówno spadek liczby t. zw. „świętówek” — do 316 573, t. j. o 24 521 (7,19%), jakoteż zmniejszenie się dniówek urlopowych — do 73 010, czyli o 6 674 (8,38%). Liczba dniówek, opuszczonych z przyczyn niezależnych od robotnika, t. j. „świętówek”, w maju wynosiła 25,98% zwykłych dniówek odrobionych. Na przeciętnie zatrudnionego robotnika w maju przy 23 dniach roboczych przypada dniówek zwykłych odrobionych 16:80, wszystkich dniówek opuszczonych 6:20 w tem opuszczonych z powodu t. zw. „świętówek” 4:37.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników spadła w maju o 734 (1,00%) do 72 516.

Przeciętne wydobycie na robotniko-dniówkę nie uległo poważniejszym zmianom i wynosiło w maju: w rej. śląskim 1 863 kg — wobec 1 876 kg w kwietniu, w rej. dąbrowskim 1 171 kg — wobec 1 177 kg, i w rej. krakowskim 1 156 kg — wobec 1 085 kg.

Przeciętne zarobki w gotówce dorosłego mężczyzny na dniówkę odrobioną w miesiącu sprawozdawczym utrzymały się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiły: w rej. śląskim w maju zł 8,46 — wobec zł 8,44 w kwietniu, w rej. dąbrowskim zł 6,77 — wobec zł 6,71 i w rej. krakowskim zł 6,09 — wobec zł 6,14.

Przeciętny miesięczny całkowity dochód dorosłego mężczyzny zmniejszył się w maju w porównaniu z kwietniem z powodu spadku liczby dniówek odrobionych i wynosił: w rej. śląskim zł 170,47 — wobec zł 176,14 w kwietniu, w rej. dąbrowskim zł 123,20 — wobec zł 124,25 i w rej. krakowskim zł 104,16 wobec zł 108,20. Przeciętny miesięczny dochód w gotówce dorosłego mężczyzny wynosił w maju dla rej. śląskiego zł 155,67 — wobec zł 160,90 w kwietniu, dla rej. dąbrowskiego zaś zł 106,64 — wobec zł 107,74 w kwietniu.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, chociaż niejednolicie dla poszczególnych rejonów obliczany, wynosił w maju dla rej. śląskiego zł 142,64 — wobec zł 143,34 w kwietniu, dla rej. dąbrowskiego zł 108,50 — wobec zł 106,20

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W LIPCIE 1934 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

K r a j e	Lipiec 1934					Wzrost (+) lub spadek (-) w stosunku do czerwca
	1931	1932	1933	Czerwiec	Lipiec	
Rynki środkowo-europejskie . .	250	160	116	89	103	+ 14
Austria	139	130	86	59	70	+ 11
Węgry	46	—	—	—	3	+ 3
Czechosłowacja . .	64	29	30	30	30	—
Niemcy	1	1	—	—	—	—
Rynki skandynawskie . . .	576	435	424	238	266	+ 28
Szwecja	317	225	229	187	167	— 20
Norwegia	64	65	78	15	24	+ 9
Dania	131	111	66	20	64	+ 44
Islandja	3	—	3	1	1	—
Finlandja	61	34	48	15	10	— 5
Rynki bałtyckie	59	12	8	2	9	+ 7
Łotwa	42	7	8	—	7	+ 7
Litwa	6	1	—	—	—	—
Kłajpeda	4	2	—	—	—	—
Estonja	1	2	—	2	2	—
Z. S. R. R.	6	—	—	—	—	—
Rynki zachodnio-europejskie . .	182	87	130	221	182	— 39
Francja	132	64	71	84	75	— 9
Belgia	24	5	16	54	29	— 25
Holandja	15	10	9	20	24	+ 4
Irlandja	—	—	29	55	43	— 12
Szwajcaria	11	8	5	8	11	+ 3
Rynki południowo-europejskie	80	70	71	110	128	+ 18
Włochy	74	67	63	109	127	+ 18
Jugosławia	3	1	—	—	1	+ 1
Rumunja	3	2	1	1	—	— 1
Grecja	—	—	7	—	—	—

Rynki pozaeuro-pejskie	14	17	25	19	20	+	1
Algier	3	10	17	7	18	+	1
Egipt	—	—	8	—	—	—	—
Daleki Wschód	—	—	—	1	2	+	1
Turcja	3	—	—	—	—	—	—
Argentyna	—	7	—	10	—	—	10
Brazylja	8	—	—	1	—	—	1
Węgiel okrętowy	75	26	31	25	38	+	13
Razem zagranicę:	1236	807	805	704	746	+	42
W. M. Gdańsk	31	30	29	26	32	+	6
Ogółem:	1267	837	834	730	778	+	48
Przeladunek wę-gła w portach:							
w Gdyni	557	286	221	202	233	+	31
w Gdańsku	419	404	436	436	422	—	14
Razem:	976	690	657	638	655	+	17

Eksport węgla kamiennego w lipcu w związku z większą o 1 i ośmią dni roboczych w porównaniu z czerwcem wzrósł o 48 tys. t, a w stosunku do lipca r. ub. spadł o 56 tys. t, t. j. o 671%.

Wzrost wywozu dotyczył obu rejonów eksportujących, przyczem z rej. śląskiego wyeksportowano 650 tys. t, t. j. o 30 tys. t więcej, a z rej. dąbrowskiego 128 tys. t, a zatem o 18 tys. t więcej w porównaniu z czerwcem. Eksport z rej. krakowskiego nie przewyższał 1 tys. t.

Z ogólnej ilości wywieziono na rynki środkowo-europejskie 103 tys. t, t. j. o 14 tys. t więcej w porównaniu z czerwcem, przyczem wzrost eksportu dotyczył głównie Austrii, co tłumaczy się zwiększeniem kontyngentu przywozowego tego kraju. Również w miesiącu sprawozdawczym wznowiono wysyłki do Węgier w wyniku zawarcia transakcji kompensacyjnych. Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 266 tys. t — wobec 238 tys. t w czerwcu, a zatem wzrósł o 28 tys. t, przyczem wzrósł eksport do Danii i Norwegii, spadł natomiast do Szwecji i Finlandji. Co się tyczy rynków bałtyckich, to w miesiącu sprawozdawczym wysyłki węgla na te rynki wzrosły o 7 tys. t — w następstwie wznowienia wysyłek do Łotwy. Na rynki zachodnio-europejskie eksport spadł o 39 tys. t, przyczem spadek wysyłek dotyczy wszystkich krajów, prócz Holandji, do której eksport nieznacznie wzrósł. Wywóz na rynki południowo-europejskie wzrósł o 18 tys. t, mianowicie dzięki zwiększeniu się eksportu do Włoch — w następstwie rozpoczęcia wysyłek na poczet ostatnio zawartej umowy kompensacyjnej. Eksport na rynki pozaeuropejskie w miesiącu sprawozdawczym utrzymał się mn. w. na poziomie poprzedniego miesiąca. Co się tyczy węgla okrętowego, to odbiór jego zwiększył się o 13 tys. t, co tłumaczy się przeprowadzoną ostatnio przez Związek Dostawców Węgla Bunkrowi obniżką cen. Również wzrósł wywóz do Gdańska, a mianowicie o 6 tys. t.

Udział poszczególnych rynków w ogólnym eksporcie węgla w lipcu w porównaniu z czerwcem przedstawiał się następująco (w %):

	Czerwiec	Lipiec
Rynki środkowo-europejskie	12'19	13'24
„ skandynawskie	32'60	34'19
„ bałtyckie	0'27	1'16
„ zachodnio-europejskie	30'28	23'39
„ południowo-europejskie	15'07	16'45
„ pozaeuropejskie	2'60	2'57
Węgiel okrętowy	3'43	4'89
W. M. Gdańsk	3'56	4'11

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w lipcu przy 26 dniach roboczych ok. 30 tys. t, a zatem wzrosła w porównaniu z czerwcem o 1 tys. t. Wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 25 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 5 tys. t.

Przeladunek węgla kamiennego w portach Gdynia/Gdańsk w miesiącu lipcu wzrósł o 17 tys. t, przyczem przeladunek w Gdyni spadł o 14 tys. t, a w Gdańsku wzrósł o 31 tys. t w porównaniu z czerwcem.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

O ROPIE NAFTOWEJ W WIELKOPOLSCE, NA POMORZU I NA KUJAWACH. — Już temu z górą 50 lat było wiadome w Niemczech, że Poznańskie jest przedłużeniem wielkiego (ok. 100 tys. km²) obszaru naftowego w hanowerskim i brunświckim. Około 1905 r. badał tereny w Wielkopolsce na zlecenie Spółki „Zakłady Naftowe Transtadt” Dr. K. Oehsenius, geolog i górnik z Marburga, i wydał o nich pomysłną opinię.

Od tego czasu pojawiły się sporadyczne wiadomości o ropie w Wielkopolsce i na Kujawach, którą albo przepowiadali różdkarze, sprowadzani z Niemiec, albo której ślady brano od rozlanej w pobliżu nafty świetlnej. Na podstawie opinii różdkarzy względnie pozornych śladów naftowych rozpoczynano w okresie ostatnich 2 lat wojny światowej, za aprobatą Ministerstwa Handlu i Przemysłu w Berlinie, wiercenia, przyczem osoby, zajęte przy tych wierceniach, były zwalniane od służby wojennej — i to było najprawdopodobniej właściwym tych wierceń celem.

Takie wiercenia wykonywano w Annapolu pod Jarocinem oraz w Mielęcinie i w Veronikenpolu koło Kępna, a właścicielowi majątku Drzeszkowo koło Leszna udało się na podstawie opinii Dr. Beyera, prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Poszukiwaczy Wód zapomocą różdżki czarodziejskiej, pozyskać pewną firmę do wykonania wierceń za ropą, które spowodu zakończenia wojny jesienią 1918 r. nie zostały rozpoczęte; właściciel Drzeszkowa jest jednak silnie przekonany, że na obszarze jego majątku kryją się bogate złoża ropne.

Wielkie zainteresowanie niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie obudziła w 1917 r. studnia, zwana „Studnią Kozacza” w Sędzinie w pow. wrocławskim, której woda wydawała zapach nafty. Wysłana do Sędzina z Petersburga na parę lat przed wojną komisja orzekła, że ślady naftowe pochodzą od rozlanej nafty, ludność miejscowa atoli wierzyła, że ślady są naturalne. Cofające się w 1914 r. pod naporem wojsk niemieckich oddziały kozackie armji rosyjskiej studnię tę zawałły kamieniami i od tego czasu studnia nazywa się „Studnią Kozacza”. Niemcy dowiedziawszy się o tej studni w czasie okupacji spowodowali wiercenia poszukiwawcze, które rozpoczęła w 1917 r. firma berlińska „Deutsche Bohrgesellschaft für Erdoel” w Sędzinie, Broniewie i Kobielicach (pow. wrocławski) dookoła „Studni Kozaczej”, ale pomimo osiągnięcia głębokości ok. 200 m na ślady nie natrafiła.

Łatwo zrozumieć, że takie wiadomości i rezultaty wierceń wywoływały nieufność do śladów naftowych w Wielkopolsce i na Kujawach. Sensacyjny wypadek zaszedł w Tucholi i na Pomorzu po pojawieniu się w lipcu 1930 r. w jednym z pism notatki, donoszącej, że w rzeczywistości Kallasa przy ul. Seminaryjnej w m. Tucholi pokazały się ślady cieczy tłustej o zapachu nafty w studni, która z głębokości 19 m dawała od lat około 40 wodę przydatną w gospodarstwie domowym i do wypieku pieczywa na sprzedaż. Ta wiadomość wywołała ze względu na nieznaną dotychczas na Pomorzu oznaki ropy naftowej wielkie zainteresowanie, a w prasie i opinii spowodowała dziwnie sprzeczne twierdzenia o jakości tych śladów. Przeważna część bronita przypuszczenia, że ślady cieczy tłustej pochodzą od nafty Nobla, rozlanej w pobliskiej piwnicy, w której Kallasa trzymał naftę, przeznaczoną na sprzedaż detaliczną. Temu złudzeniu ulegli początkowo i fachowcy, którzy badali sytuację śladów w Tucholi i opierali się na tymczasowych wynikach badań chemicznych, które wskazywały wielkie podobieństwo śladów cieczy do nafty handlowej firmy Nobel. Dopiero gdy w rok później, będąc w Tucholi, spostrzegłem w rowie i sadzawce, odległych o ok. 80 m od studni i piwnicy Kallasa, ślady cieczy brunatno-żółtej, dającej właściwą ropom naftowym tęczówkę, i wydobywające się spod wody bańki gazu ziemnego, a zebrane próbki zbadała Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu — pokazało się, że ślady cieczy tłustej, tak ze studni, jak i z rowu i sadzawki rzeczywistości Kallasa, są specjalnym w Małopolsce mało znanym gatunkiem ropy naftowej, która zawiera bardzo mało ciężkiej benzyny, niezwykle dużo (82%) dystylatów nafty i ok. 12% cięższych olejów o zapachu olejów maszynowych. Azaliza gazu wykazała 28% metanu i ok. 70% azotu i tlenu.

Ślady naftowe w rzeczywistości Kallasa nie są w Tucholi jedyne. Wzdłuż brzegu jeziora Tucholskiego „Głębozec” czuć w kilku

miejscach zapach bituminu naftowego. Drugie miejsce, w którym miały pokazać się ślady cieczy naftowej, znajduje się w Nowej Tucholi w odległości ok. 2 km na południe od realności Kallasa. Gospodarz Chylewski, mieszkający w Nowej Tucholi pod lasem państwowym, opowiadał mianowicie, że podczas wiercenia za wodą w 1904 r. na jego realności pokazała się po przewierceniu węgla brunatnego w głęb. 230 stóp woda brudna i tłusta o zapachu nafty. Potwierdzenie opowiadania Chylewskiego przez wywiercenie opodal nowej studni miało wielkie znaczenie nie tylko dla okolicy Tucholi, ale także i dla Skarbu Państwa, którego własnością są olbrzymie lasy puszcz Tucholskiej.

Nader ciekawe zjawisko obserwowano w państwowej kopalni soli kamiennej w Inowrocławiu, w której na brzegu południowej części słupa solnego natrafiono na sól silnie zbituminizowaną, wydzielającą zapach ropy i gaz ziemny. Te ślady pochodzą z bardzo wielkich głęb. z których przedostały się do krawędzi słupa solnego.

Profesor geologii na Uniwersytecie Warszawskim, P. J. Lewiński, wspominał w sprawozdaniach Warszawskiego Towarzystwa Naukowego z 1910 r. o śladach ropy naftowej w Janiszewie w pow. włocławskim. Stwierdzono je w piaskach miocenijskich w głębokości 126 m szybu wierzonego do głębokości przeszło 700 m. Jakość tych śladów jest atoli nieznaną.

W jednym z pism w czerwcu r. b. ukazała się notatka, że na błotnistym jeziorze, znajdującym się na terenie m. Kcyni w woj. pomorskiej, zebrała ludność miejscowa w ciągu 3 dni ok. 100 litrów cieczy, używając jej do palenia w lampach zamiast nafty. Według informacji miejscowego lekarza niezwykle to dla mieszkańców Kcyni zjawisko pokazało się w okresie tegorocznej suchej i cieplej wiosny w I połowie maja, przyczem na miejscu, z którego ciecz zbierano, wydobywały się bańki gazu, które pękając powodowały na wodzie różnobarwne powłoki.

Ciecz, wzięta wprost ze stawu, nie paliła się w lampach, ale przegotowana przez miejscowego robotnika, który przed wojną był zatrudniony w Borystawiu, paliła się bez kopciucha jak nafta. Podjęte badania nie zdołały jeszcze wyjaśnić, czym jest ta ciecz — czy olejem skalnym czy też innym olejem, który przypadkowo dostał się do stawu. Zjawisko jest zbyt zagadkowe i wymaga dłuższych badań na miejscu i analiz rozmaitych próbek.

Na uwagę zasługuje wiadomość, również podana przez miejscowego lekarza, że ze spodu dołu, wykopanego obok stawu do głębokości 25 m, wydobywała się woń siarkowodoru, a opodal stawu znajdująca się studnia głęb. 8 m daje wodę nieużyteczną o smaku alkalicznym.

Ostatnio doniósł właściciel majątku Brzyszewo w pow. włocławskim Państw. Instytutowi Geologiczemu, że w pobliżu jego zabudowań pokazała się w dole, w którym miano lasować wapno, tłusta ciecz o zapachu naftowym. Państwowy Instytut Geologiczny zajął się zbadaniem tych śladów.

Z powyższego opisu śladów w Poznańskim, na Pomorzu i na Kujawach odnosimy wrażenie, że ludność tych ziem coraz pilniej śledzi objawy, które przypominają lub mogą przypominać ślady naftowe — w nadziei, że fachowe ich stwierdzenie przyczyni się może do ożywienia w tych prowincjach ruchu przemysłowego przez rozpoczęcie wierceń za ropą. Jest to tem bardziej możliwe, że z sąsiednich prowincyj naftowych Niemiec — Turynji, Hanoweru i Brunswiku — nadchodzą wieści o nowych cysternowych dowierceniach ropy w warunkach geologicznych, które są podobne do warunków, w jakich występują opisane powyżej objawy śladów w północno-zachodnich prowincjach Polski. Przykład pomyslnego rozwoju produkcji ropy w Niemczech uprawnia do wyrażenia nadziei, że istnieje możliwość, iż w niedalekiej przyszłości Poznańskie, Pomorze i Kujawy stać się mogą drugim etapem polskiego kopalnictwa naftowego, które się obecnie koncentruje tylko w Karpatach.

Dr. Inż. Stanisław Olszewski

HUTNICTWO ŻELAZNE

ZNIŻKA CEN ŻELAZA ¹⁾. — Od dn. 1 sierpnia r. b. obowiązują nowe ceny żelaza, obniżone w stosunku do dawnych o 7·86%. Tak więc cena żelaza sztabowego została obniżona z dotychczasowych zł 280 do zł 258 za 1000 kg loco Chebzie; ceny innych gatunków zostały ustalone z potrąceniem powyższego procentu i zaokrągleniem do pełnego złotego ¹⁾. Ceny te rozumieją się jako ceny hutnicze maksymalne, do których, poza cennikiem dopłat, nie dochodzą już żadne dodatki. Dopłaty złote, wyszczególnione w „Cenniku dopłat” Syndykatu Polskich Hut Żelaznych ze stycznia 1933 r., zmniejszone są również o 7·86%; dopłaty procentowe pozostawione są bez zmiany.

Rabaty od cen zasadniczych, jakie udzielane były odbiorcom dotąd, będą w tych samych wysokościach obowiązywały i nadal, a mianowicie: za t. zw. dobrą specyfikację dla żelaza sztabowego, formowego i bednarki 2 ÷ 4%, za większe ilości odebrane w ciągu roku tychże gatunków żelaza zł 2 ÷ 6 od 1000 kg. Również utrzymany zostaje specjalny rabat dla ziem wschodnich w wysokości zł 10 od 1000 kg.

Powyższe obniżenie cennika daje potaniecie żelaza w sprzedaży detalicznej o zł 22 ÷ 34 na tonnie w zależności od gatunku; jest ono udzielone na koszt hut. Poza tem jednak i Rząd również od siebie przyczynia się wydatnie do obniżki ceny żelaza dla konsumenta w formie znacznego zmniejszenia wewnętrznych taryf przewozowych na gotowe wytwory hutnicze. Obniżka taryfy kolejowej wynosi: przy odległościach: do 300 km — 17·5% od dotychczasowych stawek, do 450 km — 20% i powyżej 450 km — 23%. W złotych obniżki te wynoszą 1·60 ÷ 9 — na tonnie.

Obniżka obecna jest już drugą w roku bieżącym. Pierwsza — z dn. 16 kwietnia r. b. — nastąpiła po zreformowaniu aparatu handlowego Syndykatu dzięki skasowaniu dopłat do zasadniczej ceny i wprowadzeniu rabatów; dała ona przeciętną zniżkę ok. 5% ²⁾, obecna daje dalszą zniżkę o 7·86%. W ogólnej sumie tegoroczna zniżka cennika wynosi ok. 11%, nie licząc w tem zniżki, wynikającej z obniżenia taryf kolejowych.

Dnia 15/IV 1932 r. obowiązywała cena żelaza sztabowego zł 35), do której dorachowywane były dopłaty dla hurtowników, dochodzące do 4%, przeciętnie wzięwszy 2% — tak, że cena efektywna wynosiła zł 357 za tonnę. Od tego czasu były 4 zniżki, które doprowadziły do obecnej ceny efektywnej zł 258, t. j. w ciągu 2 ostatnich lat cena żelaza została obniżona o 27·75%.

Obniżenie ceny żelaza pociąga za sobą zmniejszenie utargu hut, co przy dzisiejszem trudnem ich położeniu finansowem jest połączone z poważnemi ofiarami. Wynikają one z jednej strony z bardzo ograniczonego rynku krajowego, z drugiej zaś z konieczności prowadzenia eks. ortu, który nie jest w stanie pokrywać nawet kosztów własnych wytwórczości. Rynek krajowy wykazuje jednak w roku bieżącym pewne polepszenie, choć jest ciągle daleki od stanu, mogącego jako tako zaspokoić potrzeby hut.

¹⁾ Dokładny wykaz nowych cen podany jest w niniejszym zeszycie w dziale „Krajowe rynki towarowe”.

²⁾ Patrz zesz. 24/1934, str. 741.

Huty doskonale zdają sobie sprawę z takiego stanu rzeczy, tem niemniej jednak poszły na tę obniżkę cen swych wytworów, dając dowód zrozumienia konieczności gospodarczych — mając na widoku możliwość tą drogą powiększenia zbytu wytworów hutniczych.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

ROZWÓJ EKSPORTU BIELSKIEGO. — Ekspert wyrobów włókienniczych z okręgu bielskiego osiągnął w I połowie r. b. znaczny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem 1933 r. Tak więc w I półroczu r. b. wyeksportowano z okręgu bielskiego 18 295 kg tkanin czesankowych wartości zł 616 459,

co w porównaniu z eksportem r. ub. oznacza wzrost ilościowy o blisko 37% i wartościowy o ok. 27%. Ekspert wyrobów bawełnianych, wyrażając się kwotą 7 000 kg wartości ponad zł 100 tys., wzrósł o 26% pod względem wagowym. Rekordową wysokość wywozu osiągnął eksport kapeluszy i stożków wełnianych. Podczas gdy w I połowie 1933 r. wywieziono przeszło 400 kg wartości ok. zł 8 tys., to w analogicznym okresie r. b. — ok. 9 000 kg wartości ponad zł 100 tys. Sukces ten rokuje tej gałęzi przemysłu bielskiego poważny rozwój.

Na podkreślenie zasługuje wzrost eksportu na rynki Dalekiego i Bliskiego Wschodu, a w szczególności do Iraku, Chin, Palestyny i Syrii. Ekspert na rynki Bliskiego Wschodu umocniony został w zakresie propagandowym w związku z udziałem włókiennictwa tego okręgu w wiosennych Targach Lewantyńskich w Tel Awiw.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

STAN I ZWALCZANIE ZARAZY PŁUCNEJ BYDŁA ROGATEGO.

— Zaraza płucna bydła rogatego nie była notowana w Polsce od 1929 r. W końcu 1933 r. stwierdzono pierwsze przypadki tej zarazy, występującej w postaci mieszanej — łącznie z zarazą dziczyzny i bydła rogatego. Natychmiast zarządzono zniszczenie wszystkiego bydła w wykrytych ogniskach zarazy i izolację tych miejscowości, a jednocześnie przystąpiono do masowego badania całego pogłowia bydła, nie tylko w okręgach zapowietrzonych, lecz również w okręgach, gdzie przed 1929 r. była zaraza płucna. Ponadto wydano surowe nakazy wzmocnienia nadzoru weterynaryjnego nad bydłem w obrocie handlowym oraz na rzeźniach.

Wszystko było w zagrodach zapowietrzonych jest likwidowane przez wywłaszczenie i ubój. Dotychczas zlikwidowano około 3 100 sztuk bydła w 47 punktach zarazy.

Dotychczasowe szerokie zastosowanie stałego badania lekarsko-weterynaryjnego całego pogłowia bydła w powiatach zapowietrzonych i sąsiadujących wskazuje, że główne ognisko zarazy istnieje w 3 powiatach województwa warszawskiego: kutnowskim, rypińskim i płockim; przy stwierdzaniu wybuchów zarazy w innych powiatach: łowickim, nieszawskim, kutnowskim, gostynińskim, łączyskim, łódzkim, brzezińskim, chełmińskim, poznańskim i wrzesińskim, można ustalić, że choroba została przeniesiona, pośrednio czy bezpośrednio, z tych powiatów.

Sytuacja obecnie uległa znacznemu polepszeniu i jest nadzieja, że w ciągu kilku miesięcy zaraza zostanie zlikwidowana.

Spowodu zarazy płucnej poszczególne państwa zastosowały następujące restrykcje w obrocie bydłem: a) Austria zamknęła dla wywozu i przewozu wszystkie powiaty województw: łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego; b) Belgia — cały kraj; c) Francja — cały kraj; d) Jugosławia — cały kraj; e) Niemcy — dla przewozu (przywóz bydła do Niemiec wogóle nie istnieje) województwa: białostockie, lubelskie, łódzkie, pomorskie, poznańskie i warszawskie; f) Rumunia — dla wywozu i przewozu bydła, owiec i świń województwa: łódzkie, pomorskie, poznańskie, warszawskie, m. st. Warszawy — z tem, że możliwy jest wywóz owiec i świń z obszarów zagrożonych po uprzednim uzyskaniu zgody rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa w drodze przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych; g) Szwecja — cały kraj; h) do innych krajów wywóz bydła wzbroniony jest zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. z województw: łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i m. st. Warszawy; wywóz z tych województw wymaga każdorazowego specjalnego zezwolenia Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. i to z wyjątkiem powiatów: Brodnica, Działdowo, Toruń, Wąbrzeźno — woj. pomorskiego, Inowrocław — woj. poznańskiego, wszystkich powiatów woj.

warszawskiego i m. st. Warszawy, z których wywóz bydła rogatego jest zakazany zupełnie, aż do odwołania.

Należy podkreślić, że restrykcje państw importujących, jeżeli obejmują cały kraj, nie są usprawiedliwione, tem bardziej dzisiaj, kiedy kilkumiesięczne badania wyjaśniły, że jednak zaraza płucna panuje tylko na ograniczonym terenie.

Jakkolwiek takoy, o ile chodzi o Belgię, Francję, nie mają praktycznego znaczenia, gdyż wywóz bydła rogatego do tych krajów prawie nie istnieje, to jednak należy podkreślić, że restrykcje te są nieusprawiedliwione i krzywdzące, tem bardziej że zwalczanie zarazy jest prowadzone własnymi siłami Polski, gdy skutki tego zwalczania wybiegają poza granice Polski — przez niedopuszczenie do rozszerzenia się zarazy na państwa zachodnie.

Zakaz Niemiec nie posiada obecnie praktycznego znaczenia, ponieważ Francja i Belgia nie przyjmują naszego bydła, a zatem i z tego powodu, że nie posiadamy jeszcze odpowiednich uszczelnionych wagonów, wymaganych porozumieniem polsko-niemieckim dla przewozu bydła (wagony te są w budowie — będą to pierwsze wagony tego typu w Europie).

Zakaz Austrii, dotyczący zamknięcia powiatów, objętych zarazą, i powiatów zagrożonych, jest ze stanowiska weterynaryjnego uzasadniony. Austria przysłała specjalnego delegata do Polski, który objechał teryty, objęte zarazą płucną, i szczegółowo zapoznał się ze sposobami jej zwalczania i z instytucjami badawczo-rozpoznawczymi pracującymi w związku z tą zarazą. Przesyłanie takich delegatów jest przewidziane w konwencjach weterynaryjnych i jest zewszecmiar pożądane, aby mogli się oni naocznie przekonać, w jaki sposób prowadzi się zwalczanie zarazy, i nabrać zaufania, że Polska przez swe zarządzenia rzeczywiście chroni sąsiadów od plagi hodowli bydła, jaką jest zaraza płucna. Należy tu zaznaczyć, że w latach 1920 — 21 Polska również własnym kosztem i wysiłkiem potrafiła wstrzymać napór innej plagi hodowli — księgosuszu, który groził rozpowszechnieniem się na Zachodnią Europę. Zadanie to wykonano, pomimo że Państwo znajdowało się wtedy w czasie wojny względnie w ciężkim okresie powojennym. Liczni delegaci, przysłani wtedy przez państwa zachodnie do Polski, z zainteresowaniem śledzili przebieg akcji, prowadzonej pod kierownictwem Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Księgosuszem.

Zakaz Rumunii, dotyczący przywozu i przewozu bydła, jest słuszny i uzasadniony ze stanowiska weterynaryjnego. Natomiast niesłuszny i nieuzasadniony jest zakaz wywozu i przewozu owiec i świń, gdyż według dotychczasowych danych naukowych zaraza płucna nie udziela się tym zwierzętom. Na skutek interwencji Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. Rumunia wycofała się z pierwotnego stanowiska bezwzględniego zakazu, dotyczącego owiec i świń, i postawiła tylko warunek uzyskiwania przez polskie Ministerstwo Roln. i Ref. Roln. zgody rumuńskiego Mini-

sterstwa Rolnictwa w każdym przypadku wywozu czy przewozu owiec i świń z zagrożonych obszarów. Początkowe trudności, powstałe po ogłoszeniu zakazu, zostały obecnie wyraźnie usunięte.

Władze weterynaryjne, mając na uwadze szkodę, jakąby mogło wywołać stwierdzenie zarazy płucnej w transporcie bydła, wysłanego zagranicę, dokładają wszelkich możliwych starań, aby do tego nie dopuścić. Probierzem dotychczasowej akcji w tym kierunku jest fakt, że ani w jednym przypadku transportu bydła zagranicę nie została dotychczas stwierdzona zaraza płucna. Co więcej, nawet wśród bydła rzeźnego, wywo-

zonego do Gdańska, pochodzącego z terenów, zagrożonych przez zarazę płucną, co się odbywa za zgodą Gdańska, wybór miejscowości i kontrola weterynaryjna są tak ściśle, że nawet w tych transportach nie udało się wykryć ani jednego przypadku zarazy płucnej. Tem bardziej więc transporty zagraniczne, kierowane z okolic zupełnie wolnych od zarazy i znajdujących się w znacznej odległości od jej ognisk, dają zupełną gwarancję dla krajów przywozących, że zaraza płucna z temi transportami nie zostanie do nich zawleczona.

M. M.

H A N D E L

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie 16 ÷ 31/VII r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	16 ÷ 22/VII	23 ÷ 31/VII	Wzrost (+) %
Pszennica			
Warszawa	18.75	20.45	+ 9.0
Poznań	17.50	19.96	+14.1
Lwów	16.29	18.52	+13.7
Przeciętna	17.50	19.64½	+12.2
Zyto			
Warszawa	13.75	15.08	+ 9.0
Poznań	14.70	15.88	+ 8.0
Lwów	—	13.64½	—
Przeciętna	—	14.86½	—
Owies			
Warszawa	15.00	16.50	+10.0
Poznań	14.12	15.75	+11.5
Lwów	—	14.25	—
Przeciętna	14.56	15.50	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	17.00	18.83½	+10.8
Poznań	16.18	19.54	+20.8
Lwów	—	—	—
Przeciętna	16.59	19.18½	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	15.75	17.21	+ 9.3
Poznań	17.00	17.79	+ 4.6
Lwów	13.00	15.68½	+13.0
Przeciętna	15.25	16.56½	+ 8.6

— Na rynku zbóż chlebowych i przetworów panowała w okresie sprawozdawczym (od 23 do 28 lipca) tendencja mocna. Wszystkie gatunki zbóż i przetworów wykazały wzrosty. Na giełdzie warszawskiej wzrosty były następujące (w zł na 100 kg): pszenica jednolita 748 g/l i zbierana 737 g/l 4.00, jęczmień browarowy 3.00, jęczmień przemiałowy i owies jednolity 468 g/l 2.00, owies zbierany 438 g/l 2.50, wszystkie gatunki mąki pszennej 5.00 (jedynie mąka pszenna III gatunek A zyskała tylko 3.00), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 3.00, mąka żytnia II gat. i mąka razowa 2.50, mąka „poślednia” 2.00, otręby pszenne grube z przemiału standardowego 2.25, średnie 1.75, otręby pszenne miękkie i żytnie 2.00. Na giełdzie poznańskiej wzrosty wykazały (w zł na 100 kg): pszenica o 3.25, żyto stare i nowe, zdadne do przemiału, oraz jęczmień 695 ÷ 705 g/l i 675 ÷ 685 g/l o 1.50, owies o 2.50, wszystkie gatunki mąki pszennej o 3.75, wszystkie gatunki mąki żytniej o 1.75, otręby pszenne średnie i grube o 1.50, a otręby żytnie o 1.75. Na giełdzie gdańskiej wzrosty wykazały (w guld. gd. na 100 kg): jęczmień wyborowy na eksport 3.10, o wadzie 114 funt. hol. 0.85 i o wadze 115 funt. hol. 1.00, owies najlepszy 0.85, otręby pszenne grube 0.75 i otręby żytnie 1.15.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w tygodniu sprawoz-

dawczym wyniósł 9 265 t. w tem 4 116 t. żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednie liczby wynosiły: 7 967 i 3 839).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa, ładunek wagon. (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l bez obrotów, — jednolita 748 g/l 22.50 ÷ 23.00 (18.50 ÷ 19.00), — zbierana 737 g/l 22.00 ÷ 22.50 (8.00 ÷ 18.50), żyto stare i nowe 16.00 ÷ 17.00 (14.00 ÷ 14.50), mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 38.00 ÷ 40.00 (33.00 ÷ 35.00), — I C 0 ÷ 55% 36.00 ÷ 38.00 (31.00 ÷ 33.00), — I D 0 ÷ 60% 34.00 ÷ 36.00 (29.00 ÷ 31.00), — I E 0 ÷ 65% 32.00 ÷ 34.00 (27.00 ÷ 29.00), — II B 20 ÷ 65% 30.00 ÷ 28.00 (25.00 ÷ 27.00), — II D 45 ÷ 65% 29.00 ÷ 30.00 (24.00 ÷ 25.00), — II F 55% ÷ 65% 28.00 ÷ 29.00 (23.00 ÷ 24.00), — II G 60 ÷ 65% 27.00 ÷ 28.00 (22.00 ÷ 23.00), — III A 65 ÷ 70% 20.00 ÷ 22.00 (17.00 ÷ 19.00), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 25.00 ÷ 26.00 (22.00 ÷ 23.00), — I gat. 0 ÷ 65% 24.00 ÷ 25.00 (21.00 ÷ 22.00), — II gat. 19.00 ÷ 20.00 (16.50 ÷ 17.50), — razowa 19.00 ÷ 20.00 (16.50 ÷ 17.50), — „poślednia” 15.00 ÷ 16.00 (12.00 ÷ 14.00), otręby pszenne grube z przemiału standardowego 13.00 ÷ 13.50 (10.75 ÷ 11.25), — średnie z przemiału standardowego 12.00 ÷ 12.50 (10.25 ÷ 10.75), — miękkie z przemiału standardowego 12.50 ÷ 13.00 (10.50 ÷ 11.00), otręby żytnie z przemiału standardowego 11.00 ÷ 11.50 (9.00 ÷ 9.50).

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań, dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 21.25 ÷ 21.50 (18.00 ÷ 18.25), żyto stare i nowe, zdadne do przemiału 16.25 ÷ 16.50 (14.75 ÷ 15.00), jęczmień 695 ÷ 705 g/l 18.25 ÷ 18.75 (16.75 ÷ 17.25), — 675 ÷ 685 g/l 17.50 ÷ 18.00 (16.00 ÷ 16.50), — browarowy 20.00 ÷ 20.50 (bez notowań), owies 16.50 ÷ 17.00 (14.00 ÷ 14.50), mąka wraz z workiem: pszenka I gat. A 20% 36.00 ÷ 39.00 (32.25 ÷ 35.25), — I gat. B 45% 34.00 ÷ 34.50 (30.25 ÷ 30.75), — I gat. C 55% 33.00 ÷ 33.50 (29.25 ÷ 29.75), — I gat. D 60% 32.00 ÷ 32.50 (28.25 ÷ 28.75), — I gat. E 65% 31.00 ÷ 31.50 (27.25 ÷ 27.75), — II gat. A 20 ÷ 55% 30.00 ÷ 30.50 (26.25 ÷ 26.75), — II gat. B 20 ÷ 65% 29.00 ÷ 30.00 (25.75 ÷ 26.25), — II gat. D 45 ÷ 65% 27.00 ÷ 27.50 (23.25 ÷ 23.75), — II gat. F 55 ÷ 65% 23.50 ÷ 24.00 (19.75 ÷ 20.25), — III gat. A 65 ÷ 70% 21.50 ÷ 22.00 (17.75 ÷ 18.25), — III gat. B 70 ÷ 75% 18.50 ÷ 19.00 (14.75 ÷ 15.25), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23.50 ÷ 24.50 (21.75 ÷ 22.75), — I gat. 0 ÷ 65% 22.00 ÷ 23.00 (20.25 ÷ 21.25), — II gat. 55 ÷ 70% 17.50 ÷ 18.50 (15.75 ÷ 16.75), — „poślednia” ponad 70% 15.50 ÷ 16.50 (13.75 ÷ 14.75), — razowa 0 ÷ 95% 19.50 ÷ 20.50 (17.75 ÷ 18.75), otręby pszenne średnie z przemiału standardowego 12.75 ÷ 13.00 (11.25 ÷ 11.50), — grube z przemiału standardowego 13.25 ÷ 13.50 (11.75 ÷ 12.00), otręby żytnie z przemiału standardowego 12.75 ÷ 13.25 (11.00 ÷ 11.50).

Gdańsk. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. gd. za 100 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania, o ile różnią się od obecnych): pszenka konsumpcyjna o wadze 130 funt. hol. 13.40 ÷ 13.55 (bez notowań), — czerwona o wadze 125 hil. bez notowań, żyto eksportowe o wadze 120 funt. hol. 10.30 (bez notowań), — nowe konsumpcyjne bez notowań, jęczmień wyborowy na eksport 12.75 ÷ 13.35 (10.00 ÷ 10.25), — wyborowy 12.25 ÷ 12.75 (bez notowań), — średni 11.85 ÷ 12.00 (bez notowań), — o wadze 114 funt. hol. 10.50 ÷ 10.70 (9.70 ÷ 9.85), — o wadze 115 funt. hol. 10.40 (9.40), — zimowy o wadze 110 funt. bez notowań (9.10), owies najlepszy 10.40 ÷ 11.00 (9.90 ÷ 10.15), otręby pszenne grube 7.25 (6.40 ÷ 6.50), otręby żytnie 7.50 (6.33).

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

METALE I WYROBY METALOWE

NOWE CENY ŻELAZA. — Od dn. 1/VIII 1934 r. obowiązują następujące zasadnicze ceny żelaza — w zł za 1000 kg loco wagon Chebzie:

Żelazo sztabowe	258
„ formowe do NP 24 wł.	258
„ „ „ NP 26 i wyżej	290
Bednarka gorąco walcowana	315
Żelazo uniwersalne	299
Blachy grube 5 mm i powyżej	323
Blachy średnie poniżej 5 mm do 3 mm wł.	373
Blachy o grubości 2'75 mm i cieńsze	398
Walcówka w gatunku handlowym	299
Platyny	249
Rygle	232
Szyny 100 mm wysokości i powyżej	332
„ poniżej 100 mm wysokości	299

Od powyższych cen udzielane są następujące rabaty:

I. — Rabaty za dobrą specyfikację

- 1) na żelazo sztabowe i bednarkę:
 - a) przy 100 t i najwyżej 40 różnych profilach i przy minimalnej ilości jednego profilu żelaza sztabowego 2000 kg i bednarki 1000 kg 2%
 - b) przy 200 t i najwyżej 50 profilach i przy minimalnej ilości jednego profilu żelaza sztabowego 2000 kg i bednarki 1000 kg 3%
 - c) przy 400 t i najwyżej 80 różnych profilach i przy minimalnej ilości jednego profilu żelaza sztabowego 3000 kg i bednarki 1500 kg 4%
- 2) na żelazo formowe:
 - a) przy 100 t i najwyżej 20 różnych profilach i przy minimalnej ilości jednego profilu 2500 kg 2%
 - b) przy 200 t i najwyżej 20 różnych profilach i przy minimalnej ilości jednego profilu 3000 kg 3%
 - c) przy 400 t i najwyżej 20 różnych profilach i przy minimalnej ilości jednego profilu 4000 kg 4%

Zamówienia powyższe winny być skierowane pod adresem jednego odbiorcy.

II. — Rabaty ilościowe

Przy odbiorze w ciągu roku określonych niżej ilości będą bonifikowane następujące rabaty (w zł od 1 tonny):

- a) przy odbiorze żelaza handlowego i bednarki

conajmniej 1000 t rocznie	2'—
„ 1500 „ „	2'50
„ 2000 „ „	3'—
„ 2500 „ „	3'50
„ 3000 „ „	4'—
„ 4000 „ „	5'—
„ 5000 „ „	6'—
- b) przy odbiorze żelaza formowego

conajmniej 500 t rocznie	2'—
„ 1000 „ „	3'—
„ 1500 „ „	4'—
„ 2000 „ „	5'—

III. — Rabat kresowy

Dla ziem wsch. dnich, obejmujących: część województwa białostockiego na wschód od linii kolejowej Grajewo — Białystok, Brześć, oraz cały obszar województwa wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego — ustalony jest specjalny rabat zł 10 od tonny dla żelaza sztabowego, formowego, bednarki gorąco walcowanej oraz blachy grubej, średniej i cienkiej.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w nawiasach — ostatnie notowania z okresów, poprzedzających sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): cyna Banka w blokach 6'70 (6'75), ołów hutniczy 0'67, cynk hutniczy 0'80, antymon 1'05 (1'10), aluminium hutnicze 3'50, blacha miedziana 2'75 ÷ 3'40, blacha mosiężna 2'50 ÷ 3'50, blacha cynkowa 0'87, nikiel w kostkach 8'50 (9'00).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 23 do 27 lipca 1934 r.

Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym panował ruch minimalny. Na giełdzie warszawskiej zanotowano kursy jedynie 3 akcji, z których Bank Polski wykazał niżkę o zł 1'25 w stosunku do poprzedniego notowania, Starachowice straciły zł 0'25, i tylko Lilpop zyskał, zresztą minimalnie, bo zł 0'15.

Na giełdach krakowskiej i poznańskiej notowano jedynie Bank Polski po kursie wyższym od poprzedniego; w Krakowie o zł 1'00 i w Poznaniu o zł 0'75. Bezcynna od dłuższego czasu giełda lwowska w okresie sprawozdawczym odnotowała akcje Banku Polskiego po kursie 87'75 za akcję.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
		w zł za akcję		
Bank Polski	zł 100	86'25	84'50	85'00
Lilpop	zł 25	9'75	9'50	9'50-9'65
Starachowice	zł 50	10'70	10'50	10'50 10'60

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (w nawiasach notowania z poprzedniego okresu): Bank Polski 86'00 (85'00).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 87'75 (w poprzednim okresie nie były notowane).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (w nawiasach notowania z poprzedniego okresu): Bank Polski 86'00 — 85'50 (85'25).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

UCHYLENIE ULG CELNYCH NA IMPORT PRZEZ „SOWPOLTORG“. — W „Dz. Ust. R. P.“ Nr. 69, poz. 670 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 25/VII 1934 r. o uchyleniu rozporządzeń o ulgach celnych z dn. 11 i 25 października 1933 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 78, poz. 557 i „Dz. Ust. R. P.“ Nr. 88, poz. 683). Na podstawie uchylonych rozporządzeń stosowane były do towarów, przywożonych z Z. S. R. R. w ramach planu gospodarczego Tow. Akc. „Sowpoltorg“, ulgi celne odpowiadające niżkom konwencyjnym, przyznanym państwu traktatowym.

Obecnie wobec likwidacji „Sowpoltorgu“ i uregulowania importu z Z. S. R. R. w drodze między państwowego porozumienia celnego — dalsze istnienie omawianych rozporządzeń stało się zbędnym.

ULGA CELNA NA JADRA PESTEK MORELOWYCH. — W najbliższym „Dzienniku Ustaw R. P.“ zostanie ogłoszone rozpo-

ządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o uldze celnej na jadra pestek egzotycznej odmiany moreli, t. zw. „ghejsi“. Wydane ono zostało w celu zwiększenia naszego wywozu do Persji.

Wobec wprowadzenia w Persji monopolu handlu zagranicznego, dokonywanie wszelkich transakcji handlowych z tem państwem może się odbywać tylko na zasadzie kompensaty. Wzajemnie dla naszego przemysłu cukierniczego, będzie można wywieźć do Persji polskie towary (wyroby włókiennicze, żelazne podkłady kolejowe) o wartości 5 razy większej od wartości przywiezionych z Persji jader pestek morelowych.

Pestki morelowe, pochodzące z Persji są gorszego gatunku niż przywożone z Holandji lub Stanów Zjednoczonych Am., wobec czego, clone według stawki normalnej, nie mogłyby konkurować na rynku naszym.

Rozporządzenie obowiązuje do dnia 29/X 1934 r. włącznie.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

WYNIKI FINANSOWE EKSPLOATACJI P. K. P. W I KWARTALE 1934 R. — Z dniem 1 stycznia r. b. rachunkowość P. K. P. wprowadziła nowy schemat układu sprawozdań finansowych, wydzielając pozycje wpływów i wydatków, niezwiązanych bezpośrednio z eksploatacją P. K. P., w osobną rubrykę pod nazwą „Rachunek wydatków na poczet zysku handlowego”. Do takich pozycji zaliczono wpływy i wydatki na lotnictwo cywilne, na dopłaty z tytułu gwarancji dochodowości kolei prywatnych, na skup ich obligacji i t. p., które P. K. P. pokrywają z nadwyżki zysków, ale które nie mają wspólnego z eksploatacją P. K. P. Dzięki nowemu układowi sprawozdania finansowe zyskują na przejrzystości, ale narazie utrudnia to nieco czynienie zestawień za okresy poprzednie.

Za kwartał I r. b. wyniki finansowe przedstawiają się w sposób następujący (w tys. zł):

	Styczeń	Luty	Marzec	Razem I kwart.
A. — EKSPLOATACJA P. K. P.				
Wpływy:				
Koleje normalnotorowe:				
Przewóz osób . . .	15 415	12 620	14 866	42 901
„ bagażu . . .	540	504	731	1 775
„ towarów . . .	46 418	42 725	48 482	137 625
„ poczty . . .	968	941	1 262	3 189
Inne dochody . . .	6 274	5 775	7 811	19 859
Razem: . . .	69 633	62 565	73 151	205 349
Koleje wąskotorowe:				
Przewóz osób . . .	68	55	126	249
„ bagażu . . .	3	3	3	9
„ towarów . . .	315	303	411	1 029
Inne dochody . . .	150	50	64	264
Razem: . . .	535	411	605	1 551
Ogółem dochody:	70 169	62 976	73 756	206 900
Rozchody:				
Koleje normalnotorowe	65 285	57 512	60 364	183 161
Koleje wąskotorowe	733	684	712	2 129
Ogółem rozchody:	66 018	58 196	61 075	185 289
Przewyżka wpływów eksplo.	4 150	4 780	12 681	21 611
B. — WYDATKI NA RACHUNEK ZYSKU HANDLOWEGO				
Lotnictwo cywilne:				
Wpływy	0·1	3	4	7
Wydatki	359	387	373	1 119
Gwarancje, zakup obligacji, długi:				
Wpływy	—	—	—	—
Wydatki	3 265	395	2 783	6 443
Ogółem wydatki netto: . . .	3 624	777	3 153	7 554

C. — FUNDUSZ INWESTYCYJNY P. K. P.

Wpływy	21	55	107	183
Wydatki	7 274	2 268	6 327	15 869

Z zestawienia powyższego widzimy: 1) że eksploatacja kolei normalnotorowych daje poważną przewyżkę dochodów nad wydatkami eksploatacyjnymi, a tylko sieć kolei wąskotorowych przyczynia drobne straty, wynoszące w I kwartale r. b. zł 577 tys., 2) że wydatki na lotnictwo i na gwarancję dochodowości kolei prywatnych wyniły zł 76 miljn., wskutek czego zysk eksploatacyjny zmniejszył się do zł 14 miljn., i 3) że wydatki netto na inwestycje osiągnęły poważną kwotę zł 15 6 miljn., wobec czego pochłonęły cały zysk i spowodowały nawet nieznaczny niedobór ok. zł 1·6 miln.

J

TURYSTYCZNE BILETY NA 1 000 I 2 500 KILOMETRÓW. — W sezonie jesiennym od dn. 1/VIII do dn. 31/X stosowane będą na P. K. P. bilety turystyczne 1 000-kilometrowe i 2 500-kilometrowe.

Bilety te upoważniają do przejazdów pomiędzy większymi miastami a miejscowościami o znaczeniu turystycznym i wycieczkowym oraz spowrotem — aż do wyczerpania pełnej ilości kilometrów, na które bilet opiewa.

Prawo do nabycia biletów turystycznych posiadają członkowie 4 organizacji, a mianowicie: Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Towarzystwa Krajoznawczego, Beskidien Vereini i Polskiego Związku Narciarskiego. Poza tem korzystac z tych biletów mogą i członkowie Polskiego Związku Kajakowego.

Celem nabycia biletu należy zgłosić w kasie biletowej lub w biurze podróży zamówienie jak na bilet okresowy, oraz opłacić cenę biletu, wynoszącą w klasie III na 1 000 km zł 30, a na 2 500 km zł 60, a w klasie II — o połowę drożej od cen podanych dla III klasy (zł 45 i zł 90).

W ten sposób kolej liczy za przejazd ok. gr 3 za 1 km — w pierwszym, a gr 2·4 — w drugim wypadku, zamiast jak normalnie — gr 67 za 1 km za pierwsze 80 km i gr 4 za 1 km w dalszych do 400 km. Jest to zniżka bardzo wydatna.

Bilety są ważne na pociągi osobowe, co dzisiaj, przy uruchomieniu wielkiej ilości przyspieszonych pociągów osobowych, nie sprawi większej trudności turystom. Ilość stacji turystycznych docelowych została znacznie zwiększona. Niewyzyskane ilości kilometrów z biletu zużytego mogą być wykorzystane na poczet drugiego biletu.

KOMUNIKACJA LOTNICZA W CZERWCU 1934 R. — Na liniach krajowych P. L. L. „Lot” w czerwcu 1934 r. wykonano 532 loty normalne (zgodnie z rozkładem), w których przebyto 168 235·9 km, w czasie 999 godz. 2 min. Regularność lotów wynosiła 99·6%. Przewieziono 2 080 pasażerów, 25 498 kg bagażu, 18 335·3 kg towarów, 3 769·2 kg przesyłek pocztowych, 2 210·5 kg gazet. Wykorzystano 68 333·2 tonno-kilometrów i 674 675 0 pasażero-kilometrów.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Lekka poprawa na rynku frachtowym, notowana w ostatnich tygodniach, nie tylko że utrzymała się w ubiegłym tygodniu, lecz nawet zaznaczyła się dalszą zwykłą stawek.

Rynek La Platy w dalszym ciągu był głównym eksporterem zboża. Na rynku tym zafrachtowano ogółem 35 statków o łącznym tonnażu 232 800 t. Z portów górnego biegu rzeki do Anglii, Antwerpii i Rotterdamu płacono sh 17/- ÷ 18/- zależnie od pojemności na sierpień, sh 16/6 na sierpień/wrzesień, sh 16/9 ÷ 17/3 na wrzesień i sh 16/6 na październik.

Na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim sytuacja była bez zmiany, eksport zboża — bardzo słaby, notowano

natomiast duże zapotrzebowanie tonnażu pod eksport złomu i węgla.

Ogromne zainteresowanie tonnażem panowało w eksporcie ryżu z Sajgonu do portów francuskich po stawce sh 23/9 i 24/-, wznowione było zainteresowanie ładunkami soi z portu Dalny po sh 21/6 do Rotterdamu lub Hamburga, sh 1/3 extra do Hull lub portów skandynawskich. Rynki australijskie wykazywały również silne ożywienie i frachtowano tonnaż na wrzesień po stawce sh 25/9 z południowych portów i Wiktorji, po sh 24/6 z zachodnich portów za pszenicę workowaną i sh 22/9 za pszenicę luzem z Sydney do portów morza Śródziemnego, Anglii i Kontynentu. W wywozie rudy z Whyalla stawki zwykowały do \$ 5·10.

Ruch na rynkach dunajskich i czarnomorskich był minimalny, co spowodowało zwyżkę stawek do portów morza Śródziemnego.

Na rynku Głynia/Gdańsk w eksporcie zboża panował w tygodniu sprawodliwym zupełnie zastój, w wywozie zaś węgla i drewna sytuacja była bez zmian.

MIĘDZYNARODOWE WYKŁADY AKADEMICKIE W GDYNI. — W II połowie lipca r. b. odbyły się w Gdyni po raz trzeci doroczne Międzynarodowe Wykłady Akademickie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rektorat honorowy kolegium wykładowców objął Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rumunii w Warszawie Prof. Wiktor Cadere.

W przemówieniu inauguracyjnym Komisarz Rządu m. Gdyni Mgr. Sokół podkreślił, że nie jest dziełem przypadku, iż inicjatorzy i twórcy kolegium Międzynarodowych Wykładów Aka-

demickich wybrali jako siedzibę kolegium Gdynię, w której koncentrują się pierwszorzędne zagadnienia bezpośrednio gospodarcze, a pośrednio polityczne Rzplitej i szeregu państw sprzymierzonych. Pragnąć należy, by doniosłe i piękne poczynanie, jakim jest kolegium, przekształciło się w najbliższej przyszłości w rzecz wielką, za jaką uważać trzeba wszechnicę morską w Gdyni, bez istnienia której nie można sobie wyobrazić pełnego oparcia Polski o morze.

Wykład inauguracyjny wygłosił P. Prof. Hipolit Gliwic p. t. „Materiał ludzki na międzynarodowym rynku pracy”.

Wykłady tegoroczne skupiły szereg wybitnych znawców i fachowców z dziedziny zagadnień gospodarczych oraz administracji publicznej, zarówno krajowych jak i zagranicznych. W charakterze słuchaczy przybyli liczni reprezentanci Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i t. d.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

SEZONOWOŚĆ WPŁYWÓW Z OPŁAT TELEFONICZNYCH. — Wpływy z opłat telefonicznych na sieciach przed-

siębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w latach 1924 ÷ 1933 kształtowały się następująco :

Oplaty telefoniczne w latach 1924 ÷ 1933 (w miljn. zł)

Miesiąc	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	Razem	Wskaźnik (styczeń = 100,0)	Wskaźniki poprawione ¹⁾
Styczeń	0.56	1.83	2.32	2.78	3.55	4.31	4.65	4.69	4.32	3.58	32.50	100.0	100.0
Luty	1.64	1.82	2.13	2.61	3.79	4.20	4.57	4.51	4.10	3.41	32.78	100.9	111.7
Marzec	1.86	1.85	2.21	2.85	4.23	4.98	4.61	5.32	5.10	4.63	37.64	115.8	115.8
Kwiecień	1.79	1.90	2.36	2.82	3.98	4.65	5.56	4.48	4.05	3.59	35.18	108.2	111.8
Maj	1.73	1.83	2.28	2.87	3.78	4.43	4.65	4.35	3.95	3.34	33.21	102.2	102.2
Czerwiec	1.77	1.82	2.49	2.72	3.61	4.41	4.50	4.39	3.82	3.46	32.99	101.5	104.9
Lipiec	1.81	1.87	2.55	2.73	3.01	4.61	4.54	4.36	3.74	3.46	32.68	100.6	100.6
Sierpień	1.84	1.95	2.67	3.26	3.79	4.43	4.54	4.50	3.79	3.61	34.48	105.8	105.8
Wrzesień	1.91	1.99	2.42	2.87	3.78	4.51	4.48	4.32	3.72	3.43	33.43	102.9	106.3
Październik	1.98	2.02	2.59	2.91	4.05	4.76	4.74	4.39	3.83	3.53	34.80	107.1	107.1
Listopad	2.07	1.01	2.73	3.31	4.30	4.64	4.58	4.49	3.06	3.47	34.66	106.6	110.1
Grudzień	2.14	2.05	2.67	3.25	3.89	4.58	4.44	4.32	3.71	3.46	34.51	106.2	106.2

Przy analizowaniu sezonowości wpływów z opłat telefonicznych należy zwrócić uwagę na fakt, że wpływy te kształtują się nieco odmiennie niż sam ruch telefoniczny, gdyż okresy uskuteczniania opłat nie mają ścisłej koincydencji z okresami przeprowadzania rozmów telefonicznych.

Prócz tego opłaty ryczałtowe jeszcze bardziej zacierają współzależność szeregów statystycznych: opłat i ruchu telefonicznego.

Wyliczony wskaźnik sezonowości, oparty na 12 sumach odpowiednich miesięcy za okres 1924 ÷ 1933, ma za podstawę miesiąc styczeń.

Luty wskazuje nieznaczny wzrost wpływów. Marzec daje 15.8% wzrostu w stosunku do stycznia, a dzieje się to spowodowane inkasą ryczałtów przy końcu okresu budżetowego. Wysoką wydajność kwietnia wyjaśnia znowuż z jednej strony wpływ opóźnionych sum ryczałtowych oraz ruch świąteczny wielkonocony, który częściowo ma wpływ na opłaty w maju (102.2). Sezon letni odznacza się niskim stanem opłat, a wzrastają one w sezonie okresowego ożywienia niektórych gałęzi życia gospodarczego (realizacja zbiorów, wzrost obrotów handlowych) w miesiącach października i listopadzie, obniżając się w okresie sezonowej depresji życia gospodarczego w końcu roku — do stycznia.

Amplituda wahań sezonowych opłat telefonicznych nie jest znaczna i wynosi 15.8%.

W ostatniej kolumnie podane są wskaźniki poprawione przez wyeliminowanie nierówności poszczególnych miesięcy zapomocą proporcjonalnego powiększenia wskaźników dla otrzymania odpowiednika liczbowego przy miesiącu 31-dniowym.

Sezonowość, wzięta jako zjawisko, oparte na badaniu sumarycznych danych w okresie 9 lat, wymaga dokładniejszego omówienia co do stałości zmian sezonowych, zaobserwowanych przy porównywaniu wahań z jednego miesiąca na następny.

Przykładowe porównanie bezwzględnych danych wykazuje w 8 wypadkach na 2 zmniejszenie wpływów lutego w porównaniu z styczniowemi, a jednak ogólny wskaźnik wykazuje wzrost (mały coprawda). Wynika to ze znacznego wzrostu wpływów w lutym w stosunku do stycznia w 1924 r., który zniwelował i przewyższył sumę spadku w innych latach. Tendencja wzrostu wpływów w marcu w stosunku do lutego jest jednolita dla wszystkich lat. To samo da się zaobserwować przy porównaniu października z wrześniem.

Ogólnie biorąc, na 120 zmian pomiędzy odpowiednimi miesiącami (uwzględniając dane za styczeń 1934 r.) dominująca tendencja sezonowa miała 90 wypadków, tendencje zaś sprzeczne tylko 30 wypadków, co upoważnia do ustalenia sezonowości wpływów z opłat telefonicznych.

P. B.

¹⁾ Wskaźniki po wyeliminowaniu nierówności poszczególnych miesięcy zapomocą proporcjonalnego powiększenia wskaźników dla otrzymania miesiąca 31-dniowego.

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W CZERWCU 1934 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykle i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynar.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	12 889·1	18·8	153·6	35·0	10·0	10 381·6	43 895·7	3 837·8	34·3	174·1
Łódź	2 139·8	2·6	30·5	16·1	27·3	2 306·5	21 566·6	603·3	11·6	51·2
Lwów	5 652·3	3·8	43·2	16·5	7·9	3 396·6	13 317·6	1 672·6	17·7	44·2
Poznań	9 157·8	1·6	38·5	13·3	1·1	2 162·7	8 850·7	1 552·2	13·5	28·9
Kraków	3 433·1	5·9	44·8	11·2	3·0	4 623·4	12 509·8	1 534·4	11·4	46·6
Wilno	1 023·1	2·2	9·7	4·6	1·6	1 241·4	5 049·3	525·3	7·8	10·0
Katowice	1 294·1	2·0	16·0	6·6	3·9	1 864·8	6 978·8	420·8	9·8	77·8
Bydgoszcz	937·5	0·6	13·1	6·0	0·8	883·0	5 279·7	273·1	5·3	15·7
Białystok	760·5	0·6	3·1	0·4	0·7	505·5	2 936·2	41·1	2·5	10·2
Gdynia	844·5	0·2	10·6	1·5	0·1	921·8	5 735·9	24·3	6·8	26·6
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	8 839·8	14·7	55·2	5·3	5·9	8 027·6	3 542·6	106·5	76·1	148·2
Łódź	2 153·1	3·8	18·2	4·3	4·0	3 939·1	1 084·9	255·0	13·3	34·1
Lwów	2 053·8	7·1	38·3	3·8	1·7	3 175·9	2 130·7	138·2	16·1	46·9
Poznań	2 616·9	0·8	23·7	4·7	1·0	2 303·4	1 060·8	121·8	9·0	37·2
Kraków	3 182·8	3·0	31·3	2·9	2·0	2 054·2	1 775·6	147·6	10·2	49·9
Wilno	983·8	4·4	9·6	2·5	1·1	1 643·9	741·4	78·7	7·7	13·0
Katowice	1 354·7	1·4	17·9	3·9	1·4	791·8	563·7	139·2	6·7	71·4
Bydgoszcz	2 073·4	1·0	12·9	2·7	0·7	905·8	780·4	308·7	4·0	15·8
Białystok	295·1	1·7	4·0	1·1	0·4	523·9	304·9	89·2	2·5	9·7
Gdynia	718·6	0·1	8·6	3·1	0·3	611·1	482·6	55·3	6·5	23·5

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 22 685 394, w Łodzi 4 713 205, we Lwowie 4 397 802, w Krakowie 1 419 709, w Wilnie 2 028 074, w Poznaniu 828 443, w Katowicach 855 346, w Bydgoszczy 698 640, w Białymstoku 704 900, w Gdyni 416 596.

Weksli do inkasa nadesłano 1073 tys. sztuk na sumę zł 11 612·7 tys., zainkasowano 77·7 tys. sztuk na zł 8 677·6 tys., zaprotestowano 12·9 tys. sztuk weksli na zł 1 567·5 tys., zwrócono zaś bez protestu 10·4 tys. sztuk weksli na zł 666·9 tys.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Zwolnienie od opłat na rzecz Funduszu Drogowego pojazdów do przewożenia osób, niemogących przemieszczać się o własnych siłach — rozp. z dn. 12 VII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 69, poz. 636).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Nowe monety srebrne 5- i 10-złotowe — rozp. Ministra Skarbu z dn. 21/VII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 69, poz. 669).

Uchylenie ulg celnych w związku z importem przez „Sowpoltorg” — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 25/VII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 69, poz. 670).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

16 sierpnia:

— **T-wo Akc. Budowy i Eksploatacji Domów „Wegan”** — o g. 13 w kanc. Not. J. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.

20 sierpnia:

— **Akc. T-wo Krawieckie „Ameryka”** — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żąbkowska 40.

25 sierpnia:

— **Fabr. Kapeluszy Filc. „Karol Goepfert”, S. A.** — o g. 18 w Łodzi, Podleśna 3.

— **Fabr. Wag „W. Hess”, S. A.** — o g. 17 w lok. S-ki w Lublinie, Krak.-Przedm. 56 m. 1.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

KALENDARZYK PODATKOWY NA SIERPIEŃ 1934 R. — W sierpniu płatne są następujące podatki bezpośrednio:

1) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I ÷ V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 31 sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich wraz z dodatkiem kryzysowym za II kwartał 1934 r.;

3) do 31 sierpnia — podatki: od lokali i od placów budowlanych za III kwartał 1934 r.;

4) do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie, niezwiązane z gospodarstwem rolnym);

5) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu lipcu 1934 r.;

6) do 5 sierpnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie 16 ÷ 31 lipca r. b., do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez

sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia r. b.;

7) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym.

Nadto płatne są zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

UMORZENIE PODATKU DOCHODOWEGO OD ŚWIADCZEŃ NA RZECZ POWODZIAN. — Pragnąc przyciągnąć do pomocy na rzecz powodzian możliwie najszersze sfery społeczeństwa, Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 27872/2/34 z dn. 26/VII 1934 r. upoważniło dyrektorów izb skarbowych do umarzania na podstawie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym kwot podatku dochodowego, przypadającego od świadczeń, uskutecznionych przez płatników tego podatku na rzecz powodzian. Umorzenia uskuteczniane będą na indywidualne podania płatników.

OPLATY STEMPOWE OD RACHUNKÓW. — W myśl art. 67 (ustępu ostatniego) ustawy o opłatach stemplowych (u. o. s.) podlegają opłacie w wysokości 50 karty umowy, sporządzone przez maklera przysięgłego, a dotyczące się transakcji giełdowych, zawartych na giełdzie towarowej, przycem z § 29 prawa o organizacji giełd wynika, że przez transakcje giełdowe należy rozumieć jedynie umowy, które zostają zawarte w oznaczonym przez radę giełdową lokalu i w czasie giełdowym (na zebraniu giełdowym) co do towarów, które są dopuszczone na danej giełdzie do obrotów i notowań.

Niektórzy kupcy dopuszczają się w porozumieniu z maklerami nadużycia, polegającego na tem, że kupiec, zawarłszy umowę sprzedaży, która nie posiada wymienionych wyżej cech transakcji giełdowej (np. zawarłszy taką umowę w miejscowości, w której dany kupiec mieszka, a w której niema giełdy, lub wprawdzie w miejscowości, gdzie jest giełda, lecz nie na zebraniu giełdowym), następnie uzyskuje od maklera kartę umowy, stwierdzającą daną transakcję, i wreszcie, opierając się na tem, że od karty umowy została uiszczona opłata w wysokości 50 (art. 73 u. o. s.), sporządza rachunek, od którego nie uiszcza już opłaty stempowej, lecz zaopatruje w adnotację, wskazującą na uiszczenie opłaty od karty umowy.

Jest wprawdzie trafne zapatrywanie, że rachunek jest wolny od opłaty stempowej, a mianowicie na mocy p. 2 art. 73, jeżeli umowa sprzedaży, której wykonanie stwierdza dany rachunek, jest transakcją giełdową, i jeżeli ta transakcja została stwierdzona kartą umowy, od której uiszczono opłatę, przewidzianą w ustępie ostatnim art. 67. Natomiast jest naruszeniem ustawy, jeżeli została wydana karta umowy co do transakcji, niebędącej transakcją giełdową, i jeżeli następnie od rachunku nie uiszcza się opłaty; w tym bowiem wypadku nie uiszczono opłaty, przewidzianej w art. 67, która to opłata dotyczy tylko transakcji giełdowych, a zatem niema warunku uwolnienia, przewidzianego w p. 2 art. 73.

Ministerstwo Skarbu poleciło więc okólnikiem z dn. 14/VII 1934 r. L. D. V 1023/5/34 izbom skarbowym i urzędom skarbowym, aby zwracały baczną uwagę na fakty, o których powyżej mowa. W razie dostrzeżenia nadużyć tego rodzaju winna być wymierzana opłata od rachunku bez potrącenia opłaty w wysokości 50, uiszczonej od karty umowy, oraz podwyżka stempowa 25-krotna; podwyżka ta nie ma być obniżana. Nadto izba skarbową ma o każdym przypadku tego rodzaju donieść, podając szczegółowe dane faktyczne, komisarzowi giełdowemu, urzędującemu na danej giełdzie (§ 2 prawa o organizacji giełd), z wnioskiem o spowodowanie postępowania dyscyplinarnego przeciw winnemu maklerowi, ewentualnie też przeciw kontrahentom, jeżeli są członkami giełdy.

KREDYT

SPRAWA OBNIŻKI STOPY PROCENTOWEJ OD KREDYTÓW K. K. O. — Dn. 25/VII r. b. odbyło się w Warszawie zebranie Rady Związku Związków K. K. O., przy udziale członków Rady i przedstawicieli Ministerstw: Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

M. in. omawiano następujące sprawy:

1. — Wobec rozporządzenia o spłacie zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej postanowiono zalecić kasom przyjmowanie od swych dłużników obligacji Pożyczki Narodowej na spłatę

ich zobowiązań, na zasadach, ustalonych wspomnianem rozporządzeniem.

2. — Rozważając sprawę oprocentowania kredytów, udzielanych przez kasy, Rada stwierdziła, że cały szereg K. K. O. — w czem wszystkie kasy na Śląsku, wiele k s w Małopolsce i większe kasy w pozostałych województwach — obniżyło już stopę procentową, pobieraną od kredytów.

Rada postanowiła zalecić pozostałym kasom rozważenie przychylnie sprawy obniżenia procentów pobieranych, po dokładnem uwzględnieniu przez poszczególne kasy, w jakich granicach mogą to uczynić bez naruszenia swej równowagi finansowej.

3. — Po szczegółowem rozważeniu akcji konwersyjnej, prowadzonej przy pomocy Banku Akceptacyjnego, Rada Związku Związków stwierdziła, że zarzuty, wysuwane pod adresem kas o utrudnianie, czy też opóźnianie akcji konwersyjnej — są całkowicie bezpodstawne.

Z liczb, przedstawiających ilość dokonanych przez K. K. O. i będących w toku zawierania układów, wynika, że udział kas w akcji konwersyjnej jest stosunkowo poważny, jeśli zważyć, że kredyty rolnicze stanowią w K. K. O. tylko 28% ogółu pożyczek udzielonych. Szereg kas zawarło we własnym zakresie układy z dłużnikami na warunkach równych, jak przewiduje rozporządzenie, bez uciekania się do pomocy Banku Akceptacyjnego i Skarbu Państwa.

4. — Jednomyślnie postanowiono zwrócić się do wszystkich K. K. O. z apelem o składanie ofiar na powodzian oraz o dobrowolne opodatkowanie się na ten cel pracowników K. K. O.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 23 do 27 lipca 1934 r.

— Na rynku dewiz w okresie sprawozdawczym panowała tendencja słabsza. Zwyżkę wykazały jedynie: dolary gotówkowe i telegraficzne (z 0'00¹/₈ na \$ 1), franki szwajcarskie (z 0'10 na 100 fr.) i belgi (z 0'37 na 100 blg.). Pozostałe dewizy zniżkowały, a mianowicie: funty szterlingi o z 0'03 (na £ 1), franki francuskie o z 0'01 (na 100 fr.), marki niemieckie o z 2'75 (na RM 100), korony czechosłowackie i liry włoskie o z 0'02 (na 100 kor. względnie 100 lir.), floreny holenderskie o z 0'30 (na 100 fl.), guldeny gdańskie o z 0'02 (na 100 guld.), korony szwedzkie i duńskie o z 0'15 (na 100 kor.) i korony norweskie o z 0'25 (na 100 kor.).

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po z 5'28¹/₈ za \$ 1 (wobec z 5'28¹/₈ za \$ 1 w okresie poprzedzającym).

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
		w z		
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'29 ³ / ₈	5'29 ³ / ₈	5'29 ³ / ₈
„ „ „ telegr.	\$ 1	5'29 ⁷ / ₈	5'29 ¹ / ₂	5'29 ¹ / ₂
Funty szterlingi	£ 1	26'71	26'67	26'67
Franki francuskie	100 fr.	34'91	34'90	34'90
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'70	172'60	172'70
Belgi	100 blg.	123'95	123'65	123'95
Marki niemieckie	100 RM	206'75	203'75	205'00
Korony czechosłowackie	100 kor.	22'00	21'98	21'98
Liry włoskie	100 lir.	45'45	45'43	45'43
Floreny holenderskie	100 fl.	358'35	358'10	358'10
Guldeny gdańskie	100 guld.	172'53	172'50	172'53
Korony szwedzkie	100 kor.	137'90	137'65	137'65
Korony duńskie	100 kor.	119'25	119'20	119'20
Korony norweskie	100 kor.	134'35	134'00	134'00

Rynek papierów lokacyjnych państwowych cechowało osłabienie tendencji przy obrotach mało ożywionych. Jedynie 4% Poż. Inwestycyjna wykazała zwyżkę z 2'50, a w serjach z 2'00. Straciły natomiast: 3% Poż. Budowlana z 0'50, 4% Poż. Dolarowa z 0'40 oraz — w %-ach nominalu: 5% Poż. Konwersyjna 0'95, 5% Poż. Konwersyjna Kolejowa 0'50, 6% Poż. Dolarowa 1'88 i 7% Poż. Stabilizacyjna 1'25.

W grupie papierów lokacyjnych prywatnych tendencja również uległa osłabieniu. Zwyżkę wykazały jedynie: 5% L. Z. T-wa Kred. m. Częstochowy z 1933 r. (o 3·25% nom.) i także listy m. Łodzi z 1933 r. (o 0·25% nom.). 8% L. Z. T-wa Kred. Ziemskiego utrzymały się na niezmiennym poziomie. Pozostałe listy zniżkowały, a mianowicie: 7% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego o 0·75% nom., 8% listy tegoż Towarzystwa o 0·50% nom., 4½% L. Z. T-wa Kredyt. Ziemskiego o 1·75% nom., 7% L. Z. tegoż Towarzystwa o 1·00% nom. i 5% L. Z. T-wa Kredyt. m. Warszawy z 1933 r. o 1·13% nom. Straciły na kursie również obligacje VIII i IX 6% Poż. Konwersyjnej m. Warszawy (0·25% nom.).

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs ostatni w tygodn. za 1 szt.
Papiery państwowe				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	45·00	44·50	44·50
4% " Dolarowa	g ¹⁾	53·50	52·70	52·70
4% " inwestycyjna	zł w zł. 100	117·50	116·00	117·00
4% " " serje	zł w zł. 100	119·00	119·00	119·00
w % nominalu				
5% " Konwersyjna	zł	63·50	62·00	62·00
5% " Konwers. Kol.	zł	58·00	57·50	57·50
6% " Dolarowa	g	73·00	71·50	71·50
7% " Stabilizacyjna ³⁾	g ⁴⁾	68·00	66·63	66·63
		-68·13 ²⁾	67·25 ²⁾	-67·00

Listy zastawne i obligacje banków

7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8% " " " "	zł w zł. 1927	94·00	94·00	94·00
7% " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
6% " " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8% " " " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
6% " Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93·00	93·00	93·00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

7% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ²⁾	zł	66·25	66·25	66·25
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ²⁾	zł	75·50	75·00	75·00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	zł	48·25	47·00	47·00
8% " " " " "	zł	43·25	43·25	43·25
7% " " " " "	\$ w zł. 47·50	46·75	46·75	46·75
4½% " " " " m. Warszawy z 1933 r.	zł	58·13	57·00	57·00
		-58·50 ²⁾	57·25	57·25
5% " " " " " Częstochowy z 1933 r.	zł	53·00	52·00	52·00
5% " " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	51·25	51·25	51·25

Obligacje miast

VIII i IX 6% Poż. Konw. m. Warszawy	zł	53·00	53·00	53·00
-------------------------------------	----	-------	-------	-------

ZŁOTY ZAGRANICA

1934	New York ¹⁾	London ¹⁾	Parыз ¹⁾
23/VII 18·92		26·68	286·50
24/ " "		"	"

25/VII 18·91		26·68	—
26/ " 18·90		"	—
27/ " "		"	286·50
28/ " "		"	—
1934			
Zurych ¹⁾		Berlin ¹⁾	
23/VII 57·97½		47·35 ÷ 47·45	455·62
24/ " "		47·375 ÷ 47·475	455·50
25/ " "		"	"
26/ " 57·95		"	"
27/ " "		"	"
28/ " "		"	"
1934			
Kopenhaga ¹⁾		Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾
23/VII —		—	57·91 ÷ 58·03
24/ " —		—	57·92 ÷ 58·03
25/ " 84·60		—	57·91 ÷ 58·03
26/ " "		—	57·92 ÷ 58·03
27/ " "		—	57·90 ÷ 58·02
28/ " "		—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH²⁾

9 ÷ 14/VII 16 ÷ 21/VII 23 ÷ 28/VII
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New York			
6% dolarowa	1920	72—71—71½ (19 000)	72½—66½—71 (36 000)
8% Dillon.	1925	85½—83¼—84 (91 000)	84½—83½—84½ (67 000)
7% stabilizac.	1927	114—112¼—114 (201 000)	115—113—114 (306 000)
7% Warszawy	1928	62¾—61¾—62¾ (38 000)	62¾—62½—62½ (27 000)
7% śląska	1928	66¾—64¾—65 (48 000)	65½—65—65 (30 000)
London			
7% stabilizac.	1927	92·73—91·73 — 92·48	92·64—90·14 — 90·39
Zurych			
7% stabilizac.	1927	67·50—66—67	67·50—65·50 — 66·25
Parыз			
7% stabilizac.	1927	71·00—70·20	72·51—70·98 70·73—70·54
Medjolan			
7% włoska	1924	99·00—98·40 — 99·00 (375)	99·30—98·90 — 99·30 (325)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

BAŁKAŃSKA ENTENTA GOSPODARCZA

Pakt bałkański, zawarty w Atenach w lutym r. b., nie tylko ma się stać—według opinii krajów zainteresowanych—gwarancją obecnych granic krajów bałkańskich, lecz również doprowadzić do ściślejszej współpracy w dziedzinie gospodarczej pomiędzy Turcją, Grecją, Rumunią i Jugosławią. Ma być więc opracowany

plan realizacji wzajemnej wymiany towarów pomiędzy temi państwami z uwzględnieniem przede wszystkim wykorzystania własnych ich rynków. Różne kwestje o charakterze prawnym zostaną uregulowane zapomocą specjalnych konwencji, mających na celu rozwój stosunków gospodarczych między temi państwami. Powodzenie współpracy gospodarczej jest bowiem uważane za czynnik, który w sposób najbardziej skuteczny może skonsolidować współpracę polityczną.

¹⁾ § 5 = z 44·57.

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

⁴⁾ § 1 = 5·183 fr. szwajc. = Hfl. 2·488.

⁵⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁶⁾ Za z 100.

⁷⁾ Za £ 1.

¹⁾ Za z 100.

²⁾ Kursy — w % ch r. c. m. n. a. l. u; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju.

Dodać jeszcze można, że ostatnio poruszono w Senacie jugosłowiańskim sprawę pogłębienia współpracy gospodarczej między państwami bałkańskimi, a to w związku ze sprawą założenia banku bałkańskiego. Kapitał tego banku mają dostarczyć wszystkie państwa bałkańskie. Siedziba banku ma się znajdować w stolicy jednego z państw, a oddziały — we wszystkich innych stolicach. Bank będzie miał za zadanie popierać wymianę handlową pomiędzy krajami bałkańskimi, jak również finansować międzybałkański transport kolejowy i autobusowy oraz komunikację telefoniczną i telegraficzną, a także morską, rzeczną i lotniczą. Poza tem powstała nie tak dawno w Stambule Międzybałkańska Izba Handlowa rozpoczęła ogłaszanie specjalnych biuletynów. W ten sposób współpraca gospodarcza między krajami bałkańskimi wstępuje powoli w okres realizacji.

* * *

Wymiana towarowa między krajami bałkańskimi wynosiła dotychczas wszystkiego 15% ogólnego handlu krajów tego półwyspu, bo 85% ich handlu kierowało się w stronę Europy i Ameryki.

Obecnie znaczne kapitały zagraniczne, ulokowane w krajach bałkańskich, wywierają poważny wpływ na eksport wszystkich niemal surowców bałkańskich, jakoto: zboża, drzewa, cementu, tytoniu i opium. Gdyby się udało — pisze np. prasa jugosłowiańska — uwolnić od wpływów kapitału zagranicznego, kontrolującego ok. $\frac{2}{3}$ produkcji krajów bałkańskich, wtedy kraje te mogłyby łatwo wystąpić en bloc na rynkach międzynarodowych. Doskonałe rezultaty, osiągnięte dzięki współpracy pomiędzy Turcją a Jugosławią w zakresie sprzedaży opium, mogą się stać dobrą wskazówką co do stosowania tej metody i do innych surowców. Podobne porozumienie za pośrednictwem central eksportowych oraz utworzenie międzybałkańskich biur sprzedaży pozwoliłoby zwiększyć państwom bałkańskim swe dochody roczne o kilka miliardów, i to nawet w terażniejszych ciężkich warunkach kryzysowych.

Jak widać z powyższego, dążeniem państw bałkańskich jest zapoczątkowanie współpracy, podobnej do tej, jaka zarysowuje się w łonie krajów Małej Ententy.

Najżywiej sprawa współpracy gospodarczej krajów bałkańskich omawiana jest w opinii greckiej i tureckiej. Istotnie, zaraz po podpisaniu paktu bałkańskiego między Atenami i Ankarą rozpoczęły się rokowania w sprawie wspólnej polityki przemysłowej. Mówiło się nawet o możliwości zawarcia między niemi unji celnej. Aktywność tę objaśnić można prawdopodobnie tem, że, jak wiadomo, ani Grecja ani Turcja nie należą do Małej Ententy, a więc nie będą mogły brać udziału we współpracy gospodarczej tego ugrupowania.

Współpraca gospodarcza ententy bałkańskiej jest do pewnego stopnia przygotowana szeregiem konferencji bałkańskich, które się odbyły w ostatnich 4 latach w różnych stolicach bałkańskich. Na konferencjach tych badano szczegółowo wszelkie możliwości współpracy. Pod tym względem zostały nawet ostatnimi czasy poczynione praktyczne próby zbliżenia, zdążające w 2 kierunkach: z jednej strony, do porozumienia wszystkich krajów bałkańskich, a z drugiej — do współpracy pewnych grup tych krajów. W obu wypadkach ma się na widoku wzajemne stosowanie specjalnych ułatwień w wymianie towarowej, drogą udzielania odpowiednich kontyngentów preferencyjnych. Jednocześnie dąży się i do stałej współpracy nie tylko w dziedzinie handlu zagranicznego, lecz i na polu gospodarczym wogóle.

W tym zakresie zostały już nawet wykonane przez kraje bałkańskie pewne prace przygotowawcze; konferencje bałkańskie wyłoniły bowiem specjalną komisję dla szczegółowego opracowania sprawy porozumienia. Komisja powyższa powzięła szereg decyzji, dotyczących utworzenia międzybałkańskich izb: przemysłowo-handlowej i rolniczej, współpracy bałkańskich instytucji kredytowych, rozwoju środków komunikacji między-

bałkańskiej, jakoto: kolejowej, lotniczej, pocztowej, telegraficznej, telefonicznej, i wreszcie uregulowania zbytu zagranicą i konsumpcji wewnątrz zbóż pochodzenia bałkańskiego oraz tytoniów, zwanych „wschodniemi”.

O ile chodzi o wyniki praktyczne i bezpośrednie konferencji — poza wspomnianem na wstępie założeniem Międzybałkańskiej Izby Handlowej w Stambule — osiągnięto porozumienie w kwestji zbytu zagranicą i uprawy tytoniu w Turcji, Bułgarii i Grecji, oraz analogiczne porozumienie co do uprawy i zbytu opium w Turcji i Jugosławji.

W ten sposób powoli, lecz nieustannie tworzył się ostatnimi czasy wspólny bałkański blok gospodarczy. Poruszana była nawet kwestja bałkańskiej unji celnej, któraby pozwoliła otoczyć kraje bałkańskie murem ochronnym i zapewnić im, przez wspólny wysiłek, lepsze traktowanie ich produktów ze strony krajów zachodnich o wysoko rozwiniętym przemyśle.

Ruch ten w warunkach obecnego kryzysu posiada, rzecz jasna, poważne znaczenie dla wszystkich krajów zachodnioeuropejskich, utrzymujących stałe, a niekiedy i rozległe stosunki handlowe z Bałkanami. Bałkany przedstawiają bowiem kompleks narodów, liczących ponad 60 miljn. ludności, oraz poważny czynnik w dziedzinie produkcji surowców, jak również i nader pojemny rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych.

Na ostatniej konferencji bałkańskiej w 1933 r. został istotnie wysunięty i omówiony projekt bałkańskiej unji celnej, złożony przez delegację grecką. Projekt ten wychodził z założenia, że państwa bałkańskie muszą dążyć do zawarcia między sobą unji na wzór dawnego niemieckiego „Zollverein”. Ponieważ sprawa jest bardzo skomplikowana i próby natychmiastowego urzeczywistnienia całkowitego związku celnego mogłyby skompromitować samą ideę — ograniczono się narazie do programu minimum. W tej nowej formie projekt został przez konferencję jednogłośnie zaakceptowany. To też projekt w obecnym jego stanie zdążył do zrealizowania częściowego związku celnego, któryby pozwolił produktom różnych krajów bałkańskich korzystać z taryf preferencyjnych. Celem urzeczywistnienia podobnego porozumienia, konferencja uchwaliła powołać do życia komisję, mającą się zająć również cpracowaniem wytycznych wspólnej polityki handlowej wszystkich krajów półwyspu, a to celem spotęgowania eksportu, przy jednoczesnej obronie swych produktów i swych rynków przed konkurencją ze strony obcych państw.

Opinia bałkańska podnosi z naciskiem, że zacieśnienie stosunków gospodarczych między państwami półwyspu jest istotnie możliwe ze względu na to, że różne gałęzie gospodarcze są nierównomiernie rozwinięte w różnych krajach bałkańskich.

Między innymi, jugosłowiański „Biuletyn Informacji Gospodarczych” zamieścił niedawno statystykę wymiany handlowej pomiędzy Jugosławią, z jednej strony, i Grecją, Albanją, Rumunją, Bułgarią i Turcją — z drugiej. Według tej statystyki, dotyczącej okresu 4 lat — 1929 ÷ 1932 — eksport Jugosławji do krajów powyższych kształtował się w sposób następujący (w tys. dinarów):

Odbiercy	1929	1930	1931	1932
Grecja	584 455	409 958	256 802	133 617
Albanja	24 948	18 605	22 561	15 242
Rumunja	1 025 448	200 064	13 000	11 521
Bułgaria	95 967	16 870	4 200	3 822
Turcja	18 128	10 078	8 847	3 032
Razem	1 218 946	655 575	305 410	167 234

Import zaś Jugosławji z krajów powyższych układał się, jak następuje (w tys. dinarów):

Dostawcy	1929	1930	1931	1932
Grecja	73 289	52 081	41 577	25 205
Albanja	3 072	3 924	1 099	703
Rumunja	182 416	222 739	78 424	85 557
Bułgaria	5 635	10 161	1 394	5 910
Turcja	11 068	12 782	9 672	5 454
Razem	275 510	301 782	132 076	122 829

Jak wynika z zestawień powyższych, handel Jugosławii z innymi krajami bałkańskimi znacznie się zmniejszył w latach kryzysowych. Istotnie, w 1932 r. eksport jugosłowiański wykazuje, w porównaniu z 1930 r., zmniejszenie o 488 miljn. dinarów, czyli do 74,5%. Import do Jugosławii produktów bałkańskich spadł jednocześnie o 179 miljn. dinarów, czyli do 59,3%.

Jeżeli weźmiemy inny przykład, a mianowicie wymianę handlową Grecji z pozostałymi krajami bałkańskimi, zauważymy również analogiczne zmniejszenie obrotów, jak to wynika z tablicy poniższej (w tysiącach drachm):

	Albanja	Bułgaria	Turcja	Jugosławia	Rumunia
	Import do Grecji				
1931	25 602	53 555	481 354	424 045	441 758
1932	11 456	12 051	264 928	355 590	709 702
1933	2 608	4 263	274 416	317 960	495 599
	Eksport z Grecji				
1931	13 925	22 073	12 943	31 172	51 567
1932	11 520	14 073	9 022	30 789	57 509
1933	20 539	9 590	22 926	86 355	78 865

Istnieją 2 główne przyczyny kurczenia się wymiany handlowej między krajami bałkańskimi. Pierwszą z nich stanowi to, że ogólny kryzys gospodarczy odbił się nader niepomysłnie na krajach rolniczych, do których zaliczają się te kraje. Zdolność nabywcza ludności tych krajów, składającej się dotychczas z przeszło 70% rolników, zmniejszyła się nader poważnie. Dru-

giej przyczyny spadku wymiany należy szukać w rosnącym uprzemysłowieniu tych krajów. Istotnie, kraje bałkańskie poszły w kierunku doskonalenia swych przedsiębiorstw przemysłowych, a to ze względów nietylko gospodarczych, lecz społecznych i politycznych. Niezasobne w kapitały, kraje te miały przed sobą, w warunkach kryzysowych, jedynie perspektywę — albo rozwoju przemysłu we własnym kraju i dostarczenia w ten sposób pracy nadwyżce ludności, albo wysłania tej nadwyżki zagranicę, na emigrację. Ponieważ w chwili obecnej ostatnie wyjście nie jest możliwe, więc należało uciec się do rozbudowy przemysłu. Istnieje jeszcze i trzecia przyczyna, zmuszająca do takiego postępowania, a mianowicie, że większość krajów, importujących produkty bałkańskie, ograniczyła przywóz z zagranicy. Wreszcie, w tym samym kierunku wpływała i ta okoliczność, że ceny na produkty rolnicze uległy w większym stopniu skurczeniu aniżeli ceny na wyroby przemysłowe; a więc kraje bałkańskie były zmuszone opłacać importowane przez siebie wyroby przemysłowe większą ilością swych własnych produktów.

Ponieważ uprzemysłowienie krajów bałkańskich musi się szcześnie przyczynić do zwiększenia produkcji krajowej, a tem samem i do zwiększenia siły nabywczej ludności, otwierają się, zdaniem ekonomistów, pomyślnie widoki dla wzajemnej wymiany handlowej między krajami bałkańskimi.

Wassan-Girej Dżabagi

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

UKŁAD GOSPODARCZY FRANCUSKO-NIEMIECKI. — W dn. 28/VII r. b. zostały podpisane po wielomiesięcznych rokowaniach, prowadzonych ostatnio w Berlinie, układy, regulujące całokształt stosunków gospodarczych pomiędzy Niemcami i Francją. Jak wiadomo, na skutek nieporozumień pomiędzy obu państwami w dziedzinie kontyngentowej (z uwagi na nową politykę kontyngentową, stosowaną przez Francję od początku r. b.) obowiązujący dotychczas traktat handlowy francusko-niemiecki z dn. 17/VIII 1927 r. wraz z protokołem dodatkowym z dn. 28/XII 1932 r. został przez Francję wypowiedziany i miał ulec wygaśnięciu w dn. 1/VII r. b. Z uwagi jednak na fakt przewlekania się rokowań zgodzono się na przedłużenie jeszcze dotychczasowego stanu rzeczy do dn. 1/VIII r. b. — tak, iż zawarcie w dn. 28/VII ostatecznych układów nastąpiło na 2 dni przed mogącym w przeciwnym wypadku nastąpić stanem beztraktatowym pomiędzy obu państwami.

Rokowania gospodarcze francusko-niemieckie, które były i tak wysoce skomplikowane z uwagi na bardzo duże rozbieżności, jakie istniały pomiędzy obu krajami w dziedzinie ogólnych zasad obrotu towarowego (chodziło w pierwszym rzędzie o wysokość dodatniego salda dla Niemiec w ogólnym bilansie obrotów towarowych francusko-niemieckich), zostały jeszcze silniej utrudnione przez włączenie do nich sporu, jaki wyniknął pomiędzy Niemcami i szeregiem państw na gruncie odmowy Niemiec honorowania na przyszłość obligacji z tytułu pożyczek, zakontraktowanych w związku z t. zw. planami Dawesa i Younga. Decyzja Rządu Rzeszy co do włączenia tych pożyczek do całokształtu niemieckich długoterminowych

i średnioterminowych zobowiązań, co do których Niemcy wymusiły na majowej konferencji z wierzycielami w Berlinie zawieszenie transferu obsługi tych pożyczek na lat 10, wywołała ostre protesty ze strony zarówno Wielkiej Brytanii, jak i innych państw, których obywatele są posiadaczami obligacji pożyczek Dawesa i Younga, a mianowicie: Francji, Szwecji, Stanów Zjedn., Holandji i Szwajcarii. Z W. Brytanią Niemcy pod groźbą przymusowego clearingu z jej strony w stosunku do wywozu towarowego Niemiec na wyspy brytyjskie zawarły układ specjalny, zapewniający na najbliższe 6 miesięcy obsługę obligacji wspomnianych 2 pożyczek w stosunku do posiadaczy brytyjskich. Z Holandją i Szwajcarią nastąpiły układy specjalne, Stany Zjedn. zaś dostały w każdym razie zapewnienie, iż posiadacze amerykańscy owych obligacji nie będą traktowani gorzej od posiadaczy angielskich czy francuskich. W stosunku do Francji sprawa ta spowodowała opór Niemiec musiała wejść w całokształt negocjowanych przypadkowo w tym samym czasie układów handlowych pomiędzy obu krajami.

Nawiasem dodać trzeba, iż taktyka Niemiec, które najprzód stwierdziły swą niechęć do obsługi nadal pożyczek Dawesa i Younga, następnie zaś w układach z poszczególnymi państwami wierzycielami godziły się na utrzymanie tej obsługi, miała na celu odebranie pożyczkom tym charakteru międzynarodowego i uczynienie z każdej z transz narodowych tych pożyczek przedmiotu przetargu w rokowaniach dwustronnych. Wydaje się z dotychczasowych doświadczeń, iż tylko w stosunku do Anglii Niemcy musiały zgodzić się na prolongowanie obsługi wspomnianej bez realnych ustępstw dla wywozu niemieckiego do Anglii, a tylko w zamian za ogólną klauzulę, ustalającą

zasadę spłacania przez dłużnika swych zobowiązań towarami i usługami. We wszystkich innych rokowaniach Niemcy za wznowienie obsługi wspomnianych pożyczek uzyskały dodatkowe możliwości wywozowe.

Odnosi się to w szczególności, o ile się zdaje, do Francji. Układy z dn. 28/VII r. b. rozpadają się na kilka odrębnych i luźno związanych ze sobą części. Formalnie na pierwszym miejscu pozostaje „traktat handlowo-osiedleńczo-nawigacyjny”, odpowiadający w ogólnych zarysach dawnemu traktatowi z dn. 17/VIII 1927 r. Osobne „porozumienie co do francusko-niemieckiego obrotu towarowego” zawiera postanowienia, dotyczące się doraźnej sytuacji w obrotach francusko-niemieckich. Traktat zatem jest układem ramowym, który będzie prawdopodobnie pozostawał w mocy przez szereg lat, podczas gdy „porozumienie”, zawierające skądinąd najbardziej istotne postanowienia aktualne, będzie mogło być w miarę zachodzących zmian rewidowane.

Trzecim porozumieniem — bodajże najważniejszym — jest dwustronna ogólna umowa rozrachunkowa, która zmienia istniejącą obecnie pomiędzy Francją i Niemcami częściową umowę płatniczą (Zahlungsabkommen). Na podstawie tego nowego porozumienia rozrachunkowego cały wywóz niemiecki do Francji i cały wywóz francuski do Niemiec będzie skierowany na 2 specjalne konta, poza którymi już żaden obrót towarowy pomiędzy obu krajami odbywać się nie może. Stanowi to poważną zmianę w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy, gdyż dotychczas porozumienie płatnicze służyło pomiędzy Francją i Niemcami tylko do tego, aby umożliwić wywóz francuski do Niemiec ponad zakres autonomicznego przydziału dewiz ze strony Niemiec. Obecnie ten autonomiczny przydział de-

wiz ginie w obrotach francusko-niemieckich całkowicie — tak, iż całość ich będzie przechodziła przez wspomniane powyżej 2 konta.

Ponieważ jednak bilans handlowy francusko-niemiecki zamyka się zdecydowanie saldem dodatnim na korzyść Niemiec, więc sumy, wpływające na konto we Francji, będą znacznie wyższe od sum, wpływających na konto w Niemczech. Różnica, t. j. pozostałość po opłaceniu z konta „francuskiego” eksporterów francuskich do Niemiec, ma być użyta dla obsługi wzmiankowanych powyżej pożyczek Dawesa i Younga, które znajdują się w posiadaniu obywateli francuskich. Roczna obsługa tych pożyczek w stosunku do Francji wyniesie ma ok. 144 miljn. fr. — tak, iż w zasadzie reszta powinna być została przekazana do Reichsbanku. Podczas rokowań obliczono zgóry, iż wobec ok. 2'6 milj. fr. przypuszczalnego importu niemieckiego do Francji saldo dodatnie na korzyść Niemiec wyniesie ok. 400 miljn. fr. rocznie. Z tych 400 miljn. fr. ma być zapłacona obsługa pożyczek i ponadto „odmrożone” niektóre procenty od wierzytelności bankowych Francji w Niemczech, tak, iż na czysto pozostanie Niemcom ok. 200 miljn. fr. rocznie. Układ przewiduje, iż odpowiadać to ma ok. 15'75% dziennych wpływów na konto „francuskie”. Taki właśnie procent ma przekazywać codziennie do Reichsbanku Izba Handlowa w Paryżu, przeprowadzająca całą transakcję.

Tęgo rodzaju clearing — jak każdy clearing zresztą — zawiera w sobie element ryzyka dla obu stron. Niewiadomo, mianowicie, czy napewno obroty francusko-niemieckie wykażą ów deficyt Francji w wysokości 400 miljn. fr., na którym oparta jest cała kombinacja. Jeśli będzie on większy, kłopotów niema, bo w takim razie Francja oprócz owych codziennych 15'75% sum, wpłacanych na „swoje” konto, przekazuje co 2 tygodnie jeszcze i pozostałą nadwyżkę. Sprawa się komplikuje dopiero wówczas, gdyby deficyt handlowy Francji był mniejszy. I wówczas układ musi ulec rewizji.

Jeśli chodzi o postanowienia umowy kontyngentowej, to ostatnie wiadomości wskazują, iż Francja nie uzyskała od Niemiec żadnych ustępstw weterynaryjnych, że natomiast utrzymała pewne swe zdobycze na polu fitopatologicznym, dalej — uzyskała ochronę nazwy regionalnej dla „armagnac'u”, poprawę w warunkach wywozu nasion warzywnych, powiększenie kontyngentu na wełnę czesana, przędzę bawełnianą, żużle Thomasa, wino do wyrobu wypalanki, skóry i niektóre drzewa kolonialne. Niemcy natomiast uzyskali zwrot znacznej części ich kontyngentów, zredukowanych przez Francję od początku r. b.

W każdym razie układy z dn. 28 VII r. b. oznaczają bardzo poważne powodzenie Niemiec. Udało im się przeforsować zasadę, iż wzamian za obsługę pożyczek Dawesa i Younga należą im się specjalne ustępstwa w dziedzinie wywozu towarowego. Jest to o tyle charakterystyczne, iż w stosunku do innych ich długoterminowych i średnioterminowych zobowiązań wobec obywateli francuskich Niemcy transfer zatrzymały zupełnie.

x.

UKŁAD NIEMIECKO-SZWAJCARSKI. — Podpisany w Berlinie dn. 26/VII r. b. układ rozrachunkowy niemiecko-szwajcarski stanowi, obok układu nie-

miecko-angielskiego, zawartego przed kilku tygodniami, i omawianego na innym miejscu układu francusko-niemieckiego z dn. 28/VII r. b., jeszcze jedno ogniwo w nowym regulowaniu przez Niemcy swych stosunków handlowo-płatniczych z ich wierzycielami. Podczas gdy w stosunku do Anglii Niemcy wyraźnie ustąpiły, a w stosunku do Francji udało im się w dużej mierze przeforsować swoje postulaty, to układ ze Szwajcariją, o ile sądzić można dotychczas, stoi pod względem korzyści, uzyskanych w nim przez Niemcy, pośrodku. Wydaje się, mianowicie, iż w stosunku do Szwajcarii Niemcy ustąpiły tylko tyle, ile same uzyskały ustępstw od swego kontrahenta.

Układ niemiecko-szwajcarski jest układem rozrachunkowym, regulującym całokształt wzajemnych płatności obu krajów — podobnie jak to zostało uregulowane w układzie francusko-niemieckim z dn. 28/VI r. b. Przewiduje on iż od dn. 1/VIII r. b. wszystkie operacje płatnicze, wynikające pomiędzy obu krajami z obrotu towarowego, ruchu podróźnych i ruchu kapitałów, odbywać się będą przez wpłaty, dokonywane na 2 konta: jedno — w Reichsbanku, drugie — w Schweizerische Nationalbank. Wyjątki przewidziane są tylko dla płatności w małym ruchu granicznym. Posiadane przez oba banki emisyjne należności wzajemne pomiędzy Niemcami i Szwajcariją mają być wzajemnie wyrównywane, przyczem przewidywana nadwyżka na korzyść Niemiec ma iść na pokrycie wzajemnego obrotu towarowego, ruchu podróźnych i pewnych zobowiązań niemieckich z tytułu procentów i dywidend od kapitałów szwajcarskich, zamrożonych w Niemczech. Reszta ma zostać przekazywana w pewnej określonej mierze do Reichsbanku, w pewnej zaś wysokości — zasilać specjalny fundusz amortyzacyjny i służyć na opłacenie tranzytu towarów szwajcarskich. Wreszcie — ostateczna pozostałość po wszystkich tych spłatach iść ma znów do Reichsbanku.

Z tym ogólnym układem związany jest szereg układów odcinkowych, a mianowicie: układ o rozrachunku w niemiecko-szwajcarskim obrocie towarowym, układ o rozrachunku z tytułu ruchu podróźnych pomiędzy obu krajami, układy o wykonaniu niemieckiego moratorium transferowego (tu przypomnieć należy, iż Szwajcarija należała wraz z Holandiją do tej grupy wierzycieli, która nie przyjęła uchwał majowej konferencji transferowej w Berlinie), wreszcie uchwały o niemiecko-szwajcarskim obrocie ubezpieczeniowym i o rozrachunkach pomiędzy bankami emisyjnymi obu krajów. Charakterystyczne jest, iż w układzie rozrachunkowym, tyczącym się obrotu towarowego, przeprowadzone jest różniczkowanie pomiędzy płatnościami za towary, które są wytwarzane w Szwajcarii, lub w których zawarta jest znaczna ilość szwajcarskiej przeróbki, i towarami, wywozonymi wprawdzie ze Szwajcarii do Niemiec, ale niebędącymi produktami wytwórczości szwajcarskiej. Na te ostatnie produkty istnieją w układzie pewne ograniczenia płatnicze. W układzie o ruchu podróźnych niema zmian w stosunku do obecnego stanu rzeczy, istniejącego w tej dziedzinie. Co do układu o transferze, to ustalono, że procenty będą nadal transferowane przez Niemcy tylko do wysokości 4½%, nadwyżka zaś, która wynikałaby z wyższego oprocentowania, ma być przekazywana pod pewnymi warunkami na specjalne

konto amortyzacyjne, mające służyć do stopniowego spłacania niemieckich rat zadłużeniowych

Niezależnie od układu rozrachunkowego zawarte zostało szóste porozumienie dodatkowe do obowiązującego obecnie układu o szwajcarsko-niemieckim obrocie towarowym. Niemcy modyfikują w niem postanowienia, tyczące się posiadanego przez Szwajcariję w Niemczech kontyngentu celnego na przędzę bawełnianą, ponadto zaś udzielają Szwajcarii kontyngentów celnych na pewne produkty chemiczne, zmieniają taryfikację w zakresie pewnych wyrobów żelaznych i t. d. Szwajcarija wzamian za to powiększa przyznane Niemcom kontyngenty na wyroby introligatorskie i tekturowe, maszynny do zmywania, rowery, pokosty i lakiery, kapelusze i t. d. Ten polityczno-handlowy układ wchodzi zresztą w życie dopiero 15 b. m.

Najbardziej interesującym oczywiście, postanowieniem całego układu jest sposób dokonywania rozrachunków, zawarty w głównym porozumieniu. Niemcy mają ze Szwajcariją bilans handlowy notorycznie dodatni. Na koncie rozrachunkowym w Szwajcarii nabiera się więc kwota większa niż na odpowiednim koncie w Niemczech. Po pokryciu więc wartości wywozu towarowego Szwajcarii do Niemiec pozostaje nadwyżka, z której przedewszystkiem załatwiona ma być najważniejsza pozycja bilansu płatniczego Szwajcarii — turyści niemieccy, którym dewiz z Niemiec wywozić nie wolno. Dalej w kolejności idą procenty od sum, zamrożonych w Niemczech, poczem — co jest „novum” — pewna suma, swobodnie transferowana do Niemiec. Reszta dopiero idzie na fundusz amortyzacyjny, tranzyt i — nakoniec (po opłaceniu w ten sposób wszystkich finansowych pretensyj szwajcarskich) wraca do Niemiec.

Układ niemiecko-szwajcarski jest wysoce charakterystyczny dla obecnego załatwiania przez Niemcy sprawy obrotów płatniczych z zagranicą. Niewątpliwie, trzeba będzie doń nieraz powracać.

X.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONIALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 16 ÷ 31/VII r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

16+22/VII 23+31/VII

Pszennica:

Berlin . . .	19'90	19'90
Praga . . .	—	160'00
Chicago . . .	2'85	3'79
Buenos Aires . . .	2'00	1'20
Liverpool . . .	2'90	3'00
Wiedeń . . .	34'67	35'50
Hamburg . . .	5'63	5'68

Żyto:

Berlin . . .	15'90	15'90
Praga . . .	—	124'70
Chicago . . .	2'85	2'87
Wiedeń . . .	23'50	24'31
Hamburg . . .	3'18	3'37

Owies:		
Berlin . . .	18'00	18'10
Praga . . .	—	—
Chicago . . .	3'17	3'24
Buenos Aires . . .	1'60	1'50
Liverpool . . .	3'20	3'10
Wiedeń . . .	24'25	24'00
Hamburg . . .	3'13	3'30
Jęczmień browarowy:		
Berlin . . .	—	—
Praga . . .	—	—
Chicago . . .	3'47	5'53
Wiedeń . . .	—	25'50
Hamburg . . .	4'20	4'06
Jęczmień zwykły:		
Berlin . . .	—	20'62

METALE

METALE NIEŻELAZNE. — Wszystkie główne metale w I połowie lipca wykazały znaczne spadki cen, tylko cyna trzymała się mocno. Metale szlachetne wykazywały lekką tendencję wzrostową w początku okresu. Sezon letni, w którym normalnie notowane jest pewne osłabienie transakcyj, a przytem i cen, zaczął się w tym roku wyjątkowo wcześnie, gdyż już w czerwcu widoczne były jego wpływy, w lipcu zaś jeszcze się wzmożyły. Poważniejszą jednak rolę w obecnej depresji odegrały dwa inne czynniki, mianowicie zatarg w przemyśle i strajk amerykański oraz wypadki niemieckie. Szczęśliwie ukończone pertraktacje z Anglią w sprawie spłaty długów powinny do pewnego stopnia wpłynąć odprężając na rynek, z drugiej jednak strony zaostrożona reglamentacja przywozu metali do Niemiec pozbawia rynek europejski, a ściślej mówiąc londyński, jednego z najważniejszych kontrahentów, co, oczywiście, nie może na dłuższą metę pozostać bez ujemnego wpływu na rynek.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się, jak następuje:

Rynek miedzi znajdował się pod wpływem wydarzeń amerykańskich związanych z wprowadzeniem kodeksu pracy. Wobec tego, że miedź t. zw. niekodeksowa nie może być sprzedawana w Ameryce do dn. 1/X, cena jej spadła do 7'60 cts za lb, podczas gdy miedź dopuszczona do sprzedaży na rynku Stanów Zjedn. notowana jest 9 cts. W ten sposób wytwarza się parcie miedzi niekodeksowej na rynek

europejski, który zupełnie nie jest zdolny do pochłonięcia nadetatowych ilości. Usposobienie na rynku było naogół bardzo słabe przy zupełnym prawie braku zapotrzebowania. W pierwszych dniach lipca na rynku pojawili się spóżywcy niemieccy, którzy otrzymali od swoich władz zezwolenie na przywóz pewnych ilości miedzi; rynek ożywił się nieco, lecz trwało to bardzo niedługo, gdyż nastąpiła potem jeszcze większa depresja.

Rynek cyny wykazał dosyć znaczną zwykłą cenę, lecz miała ona prawdopodobnie charakter sztuczny, gdyż ogólne usposobienie rynku było niekorzystne i ochoty do kupna nie było widać. Dane statystyczne za czerwiec wykazują zmniejszenie się ogólnych zapasów o 229 t do 18 348 t; w tymże czasie r. ub. zapasy wynosiły 46 231 t. Jednakże w lipcu, w związku z podwyższeniem kwot wydobycia, oczekiwany jest, pierwszy raz od dłuższego czasu, wzrost zapasów.

Rynek cynkowy wykazywał zniżką ceny przy nieznanym zapotrzebowaniu i naogół dosyć dobrym usposobieniem. Kartel cynowy został przedłużony do końca 1934 r. Zapasy kartelowe obniżyły się w czerwcu o 4061 t do 111 021 t, a również i zapasy amerykańskie zmniejszyły się o 5 043 t do 99 989 t.

Rynek ołowiu wykazał pewien spadek ceny. Zapotrzebowanie ze strony angielskich konsumentów rozwijało się nieźle natomiast inne kraje kupowały bardzo słabo. Wytwórczość światowa ołowiu wykazała wzrost z 105 190 t w kwietniu do 116 684 t w maju.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje: (pierwsza liczba oznacza transakcję kasową, druga — terminową): miedź standard straciła £ 1⁵/₁₆ wzgl. 1³/₈, miedź elektrolityczna £ 1¹/₂, rafinowana £ 1⁷/₈, cyna zyskała £ 5, wzgl. 4¹/₂, ołów obniżył się o £ ³/₈ wzgl. ¹/₈, cynk £ ¹¹/₁₆ wzgl. ⁷/₁₆, srebro podniosło się przy obu rodzajach transakcyj o ⁷/₁₆ d na uncji, złoto podrożało o ⁶/₂ d na uncji; cena innych metali pozostawała bez zmiany.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali w £ za 1016 kg z wyjątkiem blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0'24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

<i>Metal</i>	<i>Poprzed. okres ultimo</i>	<i>okres maksymum</i>	<i>mini-mum</i>	<i>ultimo</i>
M i e d ź:				
standard:				
kasa . . .	31 ¹ / ₄ - ³ / ₈	31 ⁵ / ₁₆	29 ⁵ / ₈	30- ¹ / ₁₄
term. . .	31 ¹¹ / ₁₆ - ³ / ₈	31 ⁷ / ₈	30	30 ⁵ / ₁₆ - ³ / ₈
elektrol. . .	34 ¹ / ₂ - ³ / ₈	34 ¹ / ₂	32 ¹ / ₂	33- ¹ / ₂
rafinow. . .	33 ¹ / ₄ -35	35	32	32 ¹ / ₂ -33 ¹ / ₂
C y n a:				
kasa225 ⁵ / ₈ - ³ / ₈	232 ¹ / ₂	226 ³ / ₂	230 ⁵ / ₈ - ³ / ₈
term. . .	.225 ¹ / ₂ - ⁵ / ₈	231 ¹ / ₈	226 ¹ / ₂	230- ¹ / ₈
O ł ó w:				
kasa . . .	11 ¹ / ₈	10 ⁷ / ₈	10 ¹¹ / ₁₆	10 ³ / ₄
term. . .	11 ¹ / ₈	11 ⁵ / ₁₆	10 ¹⁴ / ₁₆	11
C y n k:				
kasa . . .	14	13 ¹⁵ / ₁₆	13 ³ / ₈	13 ⁵ / ₁₆
term. . .	14 ¹ / ₈	14 ³ / ₁₆	13 ⁵ / ₈	13 ³ / ₈
G l i n:				
dla kraju . . .	100	100	100	100
" zagr. . .	—	—	—	—
N i k e l:				
dla kraju . . .	200-205	205	200	200-205
" zagr. . .	200-205	205	200	200-205
B l a c h a				
biała . . .	17 ¹ / ₂ - ¹ / ₂	17 ¹ / ₂	17 ¹ / ₄	17 ¹ / ₂ - ¹ / ₂
P l a t y n a				
"Spong" . . .	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄
S r e b r o:				
kasa . . .	20 ¹ / ₈	21	20 ¹ / ₁₆	20 ⁹ / ₁₆
term. . .	20 ¹ / ₄	21 ¹ / ₈	20 ¹¹ / ₁₆	20 ¹¹ / ₁₆
Z ł o t o . . .	137.5	138.0¹/₂	137.5	138.0¹/₂

Na rynku starych metali panował zastój, gdyż zakłady przetwórcze zaopatrzone są w materiał jeszcze z poprzednich miesięcy. Zapotrzebowanie było nieznaczne. W Niemczech dał się odczuwać brak pewnych lepszych gatunków. Notowano w handlu burtowym (za 100 kg) następujące ceny: w Niemczech loco zakład spożywający — w RM w dn. 13/VII (ceny identyczne jak w dn. 29/VI): miedź 42 ÷ 43, bronz 45 ÷ 46, mosiądz 33 ÷ 34, cynk 12 ÷ 13, ołów 13 ÷ 14. Analogiczne ceny we Francji wykazały zniżkę i wynosiły loco Paryż we frankach fr. w dn. 6/VII (i dn. 22/VI): 180 (190), 190 (190), 120 (125), 65 (75), 70 (80).

PRZEDRUK DOZWOLOWY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — *z* 15, półrocznie — *z* 30, rocznie — *z* 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — *z* 25, półrocznie — *z* 50, rocznie — *z* 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki *z* 1200; II i III str. okł. — *z* 900; ¹/₂ str. okł. — *z* 500; str. zwycz.: 1 str. — *z* 600, ¹/₂ str. — 350, ¹/₄ str. — *z* 200, ¹/₈ str. — *z* 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — *z* 200, ¹/₂ str. — *z* 110, ¹/₈ str. — *z* 80, ¹/₄ str. — *z* 70, ¹/₁₆ str. — *z* 55, ¹/₈ str. — *z* 40, ¹/₁₆ str. — *z* 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIKYSZTOR

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

WPISY DO REJESTRU HANDLOWEGO

SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE

A. — FIRMY JEDNOOSOBOWE, SPÓŁKI FIRMOWE I KOMANDYTOWE

R H A XXVII 251: „Pavillon de Paris J. Kleibs i E. Baum w Warszawie, Śto-Krzyska 16. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 18 listopada 1933 r. nr. rep. 1225 przedsiębiorstwo zostało sprzedane Lei Reicherowej, która takowe prowadzi nadal pod firmą: „Pavillon de Paris Leja Reicher.“

A XXVI 266: Warszawska Fabryka Izolacji Korkowej Władysław Wierusz-Kowalski i Ska w Warszawie, Dworska 14/16. Wszelkie zobowiązania i dokumenty podpisują Władysław Wierusz-Kowalski, lub Marja Wierusz-Kowalska, każdy z nich samodzielnie, lub Zdzisław Rudnicki łącznie z prokurentem.

A XXVI 336: „Ignacy Follman i Ska“ w Warszawie, Solna 6. Przedsiębiorstwo przeszło na wyłączną własność Moszka Altera, który prowadzi takowe nadal jednoosobowo pod firmą: „Ignacy Follman i Ska. Właściciel Moszek Alter.

A XXV 164: „Enzel Bader“ w Warszawie, Nalewki 35. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Nalewki 34. Pracownia obuwia i getrów.

A XXV 319: „J. Eichenbaum i F. Feigenbaum“ w Warszawie, Franciszkańska 22. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XXIII 213: „Tartak Parowy „Zakrzówek“ Zygmunt Hurwicz i Ska“ w Warszawie, Towarowa 46. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Hożej 39. Zygmunt Hurwicz mieszka obecnie przy ul. Hożej 39. W dniu 23 stycznia 1934 r. pod poz. Zd. 1/34 w Sądzie Grodzkim w Radomsku dla spółki otwarty został rejestr zastawu drzewnego.

A XXIII 252: „Tartak Parowy J. Sadowski i M. Goldin“ w Warszawie, Błońska 4. Weksle, czeki, akty urzędowe, pełnomocnictwa, pokwitowania z odbioru pieniędzy, przekazów, przesyłek i towarów podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy. Pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji podpisuje jeden ze współników.

A XXII 357: „Wytwórnia Tektury Smołowcowej „Pakonit“ Josif Herszenhorn“ w Warszawie, Chemiczna 4. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 marca 1934 r. Josifowi Herszenhornowi handlującemu pod firmą: „Wytwórnia Tektury Smołowcowej „Pakonit“ Josif Herszenhorn“ ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Józef Wegner, kuratorem zaś adwokat Aleksander Bellina-Prażmowski z Warszawy, który obecnie jest syndykiem tymczasowym.

A XXI 60: „Feliks Lejman“ w Warszawie, Złota 45. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XXI 136: „Ignacy Leszczyński i Ska“ w Warszawie, Burakowska 11. Prowadzenie fabryki makaronów. Wspólnicy: Ignacy Leszczyński, Jan Rajewski obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 29 października 1926 r. Do reprezentowania i podpisywania firmy pod jej stemplem upoważniony jest Jan Rajewski.

A XX 33: „Cukiernia Rzymska Marja Piątkowska“ w Warszawie, Marszałkowska 99. Wyrokiem Sądu Okręgowego

w Warszawie z dnia 16 marca 1934 r. Marji Piątkowskiej handlującej pod firmą: „Cukiernia Rzymska Marja Piątkowska“ udzielone zostało odroczenie wyplat na czas do dnia 16 czerwca 1934 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Mieczysław Kuźmicki, zaś nadzorcą sądowym Włodzimirz Buś z Warszawy.

A XX 393: „Z. Arrasz, właściciel J. J. Radomski, Dzierżawca Henryk Güthner“ w Warszawie, Nowy Świat 58. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 15 marca 1929 r. nr. rep. 1224 przedsiębiorstwo nabyte zostało przez dzierżawcę Henryka Güthnera, który prowadzi takowe nadal pod firmą: „Z. Arrasz, właściciel Henryk Güthner“.

A XIX 53: „Bracia Uzdańscy“ w Warszawie, Marszałkowska 149. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dnia 23 grudnia 1933 r. nr. rep. 2242, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś przeszło na wyłączną własność Józefa Uzdańskiego, który takowe prowadzi nadal jednoosobowo pod firmą: „Bracia Uzdańscy, właściciel Józef Uzdański“.

A XIX 226: „Cegielnia „Zofjówka“ właściciel Bronisław Jakubowski“ w Kopytowie, star. błońskiego. Bronisław Jakubowski zmarł. Spadkobiercami jego są: nieletni: Dorota, Kazimierz, Barbara-Marja, Tadeusz i Paweł Jakubowski, wdowa Anna-Zofja Jakubowska jako dożywotniczka. Do prowadzenia przedsiębiorstwa spadkowego w imieniu nieletnich upoważniona została Anna-Zofja Jakubowska bez prawa wystawiania weksli

A XVIII 11: „Fabryka Mydła „Sport“ Aron Zylberman i Synowie“. Pomiedzy Szają-Bencjanem Zylbermanem a małżonką jego Frajdą z domu Altmejt nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 15 marca 1927 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XVIII 419 (A XXII 51): „Towarzystwo Metalurgiczne Bracia Czerniak i Spółka“ w Warszawie, Graniczna 6. Szlomie Urmacherowi z Wilna udzielono łącznej prokury dla Oddziału w Wilnie.

A XVI 53 „Czesław Twarowski i Ska“ w Warszawie, Chłódna 36. Wszelkie zobowiązania i akty podpisuje wspólnik Czesław Twarowski samodzielnie. Korespondencję handlową, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek i towarów podpisuje każdy ze współników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XVI 410: „Władysław Tatariewicz i Ska“ w Warszawie, Wronia 65. Władysław-Apolonjusz-Walery Tatariewicz zmarł. Spadkobiercami jego są: Bronisław-Tadeusz Tatariewicz, z Katowic, Alina-Aniela Grabowska z Lublina, Jan-Ludwik Tatariewicz, Zofja-Antonina Tatariewiczówna, Wiesława-Celina Tatariewiczówna, Zofja-Stefanja Tatariewiczowa jako dożywotniczka, wszyscy z Warszawy. Do reprezentowania spadkobierców zmarłego Władysława-Apolonjusza-Walerygo Tatariewicza w spółce upoważniony jest Jan-Ludwik Tatariewicz. Pomiedzy Witoldem Grabowskim a małżonką jego Aliną-Anielą z domu Tatariewicz, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 4 czerwca 1932 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XV 33: „Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych Chaja-Sura Bleiweiss i Synowie“ w Warszawie, Nalewki 14. Pomiedzy Jakóbcem Bleiweissem a małżonką jego Maszą z domu

Bursztyn, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 12 maja 1933 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XIV 276: „Kazimierz Czochoński w Warszawie“, Marszałkowska 15a. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 9 grudnia 1933 r. nr. rep. 2415 przedsiębiorstwo sprzedane zostało Berowi Laksowi, który takowe prowadzi nadal jednoosobowo pod firmą: „Ber Laks“.

A XIV 546: „J. Neufeld“ w Warszawie, Brukowa 4. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 1934 r. Leonowi Hirszowi Neufeldowi, Annie Neufeld i Helenie Funkowej handlującym pod firmą: „J. Neufeld Spółka Firmowa“ udzielono odroczenia wypłat na czas do dnia 20 lipca 1934 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Kazimierz Ambrozewicz, zaś nadzorcą sądowym Jan Gołębiowski z Warszawy. Zarząd sprawuje nadzorca sądowy Jan Gołębiowski.

A XIII 520: „Jeruchim Wileńczyk“ w Warszawie, Nowożytki 7. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Nalewki 23. Jeruchim Wileńczyk mieszka przy ul. Nalewki 23.

A XI 457: „Apteka i Laboratorium Farmaceutyczne Wiktor Homolicki i S-ka“ w Warszawie, Leszno 83. Władysław Apolonusz Walery Tatarkiewicz zmarł. Spadkobiercami jego są: Bronisław Tadeusz Tatarkiewicz z Katowic, Alina Aniela Grabowska z Lublina, Jan Ludwik Tatarkiewicz, Zofja Antonina Tatarkiewiczówna, Wiesława Celina Tatarkiewiczówna, Zofja Stefania Tatarkiewiczowa jako dożywotniczka, wszyscy z Warszawy. Do reprezentowania spadkobierców zmarłego Władysława Apoloniusza Walerego Tatarkiewicza w spółce upoważniony jest Jan Ludwik Tatarkiewicz. Pomiędzy Witoldem Grabowskim a małżonką jego Aliną Anielą z domu Tatarkiewicz nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 4 czerwca 1932 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A X 122 (A XLII 349): „Dom Handlowy Eljas Fajgenbaum“ w Warszawie, Zielna 9. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Królewskiej 51 m. 3. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 grudnia 1933 r. upadłość firmy została ukończona układem.

A IX 324: „Kosmos“ Chaskiel Kantorowicz i S-ka“ w Warszawie, ul. Leszno 13. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A VI 219: „Radjolin Wanda Pawlusiewicz“ w Warszawie, Wilcza 10. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A VI 615: „F. Fertner i S-ka“ w Warszawie, Nowy Świat 63. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 lipca 1933 r. zarządzone zostało otwarcie postępowania układowego między firmą: „T. Fertner i S-ka“ a jej wierzycielami. Wpis powyższy w dniu 1 maja 1934 r. uzupełniony został dopełnieniem: Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 stycznia 1934 r. układ zawarty w dniu 29 grudnia 1933 r. między firmą a jej wierzycielami został zatwierdzony.

A A 47: „Z. Arrasz, wł. J. Radomski“ w Warszawie, Nowy Świat 58. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 15 marca 1929 r. nr. rep. 1224 całe przedsiębiorstwo sprzedane zostało Henrykowi Güntherowi, który takowe prowadzi nadal jednoosobowo pod firmą: Z. Arrasz właściciel Henryk Günther“.

A M 17 (A XLI 420): „Z. Mentzel“, Marszałkowska 101. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 marca 1934 r. firmie: „Z. Mentzel“ w osobie zmarłej Zofji Mentzel ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Waclaw Purski, kuratorem zaś adwokat Ludwik Maluga z Warszawy, który obecnie jest syndykiem tymczasowym.

A M 19 „Mokotowska Odlewnia Żelaza T. Gołębiowski“ w Warszawie, Madalińskiego 67. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jelnickim w Warszawie dnia 24 marca 1934 r. nr. rep. 443 w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa

zawarta została spółka firmowa pod firmą: „Mokotowska Odlewnia Żelaza T. Gołębiowski i Synowie“

A XLIII 32: „Ch. Fuks i M. Rozenberg“ w Warszawie, Tarzgorza 49. Hurtowa sprzedaż wyrobów cukierniczych i kolonialno-spożywczych. Wspólnicy: Chil Moszek Fuks, Motek Rozenberg obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 3 stycznia 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań pokwitowania z odbioru pieniędzy, korespondencję, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Pomiędzy Motkiem Rozenbergiem a małżonką jego Goldą z domu Fuks nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 28 kwietnia 1933 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pomiędzy Chilem Moszkiem Fuksem a małżonką jego Chają Surą z domu Chorowicz nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 18 marca 1930 r. ustalający wyłączność majątku.

A XL 23: „Biuro Budowlane Józef Banasiak“ w Warszawie. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Kopernika 12.

A XXXIV 9: „Lelacord“ Właściciele Inżynierowie R. Paryzerberg i H. Najgoldberg w Warszawie. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Pomykalskim w Warszawie dnia 26 marca 1934 r. nr. rep. 473 spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś przeszło na wyłączną własność Henocha vel Henryka Najgoldberga, który prowadzi takowe nadal pod firmą: „Lelacord“ inżynier Henoch vel Henryk Najgoldberg“.

A XXXIV 119: „Fabryka Garbarska Fiszal Buchman, dzierżawca Szlama Rozenberg“ w Warszawie, Gęsia 91/93. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XXXII 171: „Purzycki i Zyto“ w Warszawie, pl. Żelaznej Bramy I. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 1933 r. upadłość firmy została ukończona. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Kosteckim w Warszawie dnia 28 października 1933 r. nr. rep. 2730 spółka została rozwiązana i przedsiębiorstwo przestało istnieć.

A XXX 355: „Fabryka Garbarska Fiszal Buchman“ w Warszawie, Gęsia 91/93. Józefowi vel Joskowi Buchmanowi z Warszawy udzielono prokury. Dzierżawa przedsiębiorstwa ustala.

A XXIII 251: „Bielska Manufaktura S. Szwarcfuter i M. Rosenwein“ w Warszawie, Pańska 21. Otwarto filję przy ul. Nalewki 29.

A XXII 196: „Biuro Techniczne Inżynier Mieczysław Feilchenfeld“ w Warszawie, Królewska 20. Decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 września 1933 r. układ zawarty w dniu 11 września 1933 r. został zatwierdzony.

A XXII 382: „Szyja Tworkow“ w Warszawie, Nalewki 13. Firma obecnie brzmi: „Szyja Tworkow. Właściciel Arja i Gitla Cyna małżonkowie Lamsztejn“. Wspólnicy: Arja Lamsztejn, Gitla Cyna Lamsztejn oboje z Warszawy. Na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 13 stycznia 1933 r. nr. rep. 61 i 28 marca 1933 r. nr. rep. 599 całe przedsiębiorstwo przeszło na wyłączną własność Arji i Gitli Cyny małżonków Lamsztejn. Firmę pod jej stemplem podpisuje każde z małżonków samodzielnie. Pomiędzy Arją Lamsztejnem a małżonką jego Gitłą Cyną Alter z domu Tworkow nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 9 grudnia 1927 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XXI 35: „Bencjan Siwak“ w Warszawie, Franciszkańska 27. Estera Siwak i Rywka Siwak doszły do pełnoletności Rechla vel Rachela Siwak zmarła. Rywka Siwak wyszła zamąż i nosi nazwisko „Lewenthal“. Szlama Ber Siwak mieszka przy ul. Muranowskiej 31. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jelnickim w Warszawie dnia 12 marca 1934 r. nr. rep. 374 Chaim-Mordka Siwak przypadający nań udział w przedsiębiorstwie spadkowym ustąpił na rzecz pozostałych współspadkobierców. Pełnomocnictwo Chaima-Mordki Siwaka do prowadzenia przedsiębiorstwa zostało odwołane. Do prowa-

dzenia przedsiębiorstwa spadkowego upoważniony został Szlama-Ber Siwak. Prokura Chaima-Mordki Siwaka ustała.

A XIII 413 (A XXVI 271): „Zakłady Przemysłowe „Vitrum“ w Warszawie Renglewski i Flancreich“ w Warszawie, Orla 6. Oddział w Pińsku zlikwidowano.

A XLII 63: „Zaron, Adamczyk i S-ka. Wyłączna Sprzedaż Wyrobów Fabryki Tektury i Papieru „Albertyn“ w Warszawie, Mazowiecka 10. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XLII 229: „Wytwórnia Blach Dziurkowanych „Sito“ Spadkobiercy J. R. Szeliński“ w Warszawie, Dobra 51. Siedziba spółki mieści się przy ul. Wiatracznej 15.

A XLII 240: „Paszeciarnia „Filip“ Prywa Szwager“ w Warszawie, Marszałkowska 89. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XLII 330: „Józef Guterman, Leonid Papp i Spółka Krajowa Fabryka Kopert, Papeterji oraz Wszelkich Wyrobów Papierowych „Switez“ w Warszawie, Mazowiecka 11. Wspólnicy: Józef Guterman, Leonid Papp, Izaak Papp, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 5 kwietnia 1934 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są wspólnicy: Józef Guterman i Leonid Papp. Wszelkie zobowiązania, umowy, akceptacje, czeki i pełnomocnictwa podpisują Józef Guterman i Leonid Papp łącznie. Korespondencję zwyczajną, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów, ładunków i przekazów oraz wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 338: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Inż. Józef Sanecki i S-ka“ w Warszawie, Marszałkowska 53a. Przewadzenie robót inżynieryjno-budowlanych. Wspólnicy: inż. Józef Sanecki, Sergiusz Białasz, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 11 kwietnia 1934 r. Do reprezentowania spółki i podpisywania firmy pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

A XLII 339: „Pierwsza Spółka Mleczarska w Warszawie Józef Muszyński i Roman Szmigiera“ w Warszawie, Żelazna 89. Handel mlekiem i przetworami mlecznymi. Wspólnicy: Józef Muszyński, Roman Szmigiera, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 20 kwietnia 1934 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, czeki, umowy, akty, pełnomocnictwa i prokury podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań oraz pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek, przekazów i pieniędzy podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 340: „Maks Stein“ w Warszawie, Nowy Świat 23 m. 6. Sprzedaż różnych towarów i przedstawicielstwa. Istnieje od 1934 r. Właściciel Maks Stein z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Selmą Schneider z domu Rübner nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 29 listopada 1930 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 341: „Apteka Stanisława Majcherskiego w Milanówku“ w Milanówku. Właściciel Stanisław Majcherski z Milanówka.

A XLII 342: „Mejer Rambach“ w Warszawie, Nalewki 19, sklep 45. Drobną sprzedaż galanterji. Istnieje od 1934 r. Właściciel Mejer Rambach z Warszawy.

A XLII 343 „M. Rudnicki“ w Warszawie, Targowa 41. Drobną sprzedaż szkła. Istnieje od 1913 r. Właściciel Moszek-Hersz Rudnicki z Warszawy.

A XLII 344: „Feliksa Narębska“ w Warszawie, al. Jerolimskie 14. Sprzedaż owoców i słodyczy. Istnieje od 1932 r. Właścicielka Feliksa Narębska z Warszawy.

A XLII 345: „Makowiecki i Maniecki“ w Warszawie, Szopena 15 m. 1. Projektowanie wszelkiego rodzaju plakatów reklamowych, propagandowych, wszelkie projekty graficzne, oraz ich drukarskie wykonanie. Wspólnicy: Antoni Maniecki, Ludwik Makowiecki, obaj z Warszawy. Marcie Spitzer z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie ze współnikiem Ludwikiem Makowieckim. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 10 kwietnia 1934 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania i czeki podpisuje Antoni Maniecki samodzielnie lub Ludwik Makowiecki łącznie z prokurentem. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 346: „Aryng“ A. Ryngielblum“ w Warszawie, Karłowicka 11. Sklep spożywczo-kolonjalny. Istnieje od 1912 r. Właściciel Aron Ryngielblum z Warszawy.

A XLII 350: „Skład Apteczny Dulman i Szyncer, dawniej Szalom Szofman“ w Warszawie, Podwale 29 (Nowowiejska 21). Wspólnicy: Moszek vel Maks Dulman, Zelek Szyncer, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 września 1933 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, czeki, prokury i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru towarów, przesyłek, korespondencji poleconej i wartościowej oraz pieniędzy podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 351: „Sprzedaż Manufaktury Symcha Hendlisz“ w Warszawie, Gęsia 20. Istnieje od 1924 r. Właściciel Symcha Binem Hendlisz z Warszawy.

A XLII 352: „Marja Stańczyk“ w Warszawie, Ordynacka 13. Kawiarnia. Istnieje od 1933 r. Właścicielka Marja Stańczyk z Warszawy.

A XLII 353: „Szajndla Landsztok“ w Warszawie, Elektra 10. Drobną sprzedaż bielizny i pończoch. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Szajndla Landsztok z Warszawy. Pomiędzy Wolfem Landsztokiem a małżonką jego Szajndlą z domu Groswert nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 1 czerwca 1923 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 354: „Majlech Kupferberg“ w Warszawie, Marszałkowska 147. Detaliczna sprzedaż mebli. Istnieje od 1930 r. Właściciel Majlech Kupferberg z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Esterą z domu Fiszbein, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 14 listopada 1930 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 355: „Ardom“ Ratalna Sprzedaż Artykułów Domowego Gospodarstwa Abram Moszek Recht“ w Warszawie, Marjańska 3. Istnieje od 1933 r. Właściciel Abram Moszek Recht z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Zinaidą z domu Szor nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 28 marca 1931 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 356: „Szyja Słonimski i Abram Połoniecki“ w Warszawie, Namiestnikowska 2 Sprzedaż mięsa z własnych zakupów bydła. Wspólnicy: Szyja Słonimski, Abram Połoniecki, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 12 marca 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, akty, pełnomocnictwa, pokwitowania z odbioru pieniędzy i rachunki podpisują obaj wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, przekazów, przesyłek i towarów podpisuje

każdy ze współników samodzielnie. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy.

A XLII 357: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Bronisław Gumpłowicz i S-ka” w Warszawie, Bielańska 9 m. 90. Wyrób i sprzedaż przedmiotów galanteryjnych. Wspólnicy: dr. Marja Dziadyk-Mantłowa, Bronisław Gumpłowicz, oboje z Warszawy, Izidor Zelwiański z Grodna. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 10 lutego 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy współnicy. Wszelkie zobowiązania i czeki podpisują wszyscy współnicy łącznie. Pełnomocnictwa, korespondencję, rachunki i pokwitowania podpisuje samodzielnie Marja Dziadyk-Mantłowa, lub Bronisław Gumpłowicz. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy.

A XLII 381: „Zywiol” Grzegorz Edelbaum i Spółka” w Warszawie, Leszno 139/141. Fabrykacja wyrobów galanteryjno-metalowych. Wspólnicy: Azriel-Boruch Lubraniecki, Perla Ejbeszyc vel Aberszyc, Grzegorz Łazarz Edelbaum, wszyscy z Warszawy. Abramowi Ejbeszycowi vel Aberszycowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z Grzegorzem Łazarzem Edelbaumem, wszelkich zobowiązań, czeków, rewersów i umów, oraz z prawem samodzielnego podpisywania korespondencji niezawierającej zobowiązań i pokwitowań z odbioru korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 marca 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni zostali wszyscy współnicy. Wszelkie zobowiązania, czeki, umowy, prokury, i pełnomocnictwa podpisuje Grzegorz Łazarz Edelbaum łącznie z jednym z pozostałych współników. Korespondencję niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów podpisuje każdy ze współników samodzielnie. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy. Pomiedzy Azrielem-Boruchem Lubranieckim a małżonką jego Małką z domu Rawicką nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 24 października 1909 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pomiedzy Abramem Elbeszycem vel Aberszycem a małżonką jego Perłą z domu Edelbaum nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 22 grudnia 1910 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 264: „Galateria Bracia Serafin Lodziarnia Włoska” w Warszawie, Śto-Krzyska 27. Wspólnicy: Tiziano Serafin, Mario Serafin, obaj z Warszawy, Giuseppe Serafin i Emanuele Serafin, obaj z Łodzi. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 4 kwietnia 1934 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są wszyscy współnicy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje jeden ze współników.

A XLII 260: „Kino i Teatr Popularny Bajla Zybert” w Warszawie, Zamojskiego 20. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Bajla Zybert z Warszawy.

A XLII 170: „Restauracja Handlowa Majloch Wajnsztat” w Warszawie, Nowiniarska 13/15. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XLI 25: „Dobry Mebel Józefa Zielińska” w Warszawie, Chmielna 41. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XLI 277: „Biuro Techniczno-Handlowe Eugenjusz Jużwik” w Warszawie, Puławska 29. Fabryka wagonów motorowych i podwozi samochodowych.

A XXXIX 197: „Maraton” Izaak Milenband i S-ka” w Warszawie, Marszałkowska 121. Wspólnik Moszek-Szyja Langnas z Warszawy. Na mocy umowy z dnia 3 marca 1934 r. Lew Chain ze spółki ustąpił cedując swój udział na rzecz nowoprzyjętego współnika Moszka-Szyja Langnasa. Pomiedzy Moszkiem-Szycją Langnasem a małżonką jego Franią z domu Diesenhaus, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 2 stycznia 1932 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XXXVIII 26: „Szymon Suchowolski” w Warszawie, Kaspucyńska 3. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Złotej 59a.

A XXXVIII 195: „Biuro Inżynierskie Racjonalizacji Urządzeń Technicznych „Birut” inż. Stanisław Mejzner” w Warszawie, Hoża 23. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dnia 30 marca 1934 r. nr. rep. 719 w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zawiązana została spółka firmowa pod firmą: „Biuro Inżynierskie Racjonalizacji Urządzeń Technicznych „Birut” inż. Stanisław Mejzner i Witold Daszkowski”.

A XXXVIII 253: „T. Kopczyński i W. Malanowicz” w Warszawie, Twarda 34. Firma obecnie brzmi: „Władysław Malanowicz i Spółka”.

A XXXVIII 410: „Zofja Zaleska” w Warszawie, Freta 17. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XXXVIII 415: „Wincenty Koćmierowski” w Warszawie, Nowogrodzka 33. Firma obecnie brzmi: „Bar Ursus” Wincenty Koćmierowski”.

A XXXIII 53: „W. Klicki i S-ka” w Warszawie, Złota 31. Firma obecnie brzmi: „Michalina Klicka i S-ka”.

A XXXIII 166: „L. Leber i M. Apelblat” w Warszawie, Nasilewki 33. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XXXIII 201: „Magister Farmacji Stanisław Majcherski i Spółka w Milanówku” w Milanówku. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 12 kwietnia 1934 r. nr. rep. 1199 spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś przeszło na wyłączną własność Stanisława Majcherskiego, który takowe prowadzi nadal jednoosobowo pod firmą: „Apteka Stanisława Majcherskiego w Milanówku”.

A XXXII 92: „Inż. Stefan Tyburski” w Warszawie, Jabłonna 6. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 10 grudnia 1932 r. nr. 3228 przedsiębiorstwo przeszło na własność inż. Jana-Piotra Bróga, który prowadzi takowe nadal i jako oplacający świadectwo przemysłowe kat. VIII nie podlega przepisom dekretu o rejestrze handlowym.

A XXXII 104: „Handel Win i Wódek Ludwik Szawłowski” w Milanówku, ul. Dworska. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

A XXXII 221: „Piekarnia Odrodzona Edward Mazur, Edmund Kołaczek i S-ka” w Warszawie, Lubelska 23. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Swirskim w Warszawie dnia 17 stycznia 1934 r. nr. rep. 53, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś przeszło na wyłączną własność Edwarda-Wacława Mazura, który prowadzi takowe nadal pod firmą: „Piekarnia Odrodzona Edward Mazur, lecz, jako posiadający świadectwo przemysłowe kat. VII nie podlega przepisom Dekretu o Rejestrze Handlowym.

A XXX 76: „Towarzystwo Handlu i Transportu „Hantrans” Aleksander Różanykwiat i S-ka” w Warszawie, Długa 23. Biuro agentur handlowych, ekspedycja, transport i clenie towarów, oraz wytwórnia sztyldzików tłoczonych. Pomiedzy Eljaszem vel Aleksandrem Różanykwiat a małżonką jego Janiną z domu Grünbaum, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 24 lipca 1926 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XXX 131: „Handel Towarami Kolonialnymi i Spożywczymi „Indar“ Jacques Weiner“ w Warszawie, Złota 59a. Firma obecnie brzmi: „Handel Towarami Kolonialnymi i Spożywczymi Jacques Weiner“.

A XXX 267: „Warszawska Fabryka Koronek „Valancienne“ Kadisz Poznański“ w Warszawie, Górczewska 14. Moszkowi vel Maurycemu Poznańskiemu z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

A XXX 344: „Polski Przemysł Pierzowy „Pe-Pe-Pe“ J. Grinberg, Sz. Pszenicznogóra i S-ka“ w Warszawie, Nalewki 35. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Męcińskiej 33. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 23 lutego 1934 r. nr. rep. 286 Symcha Finkelstein i Szapsa-Abram Finkelsztejn ze spółki wystąpili cedując swe udziały na rzecz pozostałych wspólników: Izraela-Lipy Grinberga, Sury-Zysli Pszenicznogóra, Icka Topiolla, Hersz-Jakóba Grinberga i Rafała-Herca Grinberga.

A XXIX 73: „Edward Weber i S-ka“ w Warszawie, na Żoliborzu, Czarneckiego 24. Siedziba spółki mieści się obecnie przy pl. Inwalidów 8. Wspólnicy: Waclaw Kwiatkowski z Warszawy. Edward-Karol Weber mieszka przy ul. Czarneckiego 27. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 24 marca 1934 r. nr. 865. Jan-Michał Mazurkiewicz ze spółki wystąpił cedując swój udział na rzecz nowoprzyjętego wspólnika Waclawa Kwiatkowskiego. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 24 marca 1934 r. nr. rep. 866 Edward Weber, należąca doń część przedsiębiorstwa wydzierżawił wspólnikowi Waclawowi Kwiatkowskiemu właścicielowi pozostałej części tegoż przedsiębiorstwa na czas do dnia 31 marca 1938 r. z tem, że przez cały czas trwania dzierżawy, przedsiębiorstwem zarządzać będzie Waclaw Kwiatkowski.

A XXIX 275: „Wiesław Ulatowski, Mazowiecka Manufaktura“ w Grodzisku pod Warszawą. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie (Wydział V Cywilny) z dnia 15 listopada 1933 r. N. VCO. 1344/33 spadek pozostały po Wiesławie Ulatowskim zmarłym w dniu 22 grudnia 1932 r. uznany został za wakujący i kuratorem tego spadku mianowany został adwokat Lucjan Pawłowski z Warszawy.

A XXVIII 26: „Kjachta“ Szluma Gilkin“ w Warszawie, Leszno 52. Firma obecnie brzmi: „Pakownia i Sprzedaż Herbaty Szluma Gilkin“.

A XXVIII 53: „J. Flaksbaum i M. Altman“ Wyroby Stalowo-Galanteryjne i Przybory Fryzjerskie“ w Warszawie, Nalewki 16. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miśzewskim w Warszawie dnia 4 lutego 1934 r. za nr. 672, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś przeszło na wyłączną własność Jakóba Flaksbauma, który takowe zlikwidował.

A XXVII 20: „Budowdrzew“, właściciele H. Sokół i A. Lewy“ w Warszawie, Grójecka 20. Firma obecnie brzmi: „Skład Drzewa Budowlanego i Stolarskiego „Budowdrzew“ H. Sokół i A. Lewy“ w Warszawie, Grójecka 20A. Ibrahım vel Abram Lewy, Hersz-Josek Sokół mieszkają przy ul. Krochmalnej 46. Pomiedzy Ibrahımem Lewy a małżonką jego Surą-Brajaną z domu Sokół, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 16 stycznia 1934 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XXVII 55: „D. Landau, Sz. Zyw i S-ka“ w Warszawie, Ptasia 2. Spółka znajduje się w stanie likwidacji. Likwidatorem jest Zelig vel Zygmunt Akst z Warszawy.

A XXVII 84: „Kosmetyka Lecznicza „Cedib“ Marja Markarowska“ w Warszawie, Marszałkowska 74. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Wspólnej 44 m. 12.

A XLII 265: „Jan Stasiński“ w Warszawie, Tłomackie 3/19. Przedsiębiorstwo robót budowlanych. Istnieje od 1934 r. Właściciel Jan Stasiński z Warszawy.

A XLII 270: „Wola“ Ignacy Cymerman“ w Warszawie, Wolska 32. Sprzedaż artykułów aptecznych i mydlarskich. Istnieje od 1932 r. Właściciel Ignacy Cymerman z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Itą z domu Szwarcwald, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 12 czerwca 1926 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 272: „Bracia Szedrowicz“ w Warszawie, Zimna 6. Sprzedaż naczyń aptecznych. Wspólnicy: Icek-Majer vel Waclaw Szedrowicz, Mojżesz vel Maks Szedrowicz, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 23 stycznia 1934 r. Do reprezentowania spółki i podpisywania firmy pod jej stemplem upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Pomiedzy Ickiem-Majerem vel Waclawem Szedrowiczem a małżonką jego Gustawą z domu Inzelsztajn, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 10 października 1931 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pomiedzy Mojżeszem vel Maksem Szedrowiczem a małżonką jego Idą z domu Wittkind, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 16 kwietnia 1932 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 275: „Kazimierz Kalabanowski“ w Warszawie, Filotrowa 67. Apteka i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne. Istnieje od 1934 r. Właściciel Kazimierz-Władysław-Józef Kalabanowski z Warszawy.

A XLII 276: „Chaja Zyze“ w Warszawie, Nalewki 35. Sprzedaż obuwia. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Chaja Zyze z Warszawy.

A XLII 282: „Izrael i Aron-Dawid Polonieccy, Spółka Firmowa“ w Warszawie, Targowa 56. Sprzedaż mięsa, bydła i cieląt z własnego zakupu. Wspólnicy: Izrael Poloniecki, Aron Dawid Poloniecki, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 marca 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje jeden ze wspólników. Pomiedzy Aronem-Dawidem Polonieckim a małżonką jego Elką z domu Włodawską, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 27 maja 1931 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 285: „Bracia Korentajer“ w Warszawie, Królewska 51. Handel wyrobami mosiężnymi. Wspólnicy: Izaak Korentajer, Majer Korentajer, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 11 marca 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek, towarów, podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy wspólnikiem Izaakiem Korentajerem a małżonką jego Bailą z domu Polus nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 20 sierpnia 1932 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 289: „Sruł Sztender“ w Warszawie, Nalewki 20. Drobną sprzedaż galanterji. Istnieje od 1934 r. Właściciel Sruł Sztender z Warszawy.

A XLII 290: „Szojel Trościaniecki“ w Warszawie, Marszałkowska 91. Biuro pośrednictwa handlowego. Istnieje od 1934 r. Właściciel Szojel Trościaniecki z Warszawy.

A XLII 292: „Warszawski Przemysł Gumowy „Java“ Józef Najman i S-ka“ w Warszawie, Leszno 140. Produkcja i sprzedaż wyrobów gumowych, oraz prowadzenie zakładu wulkanizacyjnego. Wspólnicy: J. Najman, Marjem Pellenberg.

Dawid Hertz, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 7 stycznia 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, oraz żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje Józef Najman łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Pomiędzy Salo Pellenbergiem a małżonką jego Mariem z domu Hertz, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 7 lipca 1933 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 294: „Biuro Inżynierskie Racjonalizacji Urządzeń Technicznych „Birut“ inż. Stanisław Mejzner i Witold Daszkowski“ w Warszawie, Hoża 23. Prowadzenie robót technicznych, przedewszystkiem robót polegających na usprawnieniu i konserwacji istniejących urządzeń i instalacji technicznych. Wspólnicy: Stanisław Mejzner i Witold Daszkowski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 30 marca 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów podpisuje każdy wspólnik samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 295: „Sprzedaż Towarów Galanteryjnych, Mydlarskich i Perfumerji „Laris“ Symcha Bursztyn“ w Warszawie, Nalewki 15. Właściciel Symcha Bursztyn z Warszawy.

A XLII 296: „Z. Arrasz, właściciel Henryk Gütthner“ w Warszawie, Nowy-Swiat 58a. Handel win, wódek i towarów kolonialnych. Istnieje od 1929 r. Właściciel Henryk-Juljusz Gütthner z Warszawy.

A XLII 297: „Bracia Uzdańscy, właściciel Józef Uzdański“ w Warszawie, Niecała 1 m. 29. Biuro taryfowo-reklamacyjne. Istnieje od 1933 r. Właściciel Józef Uzdański z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Perłą z domu Szyldberg, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 16 stycznia 1933 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 298: „Ber Laks“ w Warszawie, Marszałkowska 15a. Skład materiałów aptecznych. Istnieje od 1933 r. Właściciel Ber Laks z Warszawy.

A XLII 299: „Ignacy Follman i S-ka“, właściciel Moszek Alter“ w Warszawie, Nalewki 29. Przedstawicielstwo handlowe i składy konsygnacyjne. Istnieje od 1934 r. Właściciel Moszek Alter z Warszawy.

A XLII 300: „Leonard Mieszkowski“ w Warszawie, Jerozolimska 18. Detaliczna sprzedaż kapeluszy, czapek, oraz konfekcji męskiej. Istnieje od 1934 r. Właściciel Leonard-Feliks Mieszkowski z Warszawy.

A XLII 301: „Przemysł Sportowy Ada Polus“ w Warszawie, Marszałkowska 129 m. 2. Drobną sprzedaż artykułów sportowych. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Ada Polus z Warszawy.

A XLII 302: „Anna Kielczewska“ w Warszawie, Łomżyńska 8. Handel win, wódek i towarów kolonialnych. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Anna Kielczewska z Warszawy.

A XLII 304: „Morduchej Chiszyn i S-ka“ w Baranowiczach. Oddział w Warszawie, Długa 29. Handel nabiałem. Wspólnicy: Morduchej Chiszyn z Baranowicz, Jechiel Chiszyn z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 9 kwietnia 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy.

A XLII 306: „Izrael Eichenbaum“ w Warszawie, Franciszkańska 26. Przybory kamasznicze i szewskie. Istnieje od 1934 r. Właściciel Izrael Eichenbaum z Warszawy. Fiszlowi Fajgenbaumowi z Warszawy udzielono prokury.

A XLII 307: „Fizel Fajgenbaum“ w Warszawie, Franciszkańska 26. Sprzedaż filców i przyborów kamaszniczych. Istnieje od 1933 r. Właściciel Fizel Fajgenbaum z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Esterą-Gitlą z domu Eichenbaum, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 18 lipca 1925 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 308: „Pavillon de Paris“ Leja Rajcher“ w Warszawie, Sto-Krzyska 16. Detaliczna sprzedaż artykułów perfumeryjnych, kosmetycznych i galanteryjnych. Istnieje od 1933 r. Właścicielka Leja Rajcher z Warszawy. Izraelowi Rajcherowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

A XLII 309: „Zygmunt Grabowski“ w Warszawie, Nowogrodzka 31. Biuro techniczno-handlowe. Istnieje od 1934 r. Właściciel Zygmunt Grabowski z Warszawy.

A XLII 310: „Nowita“ Jachet Brodzka“ w Warszawie, Grochowska 149b. Skład materiałów aptecznych. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Jachet Brodzka z Warszawy. Pomiędzy Becalem Brodzkim vel Brockim a małżonką jego Jachet z domu Grasberg, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 6 marca 1931 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 311: „Mokotowska Odlewnia Żelaza T. Gołębiowski i Synowie“ w Warszawie, Madalińskiego 67. Wspólnicy: Tadeusz Gołębiowski, Wiktor-Marjan Gołębiowski i Bohdan Józef Gołębiowski, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 24 marca 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, czeki, pełnomocnictwa, prokury i umowy podpisuje Tadeusz Gołębiowski samodzielnie lub dwaj pozostali wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy i przesyłek podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 312: „Górecki i Krzyziak Piekarnia Paryżanka“ w Warszawie, Grójecka 64. Wspólnicy: Piotr Krzyziak, Bronisław Górecki, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 12 października 1933 r. Do zastępowania spółki, wobec władz i osób upoważniony jest Piotr Krzyziak, który samodzielnie podpisuje firmę pod jej stemplem.

A XLII 314: „L. Piżyc i A. Wajnberg“ w Warszawie, Zielna 9. Skup i sprzedaż drzewa. Wspólnicy: Lejzor vel Leon Piżyc, Abram Wajnberg, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 11 kwietnia 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, czeki, pełnomocnictwa, umowy i pokwitowania z odbioru pieniędzy, podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań i pokwitowania z odbioru towarów podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 315: „Eflen“ Frajda Leleman“ w Warszawie, Nalewki 36. Drobną sprzedaż obuwia. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Frajda-Malka Leleman vel Leneman z Warszawy.

A XLII 316: „Farbolina“ Resza Zylbergeld“ w Warszawie, Wilanowska 23. Drobną sprzedaż lakierów, artykułów mydlarskich i piśmiennych. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Resza Zylbergeld z Warszawy.

A XLII 317: „Kazimiera Niewulis“ w Warszawie, Ordynacka 15. Kawiarnia-Restauracja. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Kazimiera-Janina Niewulis z Warszawy.

A XLII 318: „Czesława Domańska“ w Warszawie, Marszałkowska 87. Pensjonat. Istnieje od 1934 r. Właścicielka Czesława Domańska z Warszawy.

A XLII 319: „Sprzedaż Muszli Morskich A. Bein i A. Landau“ w Warszawie, Muranowska 1. Wspólnicy: Abram Bein, Abram Landau, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 15 marca 1934 r. Do reprezentowania spółki i podpisywania firmy pod jej stemplem na wszelkich dokumentach upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie.

A XLII 320: „Janusz Thommee“ w Warszawie, Złota 16. Drobną sprzedaż rekawiczek i pończoch. Istnieje od 1933 r. Właściciel Janusz Witold Thommee z Warszawy.

A XLII 321: „Prywatna Hurtownia Wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego Wacław Gorzkowski“ w Łowiczu, ul. 3-go Maja 11. Istnieje od 1933 r. Właściciel Wacław Gorzkowski z Łowicza.

A XLII 322: „Berek Powązek i S-ka. Spółka Firmowa“ w Warszawie, Namiestnikowska 2. Sprzedaż mięsa, bydła i cieląt z własnego zakupu. Wspólnicy: Berek Powązek z Warszawy, Lejzor Snieg z Henrykowa pod Warszawą. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 11 kwietnia 1934 r. Do reprezentowania spółki i podpisywania firmy pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

A XLII 323: „Inżynier Skarzyński i Płoszko, Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe w Warszawie“ w Warszawie, Krucza 40 m. 14. Wspólnicy: Bronisław Skarzyński, Józef Płoszko, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 kwietnia 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, czeki, żyra, akty urzędowe, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Rachunki, korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji nie wyłączając pieniężnej, pieniędzy za przekazami, towarów i przesyłek podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 324: „Towarzystwo Handlu Herbatą „Kiachta“ i „Indar“ właściciele Gilkin i Weiner“ w Warszawie, Leszno 52. Pakownia herbaty oraz handel hurtowy herbatą. Wspólnicy Szluma Gilkin, Jacques Weiner, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 14 kwietnia 1934 r. Do reprezentowania spółki i podpisywania pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

A XLII 325: „Biuro Inżynieryjno-Budowlane inż. Stanisław Plebański“, w Warszawie, Natolińska 8. Istnieje od 1934 r. Właściciel inż. Stanisław Plebański z Warszawy.

A XLII 326: „Szulim Sztierling“, w Warszawie, Ogrodowa 31. Drobną sprzedaż desek. Istnieje od 1922 r. Właściciel Szulim Józef Sztierling z Warszawy.

A XLII 327: „Bułgaria“ Mojżesz Hecht“ w Warszawie, Śto-Jerska 36. Skład futer. Istnieje od 1934 r., właściciel Mojżesz Hecht z Warszawy.

A XLII 328: „Kawiarnia Gastronomiczna „Zosięńka“ Józefa Senkowska“ w Warszawie, Marszałkowska 32. Istnieje od 1933 roku. Właścicielka Józefa Senkowska z Warszawy.

A XLII 329: „Naftula Nutkiewicz“ w Warszawie, Mylna 11 m. 6. Skup zawodowy drzewa i desek. Istnieje od 1934 r. Właściciel Naftula Nutkiewicz z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Surą-Rywką Prawda z domu Berginan nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 22 maja 1907 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 330: „Lelacord“, Inżynier Henoch vel Henryk Najgoldberg“, w Warszawie, Żytnia 20. Fabrykacja sprzętu radiowego i wyrobów metalowych. Istnieje od 1934 r. Właściciel Henoch vel Henryk Najgoldberg z Warszawy.

A XLII 331: „Lejba Grynberg“ w Warszawie, Dzika 6. Sprzedaż materiałów drzewnych. Istnieje od 1934 r. Właściciel Lejba Grynberg z Warszawy.

A XLII 332: „Sprzedaż Manufaktury Symcha Szkurnik“, w Warszawie, Gęsia 8. Istnieje od 1934 r. Właściciel Symcha Szkurnik z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Ruchlą-Łają z domu Gutkind, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 7 marca 1933 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A XLII 333: „Przychodnia Północna, Jelin, Kurlandzki, Munwez i S-ka“ w Warszawie, Gęsia 57. Zakład dla udzielania pomocy lekarskiej przychodzącym chorym. Wspólnicy: dr. Władysław Bezberg, dr. Arnold Birenbaum, dr. Szymon Fajgenblat, dr. Chaim-Josef Flancman, dr. Jerzy Fryszman, dr. Bernard Gelernter, dr. Liba Krasucka, dr. Eli Lubelczyk, dr. Jakób Munwez, dr. Jerzy Rosenberg, dr. Manuel Sztern, dr. Stanisław Zaurman, dr. Mojżesz Jelin, dr. Zygmunt Kurlandzki, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 16 kwietnia 1934 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wspólnicy dr. Mojżesz Jelin, dr. Zygmunt Kurlandzki i dr. Jakób Munwez. Firmę spółki pod jej stemplem podpisują łącznie wszyscy trzej wspólnicy upoważnieni do reprezentowania spółki.

A XLII 334: „Dozór Mienia, J. Balcerzak i B. Pawłowski“ w Warszawie, Widok 24. Ochrona mienia znajdującego się w sklepach, składach, mieszkaniach, fabrykach i jakichkolwiek pomieszczeniach, oraz ochrona budynków. Wspólnicy: Bogusław Pawłowski, Jan-Antoni Balcerzak obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 7 lutego 1934 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję i kwity podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 335: „Bradaw“ Drobną Sprzedaż Galanterji Szklanej, Szymson Dawidson i S-ka“ w Warszawie, Al. Jerolimskie 7/25. Wspólnicy: Szymson-Majer Dawidson z Warszawy, Felca-Fajga Dawidson z Chełma. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 20 kwietnia 1934 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są oboje wspólnicy. Wszelkiego rodzaju zaciąganie pożyczek oraz akty urzędowe podpisują oboje wspólnicy łącznie. Wszelkie zobowiązania, umowy dotyczące nabycia lub sprzedaży towarów, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek wartościowych, listów pieniężnych, wszelkich sum z przekazów i towarów oraz korespondencję handlową podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

A XLII 336: „Z. Kagan i H. Rozenfeld“ w Warszawie, Naulewki 23. Sprzedaż przedzdy. Wspólnicy: Zachar Kagan, Henryk Rozenfeld, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 7 lutego 1934 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, czeki, przekazy, pełnomocnictwa, prokury, akty notarialne i hipoteczne podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru przesyłek towarów, pieniędzy i korespondencję podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

B. — SPÓŁKI ANCYJNE I Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

WPISY GŁÓWNE

B LXV 9397: „Polski Monopol Tytoniowy“, Przedsiębiorstwo państwowe. Siedziba przedsiębiorstwa w Warszawie, No-

wy Świat 4. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest eksploatawanie na rzecz Skarbu Państwa monopolu skarbowego, określonego ustawą z dnia 1 czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409). Dyrekcję przedsiębiorstwa stanowią: Dyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego — Eugeniusz Łopuszański, Szefowie działów: Marjan Zdrojewski, Józef Dutkowski, Karol Kania, Wiktor Oziemski. Zastępcy szefów działów: Jan Niemczyk, Aleksander Stefanowski, Stanisław Szrom. Dyrekcja zastępuje przedsiębiorstwo wobec władz i osób i prowadzi jego interesy. Do ważności zobowiązań i wszelkich aktów prawnych podpisywanych lub zeznawanych bez osobnych pełnomocnictw w imieniu przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytoniowy wymagane są podpisy dyrektora Polskiego Monopolu Tytoniowego i jednego członka dyrekcji, lub dwóch członków dyrekcji albo ich zastępców pod pieczęcią przedsiębiorstwa z godłem państwowym. Przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy” utworzone zostało na mocy ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 240) i stanowi samodzielną osobę prawną. Na zasadzie art. 27 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o rejestrze handlowym poprzednie wpisy w R. H. B. XV 3016 zostały skasowane.

Wciągnięto w dn. 5 kwietnia 1934 r.

B LXV 9431: „Spółka Zarobkowa „Nowy Transportowiec”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Chmielna 32 m. 22. Celem spółki jest wyladowanie i naładowywanie towarów transportowych ładem i wodą. Kapitał zakładowy zł. 2 000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Stefan Ajnenkel, Stefan Piętowski obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Romanem w Warszawie dnia 5 sierpnia 1933 r. nr. rep. 1256.

Wciągnięto w dn. 7 maja 1934 r.

B LXV 9432: „Dom Handlowo-Komisowy „Basar”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Szeroka 38. Celem spółki jest hurtowa sprzedaż mięsa z własnych zakupów bydła, cieląt i mięsa, oraz sprzedaż komisowa. Kapitał zakładowy zł. 17 500, podzielony na 35 udziałów. Na pokrycie kapitału zakładowego zł. 15 000, wpłacono gotowizną, reszta kapitału zakładowego została pokryta w sposób następujący: Mordka Mittelsbach i Jakób Zilberman za przyznane im po jednym udziale na sumę po zł. 500 wnieśli do spółki należące do nich przedsiębiorstwo pod firmą: „Mittelsbach i Zilberman”, Jakób Kobylka za przyznany mu jeden udział na sumę zł. 500 wniósł do spółki przedsiębiorstwo pod firmą: „Jakób Kobylka”, oraz Rywka Alpert i Mendel Mittelsbach za przyznane im po jednym udziale na sumę po zł. 500 wnieśli do spółki swe przedsiębiorstwa. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Rywka Alpert, Jakób Kobylka i Josek Mittelsbach, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje zarządca Rywka Alpert łącznie z którymkolwiek z pozostałych zarządców lub prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Świrskim w Warszawie, dnia 21 kwietnia 1934 r. nr. rep. 843 i nr. rep. 847, oraz dnia 30 kwietnia 1934 r. za nr. rep. 920.

Wciągnięto w dn. 8 maja 1934 r.

B LXV 9436: „Wytwórnia Zeszytów Znornalizowanych „Kadra-Kajet”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Długa 50. Celem spółki jest produkcja i sprzedaż zeszytów znornalizowanych. Kapitał zakładowy zł. 20 000, podzielony na 40 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcą jest Władysław Kowalewski z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Pliszczynskim w Warszawie, dnia 1 maja 1934 r. nr. rep. 622 na czas do dnia 1 lipca 1934 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze pięcioletnie okresy o ile na pół roku przed upływem terminu żaden ze współników nie zawiadomi pozostałych wezwaniem notarialnym o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 11 maja 1934 r.

B LXV 9437: „Kasa Targowa w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Namiestnikowska 4. Celem spółki jest komisowa sprzedaż i komisowe kupno zwierząt rzeźnych, mięsa i jego przetworów,

oraz ubocznych produktów uboju i udzielanie zaliczek hodowcom zwierząt rzeźnych, powierzanych Kasie Targowej do komisowej sprzedaży, udzielanie pożyczek członkom giełdy mięsnej w Warszawie na kupno zwierząt, mięsa i jego przetworów oraz ubocznych produktów uboju. Kapitał zakładowy zł. 1 500 000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy współnik może posiadać więcej niż jeden udział. Zarząd stanowią: prezes Kazimierz Sobański, członkowie: Paweł Schönborn, Zygmunt Bońkowski, Leon Włodarski wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępują dwaj członkowie zarządu łącznie, lub prezes zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Świrskim w Warszawie, dnia 22 marca 1934 r. nr. rep. 560 i 561 oraz dnia 4 maja 1934 r. nr. rep. 951.

Wciągnięto w dn. 12 maja 1934 r.

B LXV 9438: „Herzogof, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Długa 8. Celem spółki jest prowadzenie drukarni. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów. Na pokrycie kapitału zakładowego wpłacono zł. 5 000 gotowizną, reszta kapitału zakładowego została pokryta w następujący sposób: Hermina Węciewiczowa za przyznane jej 10 udziałów na sumę zł. 5 000, wniósła do spółki urządzenie drukarni. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Jan Steinsalc z Warszawy, Władysław Skupniewski z Celestynowa. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie, dnia 2 maja 1934 r. nr. rep. 1277.

Wciągnięto w dn. 12 maja 1934 r.

B LXV 9439: „Polish Alder Plywood Company, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 31. Celem spółki jest prowadzenie przemysłu i handlu w dziedzinie leśnej w najszerszym zakresie, w szczególności eksploatacji własnych i wydzierżawionych zakładów mechanicznej i chemicznej przeróbki drzewa, wyrobu dykt klejonych i fornierów, jakoteż handel leśny na rachunek własny i komisowo. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Dr. Henri Goldberg, Wolf-Lejb Czarnecki obaj z Warszawy. Weksle i indosy na nich podpisują obaj zarządcy łącznie, wszelkie inne zobowiązania i dokumenty podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie, dnia 4 maja 1934 r. nr. rep. 2406 na czas do dnia 31 grudnia 1936 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze roczne okresy o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 12 maja 1934 r.

B LXV 9440: „Józef Lenc i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Moniuszki 12. Celem spółki jest prowadzenie pracowni krawieckiej i ubiorów uczniowskich. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów. Na pokrycie kapitału zakładowego zł. 500 wpłacono gotowizną, na pokrycie reszty kapitału zakładowego Stefan Dyszkiewicz wniósł swoje przedsiębiorstwo za przyznane mu 19 udziałów na sumę zł. 9 500. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Józef Lenc, Stefan Dyszkiewicz, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Zaborowskim w Warszawie, dnia 5 maja 1934 r. nr. rep. 931.

Wciągnięto w dn. 12 maja 1934 r.

B LXV 9441: „Skład Fabryczny Egzotycznego Drzewa i Fornierów, Józef Deutsch i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Żelazna 54. Celem spółki jest handel egzotycznymi fornierami. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Kurt Heller z Wiednia i Majer Funt z Warszawy. Spółkę zastępuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu ze-

znanego przed notariuszem Hübnerem w Warszawie, dnia 17 kwietnia 1934 r. nr. rep. 579.

Wciągnięto w dn. 12 maja 1934 r.

B LXV 9442: „Sprzedaż Ubocznych Produktów Uboju „Supu”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Namiestnikowska 2. Celem spółki jest handel komisowy i na własny rachunek produktami ubocznymi przy uboju bydła. Kapitał zakładowy zł. 100 000, podzielony na 200 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Hersz Mark, Hersz Sufit, Abram Frydman, Eli Feldman, Chil-Jakób Ajchenbaum, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje Hersz Mark i Hersz Sufit łącznie z którymkolwiek z pozostałych zarządców lub prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Swirskim w Warszawie, dnia 6 maja 1934 r. nr. rep. 974.

Wciągnięto w dn. 14 maja 1934 r.

B LXV 9444: „Biuro Elektrotechniczne J. Kadyński i Z. Rejngold, Inżynierowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 43. Celem spółki jest prowadzenie wszelkiego rodzaju robót elektrycznych na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej, opracowywanie planów, projektów i tym podobnych. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: inż. Józef Kadyński, inż. Zygmunt Rejngold, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie, dnia 30 marca 1934 r. za nr. 951.

Wciągnięto w dn. 14 maja 1934 r.

B LXV 9445: „Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane, Jerzy Szumowski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Uniwersytecka 4. Celem spółki jest wykonywanie wszelkich robót budowlanych i instalacyjnych. Kapitał zakładowy zł. 20 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcą jest Jerzy Szumowski z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bełżyńskim w Warszawie, dnia 2 maja 1934 r. nr. rep. 361 na czas do dnia 2 maja 1936 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy o ile na trzy miesiące przed upływem terminu nie nastąpi ze strony któregośkolwiek wspólnika notarialne wypowiedzenie dalszego udziału w spółce.

Wciągnięto w dn. 15 maja 1934 r.

B LXV 9446: „Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, W. Butler i J. Grajewski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Hołównki 3. Celem spółki jest wykonywanie wszelkich robót budowlanych, drogowych i mostowych oraz dostawa wszelkich materiałów wchodzących w zakres robót wyżej wskazanych. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 10 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy wspólnik może posiadać większą ilość udziałów. Zarządcami są: Witold Butler, Jan Grajewski, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Włoskowiczem w Warszawie, dnia 9 maja 1934 r. nr. rep. 637.

Wciągnięto w dn. 15 maja 1934 r.

B LXV 9447: „Polkadem”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Twarda 23. Celem spółki jest hurtowa sprzedaż mięsa z własnych zakupów bydła, cieląt i mięsa, oraz sprzedaż komisowa. Kapitał zakładowy zł. 17 000, podzielony na 34 udziały. Na pokrycie kapitału zakładowego zł. 13 500 wpłacono gotowizną. Reszta kapitału zakładowego została pokryta w następujący sposób: Stanisław Balam, Izrael Polonicki, i Szaja Bursztejn za przyznane im po jednym udziale na sumę po zł. 500 wnieśli do spółki swoje przedsiębiorstwa. Kelman-Josek Modnicher i Elo Reif za przyznane im po jednym udziale na sumę po zł. 500, wnieśli do spółki należące do nich przedsiębiorstwo pod firmą: „Josek

Modnicher i Elo Reife” oraz Szyja Altenberg i Joel Elbaum za przyznane im po jednym udziale na sumę po zł. 500 wnieśli do spółki po połowie należące do nich przedsiębiorstwa. Każdy wspólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Szaja Bursztejn, Szyja Altenberg, Kelman-Josek Modnicher, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje Kelman-Josek Modnicher, łącznie z jednym z pozostałych zarządców, lub prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Swirskim w Warszawie, dnia 5 maja 1934 r. za nr. rep. 967, 969 i 972, oraz dnia 12 maja 1934 r. nr. rep. 1046.

Wciągnięto w dn. 18 maja 1934 r.

B LXV 9448: „Zakłady Mechaniczne, W. Bieniewski i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Gizów 18. Celem spółki jest prowadzenie zakładu mechanicznego. Kapitał zakładowy zł. 40 000, podzielony na 80 udziałów. Na pokrycie kapitału zakładowego zł. 20 000 wpłacono gotowizną, na pokrycie reszty kapitału zakładowego Wiktor Bieniewski wniósł do spółki maszyny i urządzenia fabryczne za przyznane mu 40 udziałów na sumę zł. 20 000. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Wiktor Bieniewski, Mendel Flancman obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Włoskowiczem w Warszawie, dnia 9 maja 1934 r. nr. rep. 635 na czas do dnia 9 maja 1935 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze okresy roczne o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zażąda listem poleconym likwidacji spółki.

Wciągnięto w dn. 19 maja 1934 r.

B LXV 9449: „Argos”, Polskie Biuro Podróży, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Kredytowa 5. Celem spółki jest popieranie turystyki, spełnianie wszelkich czynności zmierzających do ułatwienia i udogodnienia podróży indywidualnych i zbiorowych, transport bagaży, udzielanie informacji z tem związanych, nawiązywanie w tym celu stosunków handlowych z krajowymi i zagranicznymi zarządcami kolei żelaznych, linii okrętowych, lotniczych i innych środków lokomocji, właścicielami hoteli, pensjonatów, schronisk, domów spedycyjnych i składowych, obejmowanie biur podróży posiadających potrzebne do tej działalności koncesje władz Rzeczypospolitej Polskiej, zakładanie własnych biur podróży w kraju i zagranicą po uzyskaniu własnej na ten cel koncesji, to wszystko dla popierania ruchu osobowego w Polsce i zagranicą przez Polskę i do Polski. Kapitał zakładowy zł. 10 500, podzielony na 12 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy wspólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Ignacy Grafman, Leon Próchnicki, obaj z Warszawy. Salomonowi Abramsohnowi z Warszawy udzielono łącznej prokury. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Benedyktem w Warszawie, dnia 8 maja 1934 r. nr. rep. 490.

Wciągnięto w dn. 22 maja 1934 r.

B LXV 9450: „Towarzystwo Osiedli Robotniczych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimska 1 (gmach Banku Gospodarstwa Krajowego). Celem spółki jest budowa domów i osiedli dla osób niezamożnych, sprzedaż i eksploatacja tych domów na warunkach odpowiadających zdolności płatniczej szerokich warstw pracujących. Kapitał zakładowy zł. 500 000, podzielony na 50 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcą jest Jan Strzelecki z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie, dnia 29 marca 1934 r. nr. rep. 521.

Wciągnięto w dn. 22 maja 1934 r.

B LXV 9451: „Centromięs, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Namiestnikowska 2. Celem spółki jest zakup bydła i mięsa oraz hurtowa sprzedaż mięsa na rachunek własny i komisowy. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Chaim Bursztyn, Pinkus Hochcajt, Josef Lichtenstajn, Majer Lis, wszyscy z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych

przed notariuszem Swirskim w Warszawie, dnia 5 kwietnia 1934 r. i dnia 16 maja 1934 r. za nr. 694 i 1100.

Wciągnięto w dn. 24 maja 1934 r.

B LXV 9452: „Handel Trzodą Chlewną „Centrozbyt“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Szeroka 33. Celem spółki jest hurtowy handel trzodą chlewną na rachunek własny i komisowo. Kapitał zakładowy zł. 20 000, podzielony na 40 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Tomasz Grabowski, Józef Karasiewicz, Władysław Żelazko, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje Roman Grabowski łącznie z jednym z pozostałych zarządców lub prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Swirskim w Warszawie, dnia 16 maja 1934 r. nr. rep. 1103.

Wciągnięto w dn. 24 maja 1934 r.

B LXV 9453: „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Drzewne „Polkop“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Żorawia 18 m. 4. Celem spółki jest prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju drzewem i eksploatacji lasów. Kapitał zakładowy 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Władysław Waszong i Szmul vel Samuel Morogowski, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie, dnia 2 maja 1934 r. za nr. rep. 1611 na czas do dnia 31 grudnia 1935 roku z warunkiem automatycznego przedłużania na następne okresy roczne o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi pozostałych wezwaniem notarialnym o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 24 maja 1934 r.

B LXV 9454: „Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane „Sasno“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 53a. Celem spółki jest wykonywanie robót inżynieryjno-budowlanych i eksploataowanie wybudowanych obiektów na placach własnych i wydzierżawionych. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy wspólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Stanisław Szwarcsztajn, Józef Sanecki, Sergjusz Bielasz, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje Stanisław Szwarcsztajn łącznie z którymkolwiek z pozostałych zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Sleszyńskim w Warszawie, dnia 28 kwietnia 1934 r. nr. rep. 447 i dnia 9 maja 1934 r. nr. 505 na czas do dnia 30 kwietnia 1937 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy o ile na 6 miesięcy przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zażąda notarialnie rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 24 maja 1934 r.

B LXV 9455: „Towarzystwo Artystyczno-Budowlane „Teabe“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Smolna 38 m. 3. Celem spółki jest prowadzenie robót budowlanych, instalacyjnych, dekoracyjnych, reklamy świetlnej oraz wszelkich innych robót mających za zadanie dekorację zewnętrzną i wewnętrzną domów, mieszkań i innych obiektów, urządzenie wystaw lub przyjmowanie udziału w wystawach i pokazach mających na celu propagowanie estetyki dekoracyjno-reklamowej, wydawanie broszur, pism i innych wydawnictw w zakresie działalności spółki, wreszcie propaganda estetycznego wyglądu miasta. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy wspólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Marja Markowska, Jan Miłkowski oboje z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Benedyktem w Warszawie, dnia 4 maja i 16 maja 1934 r. nr. rep. 471 i 510.

Wciągnięto w dn. 24 maja 1934 r.

B LXV 9456: „Polskie Zakłady Always, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Polna 66. Celem spółki jest fabrykacja sprzętu radiowego i elektrotechnicznego. Kapitał zakładowy zł. 30 000, podzielony na 60 udziałów,

całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcą jest Rudolf Paryzerberg z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Moldenhawerem w Warszawie, dnia 18 maja 1934 r. nr. rep. 674 na okres lat 5 licząc od daty wpisania do rejestru handlowego z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze pięcioletnie okresy o ile na 6 miesięcy przed upływem terminu nie nastąpi wypowiedzenie spółki.

Wciągnięto w dn. 25 maja 1934 r.

B LXV 9457: „Młyn Praski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Szeroka 22. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego młynarskiego, handlu hurtowego i detalicznego na rachunek własny i komisowo, na import i eksport wszelkiego rodzaju zbożem w ziarnie i produktami z przeróbki tego zboża pod rozmaitemi postaciami. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcą jest Icko Blumenkopf z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Zaborowskim w Warszawie, dnia 1 maja 1934 r. nr. rep. 915 na czas do dnia 31 grudnia 1935 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze wspólników nie wypowiedzi umowy spółki pozostałym wspólnikom.

Wciągnięto w dn. 26 maja 1934 r.

B LXV 9458: „Przemysł i Handel Drzewny „Adar“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Marjańska 2 m. 5. Celem spółki jest eksploatacja lasów i tartaków, oraz handel i zawodowy skup drzewa. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy wspólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Adolf Bekker, Artur vel Abel Szpinadel, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Swirskim w Warszawie, dnia 15 maja 1934 r. nr. rep. 1085 na czas do dnia 31 grudnia 1934 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na następne okresy roczne, o ile na dwa miesiące przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zażąda rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 28 maja 1934 r.

B LXV 9459: „Laboratorium Filmowe „Sfinks“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 21. Celem spółki jest założenie i prowadzenie laboratorium filmowego. Kapitał zakładowy zł. 2 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Daniel Kirschenfinkiel vel Danny Kaden, Michał Hertz, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie, dnia 29 grudnia 1933 r. nr. rep. 1206 na okres 3 lat z warunkiem automatycznego przedłużania na następne trzyletnie okresy o ile na trzy miesiące przed upływem terminu nie nastąpi uchwała walnego zgromadzenia o likwidacji spółki.

Wciągnięto w dn. 29 maja 1934 r.

B LXV 9460: „Przędza Krajowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Nalewki 23. Celem spółki jest detaliczny handel przędzą wełnianą i bawełnianą. Kapitał zakładowy zł. 3 000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Bejnisz Brotman, Gitla Sokół, oboje z Warszawy. Cywji Chmielnickiej z Warszawy udzielono prokury. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie, dnia 2 listopada 1932 r. nr. rep. 2030 na okres trzyletni, licząc od daty wpisania do rejestru handlowego z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze okresy trzyletnie o ile na 6 miesięcy przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zażąda rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 29 maja 1934 r.

B LXV 9461: „Wytwórnia Gumowo-Włókiennicza, Bracia Jaeger i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Sie-

dziba spółki w Warszawie, Grochowska 73. Celem spółki jest wyrób sznurów gumowych opłatanych, amortyzatorów do samolotów, szybowców i balonów, oraz taśmy elastycznej do masek gazowych, sznurów jedwabnych opłatanych do spadochronów, jak również wszelkiego rodzaju tasiem gumowych. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 10 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Prezes Adolf Szwanke, Artur Szwanke, Juliusz-Jan Jaeger i Robert Jaeger, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje Adolf Szwanke, lub Artur Szwanke łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie, dnia 19 maja 1934 r. nr. rep. 1442. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Monitor Polski”.

Wciągnięto w dn. 30 maja 1934 r.

B LXV 9462: „Polski Tlen, Towarzystwo dla Produkcji i Sprzedaży Tlenu i Gazów Przemysłowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimska 67. Celem spółki jest prowadzenie fabryki produkcji tlenu i gazów przemysłowych jak również sprzedaż tychże gazów oraz tlenu własnej produkcji jak i produkcji innych firm. Kapitał zakładowy zł. 18 000, podzielony na 36 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy wspólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: inż. Konstanty Nadolski, Waclaw Młodnicki, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Świrskim w Warszawie, dnia 17 maja 1934 r. nr. rep. 1119 na czas do dnia 17 maja 1937 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy o ile na rok przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi pozostałych o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 1 czerwca 1934 r.

B LXV 9465: „Hotel Polonia Palace, właściciel Konstanty Hr. Przędziński w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39. Celem spółki jest eksploatacja umowy dzierżawnej przedsiębiorstwa hotelowego pod firmą: „Hotel Polonia Palace”. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Halina Nagabczyńska, Jan Mroczek, oboje z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Gostyńskim w Warszawie, dnia 19 maja 1934 r. nr. rep. 1119 na czas do dnia 30 kwietnia 1937 r.

Wciągnięto w dn. 4 czerwca 1934 r.

B LXV 9466: „Zor”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w majątku Popowo nad Bugiem, pow. Pułtuskiego. Celem spółki jest eksploatacja majątku i uzdrowiska Popowo n/Bugiem, pow. Pułtuskiego. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Michał Malinowski, Jan Rybiński, zastępcy: Wanda Rybińska i Stanisław Malinowski. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Pliszczynskim, dnia 17 marca 1934 r. nr. rep. 386 i dnia 7 maja 1934 r. nr. rep. 648.

Wciągnięto w dn. 4 czerwca 1934 r.

B LXV 9467: „Towarzystwo Handlowe „Vigor”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Ujazdowskie 9a. Celem spółki jest prowadzenie różnych interesów handlowych na rachunek własny i komisowy, w szczególności z branż komunikacyjnej, technicznej i urządzeń sanitarnych. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcą jest Józef Lipski z Warszawy. Franciszkowi Benthienowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie, dnia 8 maja 1934 r. nr. rep. 1394.

Wciągnięto w dn. 5 czerwca 1934 r.

B LXV 9470: „Zakład Pogrzebowy Związku Podoficerów Wojsk Polskich w Stanie Spoczynku, Spółka z ograniczoną od-

powiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Miodowa 14. Celem spółki jest prowadzenie zakładu pogrzebowego. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Paweł Kozłowski, Aleksander Gomella, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Grymińskim w Warszawie, dnia 12 maja 1934 r. za nr. rep. 1066.

Wciągnięto w dn. 6 czerwca 1934 r.

B LXV 9471: „Towarzystwo dla Handlu Polsko-Sowieckiego „Polunio”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Przeskok 4 m. 1. Celem spółki jest import i eksport wszelkiego rodzaju towarów oraz sprzedaż na rachunek własny i komisowy. Kapitał zakładowy zł. 16 000, podzielony na 3 udziały o nierównej wysokości. Na pokrycie kapitału zakładowego zł. 15 000 wpłacono gotowizną, na pokrycie reszty kapitału zakładowego Aron-Zygmunt Kohano i Icchok Ajzenfarb za przyznane im po jednym udziale na sumę po zł. 500 wnieśli do spółki zastępstwa firm przemysłowych i handlowych. Każdy wspólnik może posiadać tylko jeden udział. Zarządcami są: Jakób Himmelfarb, Aron-Zygmunt Kohano, Icchok Ajzenfarb, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje zarządca Jakób Himmelfarb łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie, dnia 5 maja 1934 r. nr. rep. 1318 na okres trzyletni z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze roczne okresy o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze wspólników nie wypowie spółki listem poleconym. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Monitor Polski”.

Wciągnięto w dn. 6 czerwca 1934 r.

B LXV 9478: „Biuro Budowlane, Inż. W. Popielski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 37. Celem spółki jest prowadzenie wszelkiego rodzaju robót budowlanych. Kapitał zakładowy zł. 10 000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarządcami są: Antoni Mioduszewski z dóbr Bratków, Waclaw Popielski i Aleksander Łysakowski, obaj z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Małachowskim-Łempickim w Warszawie, dnia 14 maja 1934 r. nr. rep. 982.

Wciągnięto w dn. 11 czerwca 1934 r.

B LXV 9481: „Towarzystwo do Eksploatacji Przedsiębiorstw Kawiarnianych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Nowy-Swiat 15. Celem spółki jest eksploatacja cukierni, kawiarni, dancinów, grill-room'ów i temu podobnych zakładów. Kapitał zakładowy zł. 250 000, podzielony na 250 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Wspólnicy mogą posiadać dowolną ilość udziałów. Zarząd stanowią: Kazimierz Zycki, Henryk Kropaczek, Jerzy Zycki, wszyscy z Warszawy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie, dnia 15 maja 1934 r. nr. 144 i dnia 9 czerwca 1934 r. nr. 1764.

Wciągnięto w dn. 14 czerwca 1934 r.

B LXV 9482: „Vitan”, Zakłady Przemysłowo-Handlowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Moniuszki 12. Celem spółki jest wyrób i sprzedaż przetworów spożywczych i ekstraktów smakowych. Kapitał zakładowy zł. 25 000, podzielony na 50 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Każdy wspólnik może posiadać więcej niż jeden udział. Zarządcami są: Bolesław Soplica, Władysław-Leon Gellert, Antoni Hulanicki, Adam Rozwadowski, wszyscy z Warszawy i Bolesław Mikulski z Poznania. Spółkę zastępuje Antoni Hulanicki lub Adam Rozwadowski łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Jamonttem w Warszawie, dnia 16 maja 1934 r. nr. rep. 1769, dnia 23 maja 1934 r. nr. rep. 1828 i dnia 11 czerwca 1934 r. nr. rep. 2075.

Wciągnięto w dn. 15 czerwca 1934 r.

WPISY DODATKOWE.

B XLVI 6643: „Zakłady Kauczukowe „Piastów”, Spółka Akcyjna”. Do zarządu wybrany został inż. Henryk Müller z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 21 czerwca 1934 r. (protokół notariusza Paszkowskiego w Warszawie nr. rep. 1249).

B XXIII 4049: „Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce”. Zarząd obecnie stanowią: Carl Herslow, Karol Kozłowski, Aleksander Lednicki, Tore Widen, Hamilton B. Bolc, Edmond Spitzer, Nathan Katz. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 30 maja 1934 r. zaprotokołowanej przez notariusza Paszkowskiego w Warszawie nr. rep. 1075.

B XLVIII 6897: „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe”. Ustaly prokury za Oddział w Lublinie Józefa Saigersmida, Jana Nowickiego i Zygmunta Leszczyńskiego. Udzielono prokury dla Centrali Leonidasowi Ghika i dla Oddziału w Bydgoszczy Henrykowi Szczepańskiemu.

B LXIV 9215: „Szlarafja, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Firma obecnie brzmi: „Zakład Przemysłowy „Szlarafja”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 50 000, podzielony na 100 udziałów. Na pokrycie kapitału zakładowego zł. 37 500 wpłacono gotówką, na pozostałe zł. 12 500 oszacowano wkład rzeczowy. Zarządcami obecnie są: Lejb Sulkes, Boruch Bizberg. Grzegorzowi Szapiro udzielono łącznej prokury. Wpisano na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Mandeckim w Łodzi dnia 9 kwietnia i 27 czerwca 1934 r. za nr. 614, 646 i 1040.

B XLVI 6696: „Syndykat Emigracyjny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy został zmniejszony o sumę zł. 245 388 i obecnie wynosi zł. 612 612, podzielony na 858 udziałów. Zmniejszenie kapitału zakładowego nastąpiło na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 17 sierpnia 1933 r. za nr. 1414.

B XLVIII 6890: „Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich Spółka Akcyjna”. Prokury Jean'a Vermeersch'a, Moice-Lucien Caen'a i Magdaleny Frankowskiej na czas trwania sekwestru zostały zawieszane. Wpis powyższy w dniu 20 czerwca 1934 r. uzupełniony został dopełnieniem: Na czas trwania sekwestru sądowego inż. Władysławowi Ankowskiemu z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z drugim prokurentem.

B XLVIII 6907: „Towarzystwo Handlu Zamorskiego „Bawdera Polska”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorem jest Władysław Czajkowski z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 5 lutego 1934 r. spółka postawiona została w stan likwidacji.

B LXIII 9049: „Fabryka Tłuszczów Jadalnych „Axa”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarząd obecnie stanowią: Pinchus Mazur, Mieczysław-Stefan Sobczyński, Julian Wachowicz, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje Pinchus Mazur łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 19 kwietnia 1934 r. nr. 818, 819 i 30 kwietnia 1934 r. nr. 398.

B X 1992: „Listworama, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Krochmalnej 87. Kapitał zakładowy wynosi obecnie zł. 10 000, podzielony na 10 udziałów, całkowicie gotówką wpłaconych. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 4 maja 1934 r. za nr. 2408.

B XVI 3079 (B LVI 8037): „Zjednoczone Gazownie Polskie Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul.

Rymarskiej 10 w mieszkaniu Jakóba Bocka. Zarząd stanowią: prezes Feliks Bock, wiceprezes Henryk Alfred Tietz i Konrad Józef Billewicz. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 29 kwietnia 1934 r. (protokół notariusza Hübnera w Warszawie nr. 409).

B 71 (B XXXVI 5393): „Bank Dyskontowy Warszawski, Spółka Akcyjna”. Dr. Henryk Aschkenazy przestał być członkiem dyrekcji. Prokura dra Józefa Rapaporta ustala.

B VII 1190 (B LIV 7731): „Towarzystwo Przemysłowe „Kabel”, Spółka Akcyjna”. Na członka zarządu wybrany został Stanisław Wilczyński z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dnia 5 maja 1934 r.

B XI 2183 (B XXX 4812): „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Block-Brun”, Spółka Akcyjna”. Henrykowi Koźmianowski z Warszawy udzielono łącznej prokury.

B XX 3733: „Tartaki Nadwiślańskie, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Królewskiej 35.

B XXI 3804 (B XXXVI 5461): „Electrolux”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Sienkiewicza 3. Prokurent Ragnar Svensson mieszka obecnie przy Al. 3-go Maja 7, prokurent Jerzy Zarębski przy ul. Wilczej 76.

B XXII 3943: „Zakład Mechaniczny „Ferrolut”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy Al. Jeruzolimskiej 29 m. 7, pokój nr. 7 u Tadeusza Ligarszewskiego.

B XXIV 4182: „Enhafilm”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorem jest Norbert Hochman z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 3 stycznia 1934 r. spółka została postawiona w stan likwidacji.

B XXIII 4113 (B XLIV 6486): „Polsko-Belgijskie Towarzystwo dla Impregnacji Drzewa i Polski Krezonaft, Spółka Akcyjna”. Zarządcy: Kazimierz Karol Hoppen, Alojzy Urban, obaj z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 28 kwietnia 1934 r. zaprotokołowanej przez notariusza Hettlingera w Warszawie, nr. rep. 1274.

B XXIV 4230: „Polska Spółka Maszyn do Powielania, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 150 000, podzielony na 150 udziałów, całkowicie gotówką wpłaconych. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Malkowskim w Warszawie, dnia 1 maja 1929 r. za nr. 924. Wpis powyższy w dniu 4 czerwca 1934 r. uzupełniony został dopełnieniem: Firma obecnie brzmi: „Polskie Towarzystwo Gestetner, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Królewskiej 41. Otwarto Oddziały we Lwowie i Krakowie. Celem spółki jest handel maszynami do powielania zwłaszcza wyrobu firmy: „D. Gestetner” w Londynie, częściami tych maszyn i przyborami do nich oraz wytwarzanie wszelkich przyborów i dodatków powielarskich. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Belżyńskim w Warszawie, dnia 27 kwietnia 1934 r. nr. kw. 346.

B XXVIII 4608: „Okucia i Narzędzia”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Mirra Kurland, Izaak Landau oboje z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Pomykalskim w Warszawie, dnia 14 kwietnia 1934 r. nr. rep. 562.

B XXXII 5012: „Pruszkowska Fabryka Ultramaryny, Sommer i Nower, Spółka Akcyjna” w Pruszkowie. Wszystkie akcje są na okaziciela. Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcje

narzuszów z dnia 19 kwietnia 1934 r. zaprotokulowaną przez notariusza Neumana za nr. rep. 503 zmieniony został par. 5 statutu spółki.

B XXXVI 5473: „Dom Handlowy, Bracia Mazur, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Sienskiej 22.

B XXXVII 5533: „Piekarnia Mechaniczna w Otwocku, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorem jest Jan Iwicki z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 26 kwietnia 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Zaborowskiego w Warszawie, za nr. rep. 871, spółka postawiona została w stan likwidacji.

B XXXIX 5775: „Budostał, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się przy ul. Wolskiej 58.

B XXXIX 5830: „Państwowe Zakłady Inżynierji”. Zastępcą naczelnego dyrektora mianowany został Zygmunt Rakowicz z Warszawy. Janowi van der Beckowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z dyrektorem naczelnym, lub jego zastępcą, lub z drugim prokurentem.

B XXXIX 5849: „Dostawa Szkolna Pestalozzi dawniej Kados, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Sto-Krzyskiej 5. Likwidatorem mianowany został Marcin Weinstein z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Włoskowiczem z Warszawy, dnia 30 marca 1934 r. nr. rep. 400, spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B XLI 6083: „Rafinerja Nafty Iwonicz, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządca Michał Przeorski mieszka obecnie przy Al. Ujazdowskie 34.

B XLII 6145: „Spółka Akcyjna, Burroughs, Maszyny do Liczenia”. Oddział w Katowicach został zlikwidowany. Siedziba spółki mieści się przy ul. Jasnej 1.

B XLIII 6319: „Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Ulepszeń Nawierzchni „Strada”, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Senatorskiej 37. Albert Lebert przestał być członkiem zarządu. Na członka zarządu wybrany został Georges Sainflou z Paryża. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 14 kwietnia 1933 roku, zaprotokulowanej przez notariusza Pomykałskiego w Warszawie, nr. rep. 492.

B XLV 6489: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Lubna”, Spółka Akcyjna”. Wszystkie akcje są na okaziciela. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 30 kwietnia 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Jurkiewicza w Warszawie, nr. rep. 822, zmienione zostały par. 6 i 10 Statutu spółki.

B XLV 6506: „Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna”. Prokura dr. Adama Tadeusza Adama ustala. Aleksandrowi Jezowskiemu i Julianowi Wyderce udzielono prokury.

B XLVII 6788: „Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Dębołas”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorami są: Samson Ejnesman, Icek Kestenberg, obaj z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 15 kwietnia 1934 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B XLVIII 6869: „Łódzki Bank Depozytowy, Spółka Akcyjna”. Dotychczasowy wicedyrektor centrali Maurycy Wodziszewski mianowany został wicedyrektorem Oddziału w Warszawie z prawem łącznego podpisu za ten Oddział. Łącznej prokury dla Oddziału w Warszawie udzielono Łazarzowi

Grodzińskiemu nie zaś Grodzińskiemu jak mylnie zostało wpisane w rubryce 5 wpisu 1-go.

B XLIX 6973: „Zjednoczony Bank Ziemiański, Spółka Akcyjna”. Ustaly prokury za Oddział Miejski w Warszawie Stanisława Chiberskiego i Józefa Herde.

B XLIX 7042: „Dom Handlowy Wedmet”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy obecnie wynosi 20.000 zł. podzielony na 40 udziałów całkowicie gotowizną wpłacony. Podwyższenie kapitału zakładowego o 15.000 zł. czyli do sumy 20.000 zł. nastąpiło na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Hübnerem w Warszawie dnia 24 kwietnia 1934 r. za nr. rep. 622.

B XLIX 7084: „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Arbon”, Spółka Akcyjna”. Stanisławowi Czerkiewiczowi z Warszawy udzielono łącznej prokury.

B XIX 7085: „Towarzystwo Kresotranzyt, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorami są: Henryk Iscrowski, Aleksander Ludwik Kozłowski, obaj z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 26 kwietnia 1934 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LII 7420: „Zjednoczone Browary Warszawskie pod firmą: „Haberbusch i Schiele, Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: Waclaw Czarkowski, Henryk Oppenheim, Aleksander Schiele, Edward Reych, wszyscy z Warszawy. Henrykowi Patzerowi i Tytusowi Jungowi obydwóm z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania każdego z nich łącznie z jednym z członków zarządu. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 11 maja 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Zaborowskiego w Warszawie nr. rep. 974 oraz protokołu posiedzenia Rady z dnia 17 maja 1934 r.

B LX 8657: „Imra”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Jerzy Krauss, Roman Włodarski, obaj z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Gostyńskim w Warszawie dnia 21 kwietnia 1934 r. za nr. rep. 881.

B XLI 8767: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Laboro”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorami są: Arkadiusz Langowski, Tadeusz Langowski, obaj z Warszawy. Zygfryd Bojanowski z Rembertowa. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 15 listopada 1933 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B XLI 8866: „Bank Akceptacyjny, Spółka Akcyjna”. Tadeuszowi Horoszewiczowi i Konstantemu Roubie obydwóm z Warszawy udzielono prokury.

B XLII 8879: „Skład Środków Opatrunkowych, Wyroby Gumowe i Chirurgiczne, Galanterja Apteczna i Kosmetyka „Kosmet”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Zelik Wajsenberg, Abram Hurwicz obaj z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie dnia 10 kwietnia 1934 r. nr. rep. 1045.

B LIII 7669: „K. Zawodzki i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Czas trwania spółki przedłużony został do dnia 31 grudnia 1934 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze okresy roczne o ile na trzy miesiące przed upływem terminu nie zapadnie uchwała co do likwidacji spółki. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 10 marca 1934 r. nr. rep. 1388.

B LXII 8907: „Towarzystwo Kresowego Przemysłu Lnianego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy al. Jerozolimskiej 14. Zarządcami obecnie są: Zdzisław Ludkiewicz, Juliusz Dowojna-Sylwestrowicz, Franciszek Antoni Sawicki wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Hübnerem w War-

szawie dnia 7 maja 1934 r. nr. rep. 708 i dnia 15 maja 1934 r. nr. rep. 762.

B LXIII 9041: „Spółka Budowlana Inżynierów S. B. J., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy podzielony został na 6 udziałów. Zarządcą jest Jerzy Simiński z Warszawy. Wpisano na mocy aktów zeznanych przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 10 listopada 1933 r. nr. rep. 3895 i przed notariuszem Włoskiewiczem w Warszawie dnia 6 lutego 1934 r. nr. rep. 123.

B LXIII 9058: „Dom Handlowo-Przemysłowy, Feliks Pawłowski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy obecnie wynosi 10.000 zł. podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Podwyższenie kapitału zakładowego o 8.000 zł. czyli łącznie do sumy 10.000 zł. nastąpiło na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 30 kwietnia 1934 r. nr. rep. 899.

R H B XXXVIII 5607: „Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i S-ka”. Fryderyk Peters z zarządu wystąpił. Do czasowego wykonywania czynności członka zarządu delegowany został członek Rady Nadzorczej Jan Wolski z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dnia 20 kwietnia 1934 r.

B 1686 (B XXXV 5367): „Pierwsza Krajowa Fabryka Tubek Metalowych „Staniola”, Spółka Akcyjna”. Firma obecnie brzmi: „Zakłady Przemysłu Metalowego „Staniola”, Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: Stefan Otolski, Michał Bemski, Ludwik Flokstrumpf, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 30 kwietnia 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Siennickiego w Warszawie za nr. rep. 296. Na mocy tej uchwały dokonana została częściowa zmiana statutu spółki.

B 2002 (B LIV 7703): „Polska Spółka Akcyjna Przemysłu Leśnego”. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 1934 r. zarządzono zostało otwarcie postępowania układowego firm: „Dom Handlowy B. Krygier”, „Spółka Akcyjna Wielkopolski Przemysł Drzewny” oraz „Polska Spółka Przemysłu Leśnego” z ich wierzycielami.

B 9 (B LXI 8863): „Pierwsza Warszawska Palarnia Kawy, Cykorji i Surogatów Kawy „Pluton” T. i M. Tarasiewiczów, Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: Stanisław Mitraszewski, Stanisław Hirszel, Feliks-Kordjan Tarasiewicz, Kazimierz Puchowicz, Adolf Sturm, Włodzimierz Cywiński, wszyscy z Warszawy, Bogusław Kuryłowicz z Tarnowskich Gór. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 28 marca 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Zaborowskiego w Warszawie nr. rep. 677.

B 189 (B LVI 8022): „Tadeusz Kowalski i A. Trylski, Spółka Akcyjna”. Stanisławowi Wesołowskiemu z Warszawy udzielono łącznej prokury.

B 171: „Towarzystwo Ubezpieczeń „Piaś” Spółka Akcyjna”. Prokurent dr. Gabriel Firnej upoważniony został do podpisywania łącznie z jednym z prokurentów a mianowicie Stefanem Barylskim, Tadeuszem Belżeńskim, Wincentym Dzisieńskim, Karolem Hupką, Stefanem Konarskim, i Rafałem-Michałem Zabłockim tych dokumentów na których wymagane są podpisy dwóch osób. Wpis powyższy w dniu 25 maja uzupełniony został dopełnieniem: Romeo Puriniemu z Warszawy i dr. Robertowi Deutschowi z Młochowa udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu tych dokumentów dla ważności których wymagane są podpisy, oraz z prawem samodzielnego podpisywania dokumentów dla ważności których wymagany jest jeden podpis.

B 328: „Wytwórnia Silników i Warsztaty Mechaniczne Henryk Liefeldt i Stefan Schiffner”. Kapitał zakładowy wynosi obecnie 25.000 zł. podzielonych na 50 udziałów, całkowicie

wpłaconych. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 30 grudnia 1933 r. za nr. 1392.

B 111 458 (B XL 5972): „Polski Fiat Spółka Akcyjna”. Haslinie Lebkowskiej z Warszawy udzielono łącznej prokury.

B IV 525 (B LV 7996): „Spółka Akcyjna WYROBÓW Bawełnianych „Wola” w Warszawie”. Na mocy aktu zezwolenia wojewody łódzkiego z dnia 21 i 31 maja 1932 r. L. A. A. 1 11/32 członkowie zarządu Edward Heiman i Aleksander Heiman uzyskali zezwolenie na zmianę nazwiska na Heiman-Jarecki. Wpis powyższy w dniu 12 czerwca 1934 r. uzupełniony został dopełnieniem: Członek zarządu Edward Heiman-Jarecki zmarł. Na członka zarządu wybrana została Felicja Szerer z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 14 kwietnia 1934 r. (protokół notariusza Paszkowskiego w Warszawie za nr. rep. 692).

B V 661 (B LVII 8154): „Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Spółka Akcyjna”. Prokura Józefa Walewicza za Oddział w Łodzi ustała.

B VI 901 (B XXX 4839): „Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska”. Zarząd obecnie stanowią: Jan Beldowski, Bronisław Zdanowicz, Marjan Szydłowski, wszyscy trzej z Warszawy, Michał Bajer, Julian Zagórowski, obaj z Katowic, Jan Zieleniewski z Siemianowic. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 22 marca 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Hettlingera w Warszawie nr. rep. 831.

B VII 1194 (B LVIII 8363): „Wschodnio-Europejskie Towarzystwo Ekspedycyjne, Spółka Akcyjna”. Prokura Jakóba Siemianńskiego ustała.

B VII 1205 (B XLIX 7049): „Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski, Spółka Akcyjna”. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 9 maja 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Grymińskiego w Warszawie za nr. rep. 1044 zmieniony został par. 21 statutu.

B VIII 1262 (B XLIX 7076): „Przedzalnia i Tkalnia Juty „Warta”, Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: dr. Leopold Kohn, dr. Bolesław Helman, Alfred Kohn, wszyscy trzej z Częstochowy, dr. Michał Marzyński z Łodzi, Kazimierz Grosman, Tadeusz Neuman, inż. Karol Ginsberg, Aleksander Neuman, wszyscy z Warszawy, dr. Józef Markusfeld z Częstochowy, Józef Freider. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 28 kwietnia 1934 r. zaprotokulowanej przez notariusza Paszkowskiego w Warszawie nr. rep. 855.

B IX 1696 (B XXXII 5074): „Fabryka i Pralnia Bielizny „Opus”, Spółka Akcyjna”. Otwarto Oddział w Łodzi. Wpis powyższy w dniu 7 czerwca 1934 r. uzupełniony został dopełnieniem: Spółka Oddziału w Łodzi nie posiada.

B IX 1860 (B XLIII 6327): „Warszawska Fabryka Guzików, Spółka Akcyjna”. Celem spółki jest prowadzenie fabryki guzików i artykułów pokrewnych. Wszystkie akcje są na okaziciela. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zatwierdzenia statutu uzgodnionego z prawem o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. N. 39 L 928 poz. 383) opublikowane zostało w N. 297 Monitora Polskiego z dnia 28 grudnia 1931 r. Uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 25 kwietnia 1934 r. (protokół notariusza Siennickiego w Warszawie nr. rep. 2223) skreślone zostały par. 8, 10 i 12 oraz zmieniono par. 11, 13 i 16 statutu spółki i w związku z tem zmieniona została kolejna numeracja par. statutu.

B 1989 (B XLVI 6716): „Towarzystwo Zytyńskiej Rafinerji Spółka Akcyjna”. Siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się

przy ul. Wspólnej 7. Stanisław Hirszel przestał być członkiem Komisji Likwidacyjnej. Komisję Likwidacyjną obecnie stanowią: Mieczysław Stawiński, Witold Długosław Balcer, Alfred Malinowski wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 11 października 1933 r. zaprotokółowanej przez notariusza Tarnowskiego w Warszawie nr. rep. 582.

B 2214 (B XXXV 5286): „Fabryka Mydeł Toaletowych Perfum i Kosmetyków, Fornarina, Spółka Akcyjna”. Celem spółki jest eksploatacja fabryki mydeł, perfum i kosmetyków. Zarząd obecnie stanowią: Zdzisław Frenzel, Herc vel Naftuli i Herc vel Grzegorz Klüger, Eugenjusz Stuermer, wszyscy z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 2 stycznia 1934 r. zaprotokółowanej przez notariusza Siennickiego w Warszawie nr. rep. 8 uzgodniony został statut z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. 39/28 poz. 383).

B XI 2228 (B XXXVIII 5671): „Drukarnia Techniczna. Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: Jan Iwasiewicz, Witold Klimpel, Roman Chłapowski, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dnia 8 listopada 1933 r.

B XIII 2671: „Fabryka Firanek, Tiulu i Koronek, Szlenkier, Wydźga i Weyer, Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: Stefan Laurysiewicz, Karol Szlenkier, Rudolf Weyer, Stanisław Wydźga, Jan Zaborowski, wszyscy z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 9 maja 1934 r. zaprotokółowanej przez notariusza Grymińskiego w Warszawie za nr. rep. 1045 zmieniony został par. 32 statutu spółki.

B XVI 3135 (B XXXVII 5576): „Hurtownia Szklana i Porcelany T. Z. Osiński i Synowie, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Marszałkowskiej 142. Likwidatorami są: Waclaw Osiński, Zenon Osiński, Kazimierz Osiński, wszyscy z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 4 grudnia 1930 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 lutego 1932 r. upadłość firmy została ukończona.

B XVIII 3364 (B XL 5961): „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Marszałkowskiej 130. Wpis powyższy w dniu 4 czerwca 1934 r. uzupełniony został dopełnieniem: Prokura Apolinarego Karola Zielińskiego ustala. Inż. Leonowi Burnatowi udzielono łącznej prokury.

B XVIII 3390 (B LIII 7548): „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Horacy Heller, Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: Samuel Heller, Paweł Heller, Aleksander Heller, wszyscy z Warszawy, oraz Fanni Heller z Paryża. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 27 kwietnia 1934 r. zaprotokółowanej przez notariusza Siennickiego w Warszawie za nr. rep. 2252. Wpis powyższy w dniu 7 czerwca 1934 r. uzupełniony został dopełnieniem: Kapitał zakładowy obecnie wynosi 500.000 zł. podzielonych na 5.000 akcji na okaziciela. Obniżenie kapitału zakładowego o zł. 500.000 do sumy zł. 500.000 przez obniżenie 10.000 sztuk akcji do 5.000 sztuk drogą złączenia każdych dotychczasowych dwóch akcji w jedną nową akcję oraz w związku z tym zmianą par. 5 statutu spółki nastąpiło na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 26 stycznia 1933 r. oraz postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 maja 1934 r.

B XVIII 3419 (L 7119): „Fabryka Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i S-ka, Spółka Akcyjna”. Władysław Psarski przestał być członkiem zarządu. Na członka zarządu wybrany został Jan Iwasiewicz z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 16 kwietnia 1934 r. zaprotokółowanej przez notariusza Włoskowicza w Warszawie nr. rep. 532.

B XVIII 3424: „Mechaniczne Warsztaty Stolarskie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Korynickiej 6/8/10 Grochów II).

B XVIII 3447: „Elektrokabel, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Franciszkańskiej 9 m. 36.

B XIX 3550 (B LIX 8563): „Polanto” Polsko-Angielskie Towarzystwo Handlowo-Komisowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Celem spółki jest prowadzenie przemysłu i handlu wszelkimi towarami w imieniu własnym i na rachunek osób trzecich, oraz import i eksport wszelkich towarów będących w obrocie handlowym. Na zarządcę wybrany został Mojżesz Cejtin z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jelnickim w Warszawie dnia 30 kwietnia 1934 r. nr. 612.

B XIX 3608: „Poligrafika, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prokura Alfonsa Prenzlau ustala.

R H B LXV 9410: „Biuro Zleceń Syndykatów Rolniczych Centrala Handlowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kazimierzowi Herbichowi z Warszawy udzielono łącznej prokury.

B LI 7385: „Dom Agenturowy „Oikos”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Chłodnej 28.

B LII 7412: „Elastic”, Fabryka Kapsli Elastycznych Inż. A. Duchowiczny i A. Poliszczuk, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorem mianowany został Abram Poliszczuk z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Nowickim w Warszawie dnia 3 marca 1934 r. nr. rep. 564 spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LII 7486: „Agrarium, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorami są: Jan Kluczyński, Izrael Degenszajn, Aron Ettinger, wszyscy z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 5 kwietnia 1934 r. nr. rep. 401 spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LIII 7531: „Oriza”, Fabryka Chemiczna W. Urbański i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Waclaw Urbański, Eryk Scharfenberg, obaj z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Zaborowskim w Warszawie, dnia 5 kwietnia 1934 r. nr. rep. 717.

B LIII 7640: „Skolimowski Skład Materiałów Budowlanych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcą jest Fiszszel Kanał ze Skolimowa. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 1 lutego 1934 r.

B LIII 7659: „Polski Przemysł Wódczany, Spółka Akcyjna”. Stefan Czekański przestał być członkiem zarządu.

B LIII 7671: „Warszawskie Towarzystwo Ochrony Mienia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Adama Pługa 4 m. 25. Likwidatorem jest Kazimierz Konarek z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 31 marca 1934 r. nr. rep. 499 spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LIV 7714: „Zjednoczenie Gorzelni Przemysłowych w Polsce, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Mieczysław Zawadzki przestał być zarządcą. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 29 stycznia 1934 r.

B LIV 7775: „Grójecki Syndykat Rolniczy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Bolesławowi Łukowskiemu z Grójecka udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z zarządców.

B LVII 8164: „Przedsiębiorstwo Inżynieryjne W. Butler i O. Rudziński, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorem jest adwokat Gustaw Kon z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 25 maja 1934 r. nr. rep. 1079 spółka postawiona została w stan likwidacji.

B LVII 8197: „Bawjuta”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Jozek Izrael Szyff, Kiełman Nuchim Beźmiertny, obaj z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie dnia 14 marca 1934 r. nr. rep. 767.

B LVIII 8295: „Asterfilm”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Marszałkowskiej 95 m. 17.

B LVIII 8394: „Sport-Linoleum, Edmund Jakubowicz i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Stanisław vel Szmul Rychter i Mira Jakubowicz, oboje z Warszawy. Edmundowi Jakubowiczowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z zarządcą Stanisławem vel Szmulem Rychterem. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Hübnerem w Warszawie 25 kwietnia 1934 r. za nr. 631.

B LVII 8277: „Wydawnictwo Zbiorowe Dziel Marszałka Józefa Piłsudskiego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Leon Kaczyński z zarządu wystąpił. Na zarządcę wybrana została Natalia Łopieńska z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jammontem w Warszawie dnia 31 stycznia 1934 r. nr. rep. 510.

B LVIII 8340: „Sprzedaż Taniego Obuwia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

B LVIII 8399: „Biuro Techniczne Budownictwo Sanitarne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Sosnowej 9 m. 3. Inż. Wacław Pryłkę mieszka przy ul. Sosnowej 9 m. 3 Bolesław Brudziński mieszka przy ul. Wilczej 20 m. 2.

B LVIII 8432: „Dom Handlowy „Wukar”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorką jest Józefa Kolisko wa z Warszawy. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 28 lutego 1933 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LIX 8552: „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Stennis”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Artur Scheunert, Kazimiera Scheunertowa, Wincenty Iwaszkiewicz, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępują: Artur Scheunert samodzielnie, lub też dwaj pozostali zarządcy łącznie, albo jeden z nich łącznie z prokurentem. Oskarowi Lisowskiemu z Warszawy udzielono łącznej prokury. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Malachowskim-Lempickim w Warszawie z dnia 5 maja 1934 r. nr. rep. 919.

B LXI 8816: „Olsmar, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Sienkiewicza 1 m. 24.

B LXI 8859: „Sandomiersko Wielkopolska Hodowla Nasion, Spółka Akcyjna”. Kapitał zakładowy obecnie wynosi 840.000 zł. podzielony na 8400 akcji imiennych całkowicie wpłacony.

Podwyższenie kapitału zakładowego o 240.000 zł. czyli łącznie do sumy 840.000 zł. drogą wypuszczenia 2.400 akcji imiennych nowej emisji nastąpiło na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 23 marca 1934 r. zaprotokółowanej przez notariusza Siennickiego w Warszawie nr. rep. 1632.

B LXII 8935: „Wydawnictwa Tytuniowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Edward Kolbuszewski, Kazimierz Czyżowski, Jan Freyman, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jelnickim w Warszawie dnia 26 marca 1934 r. nr. rep. 451.

B LXIII 9061: „E. Borkowski, A. Wierny i inż. M. Wierny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Likwidatorem jest Aron vel Adolf Wierny z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Nowickim w Warszawie dnia 9 marca 1934 r. nr. rep. 620 spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LXIII 9141: „Międzynarodowe Towarzystwo Handlowe „Emteha”, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Czackiego 6.

B LXIII 9147: „Foton”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządca Piotr Lebiecki zmarł. Na zarządcę wybrany został Mikołaj Korzeniowski z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie dnia 15 maja 1934 r. nr. rep. 1395.

B LXIII 9155: „Politrán”, Pierwsza Krajowa Rafinerja i Przetwórnia Tranu Leczniczego w Gdyni, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Okopowej 21/23. Zarządcą jest Abo Szuchman z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Zaborowskim w Warszawie dnia 1 marca 1934 r. za nr. rep. 469.

B LXIII 9189: „Polski Lloyd, Spółka Akcyjna”. Prokura Benno Spilke za Oddział w Łodzi ustala.

B LXIV 9270: „Cynowicz i Zylberberg, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Elektoralnej 10 u likwidatora Edydji Cynowicza. Likwidatorem jest Edydja Cynowicz z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 19 kwietnia 1934 r. nr. rep. 820 spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LXIV 9289: „Centrala Sprzedaży Konserw „Zefkor”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Foksal 17. Likwidatorem jest Jakób Librod z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Nowickim w Warszawie dnia 10 maja 1934 r. nr. rep. 1102 spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LXIV 9318: „Ergef, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcą jest Saweli Kleyff z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Nowickim w Warszawie dnia 22 maja 1934 r. nr. rep. 1166.

B LXV 9367: „Polski Eksport Rolny, Spółka z ogr. odp”. Zarząd stanowią: Erhard Sinasohn, Emil Ferber, obaj z Warszawy. Benjamin Abraham z Paryża. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 22 maja 1934 r.

R H B III 385: „Warszawskie Towarzystwo Terenowe, Spółka Akcyjna w likwidacji”. Siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się obecnie przy ul. Śniadeckich 18. Na członka Komisji Likwidacyjnej wybrany został Stanisław Przywecki z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 27 marca 1934 r. zaprotokółowanej przez notariusza Tarnowskiego w Warszawie nr. rep. 498.

B III 471 (B XXXIX 5752): „Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł”, Spółka Akcyjna”. Otwarto Oddział w Poznaniu. Dr. Marjan Boziewicz przestał być członkiem zarządu. Na członka zarządu wybrany został Kazimierz Poznański z Łodzi. Członek zarządu dr. Wiktor Mikulecki mieszka obecnie przy ul. Fredry 10. Ustały prokury: Emilia Areta za Generalną Agencję w Poznaniu i Józefa Chorążaka za Oddział w Łodzi. Maksymilianowi Radtke udzielono samodzielnej prokury dla Oddziału w Poznaniu.

B V 761: „Zakład Cukierniczo-Gastronomiczny „Złoty Róg”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

B VI 935 (B XLIII 6343): „Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych, Spółka Akcyjna”. Inż. Władysławowi Janowi Kozłowskiemu z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu lub prokurentem.

B XXXIII 5138: „Wielkopolski Przemysł Drzewny, Spółka Akcyjna”. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 1934 r. zarządzane zostało otwarcie postępowania układowego firm: „Dom Handlowy B. Krygier”, „Spółka Akcyjna Wielkopolski Przemysł Drzewny” oraz „Polska Spółka Przemysłu Leśnego” z ich wierzycielami.

B XLI 6040: „Towarzystwo Handlu Papierem, Bracia Turkieltaub, Spółka Akcyjna”. Zarząd obecnie stanowią: Ber Turkieltaub, Izaak Turkieltaub, Hirs Zarkowski, Chaim Turkieltaub, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 15 maja 1934 r. za protokołowanej przez notariusza Siennickiego w Warszawie nr. rep. 2664.

B XLVI 6641: „Era”, Polskie Zakłady Elektrotechniczne, Spółka Akcyjna”. Członek zarządu Kazimierz Gayczak zmarł. Zarząd obecnie stanowią: prezes inż. Antoni Junek z Pragi Czeskiej, inż. Włodzimierz Wiesenberg z Włoch pod Warszawą.

B 6696: „Syndykat Emigracyjny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Jan Szeronos przestał być dyrektorem. Józefowi Gizaczyńskiemu z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

B XLVIII 6908: „Oxaco”, Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Wspólnej 38 m. 14.

B XLVIII 6946: „Dwie Kotwice”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prokura Gedale Rudnika ustala.

B XLIX 7053: „Kiderpol”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Ludwik Nyson vel Nusen i Jozue Rozenbaum, obaj z Warszawy. Prokura Jadwigi Nyson ustala. Czas trwania spółki nieograniczony. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 13 kwietnia 1934 r. za nr. 645.

B LIX 8467: „Stołownia Ognisko Kresowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarząd obecnie stanowią: Marja Mcissnerowa, Marja Ładzina, Waclaw Maas, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały wspólników z dnia 4 maja 1934 r.

B LII 7441: „Austro Daimler, Steyr, Puch, Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Książęcej 9.

B LV 7986: „Dom Handlowy Henryk Messing i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Moniuszki 12.

B LVI 8004: „Erka, Generalna Reprezentacja Hughes Guerlain Paris, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Firma obecnie brzmi: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Erka”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Celem spółki jest: a) prowadzenie fabryki perfum i kosmetyków, b) kupno i sprzedaż towarów obcych, i c) przedstawicielstwo firm krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy 10.000 zł. podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Mieczysław Rotmil przestał być zarządcą. Na zarządcę wybrany został Samuel Korentajer z Warszawy. Spółkę zastępuje Leon Korentajer łącznie z jednym z pozostałych zarządców lub prokurentem. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Gostyńskim w Warszawie dnia 24 maja 1934 r. za nr. 1165.

B LVI 8132: „Wytwórnia Zeszytów „Norma”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Isaja Zycher, Moszek vel Mozes Szaute, Mojżesz Zycher, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 16 maja 1934 r.

B LVIII 8405: „J. Sz. Galanter i F. Buchman Fabryka Garbarska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Fiszel Buchman przestał być zarządcą. Na zarządcę wybrany został Jozek vel Józef Buchman z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Zaborowskim w Warszawie 25 kwietnia 1934 r. nr. kw. 868.

B LXI 8766: „Centrala Gumowa Wylączna Sprzedaż Obuwia Gumowego Fabryki „Pepege”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Stożerskiej 38 m. 2. Likwidatorem jest Jozek vel Józef Glikson z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Świrskim w Warszawie dnia 13 kwietnia 1934 r. nr. rep. 762 spółka znajduje się w stanie likwidacji.

B LXI 8786: „Argalit”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Cudek Zakalik, Rywka Zygberg, oboje z Warszawy. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Bilińskim w Warszawie dnia 11 kwietnia 1934 r. nr. rep. 1050.

B LXV 9420: „Towarzystwo Festiwalu Artystycznych w Polsce, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Tadeusz Woytkowski, Marek Bajer, Mateusz Gliński, wszyscy z Warszawy. Spółkę zastępuje Marek Bajer łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Spółka zawarta na czas do dnia 30 kwietnia 1937 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze okresy trzyletnie o ile na trzy miesiące przed upływem terminu nie nastąpi ze strony któregokolwiek wspólnika wypowiedzenie spółki listem poleconym. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Tarnowskim w Warszawie dnia 30 kwietnia 1934 r. nr. rep. 731.



BĄDŹ NOWOCZESNYM

I PODRÓŻUJ SAMOLOTAMI!

Informacje i bilety: Tel. 547-60, 808-50
i biura podróży

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wołski i S-ka w Lublinie

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki, odbytego w dn. 21 czerwca 1934 r. postanowiono

obniżyć kapitał akcyjny Spółki do sumy zł 1 050 000

przez bezpłatne umorzenie połowy akcji, na pokrycie strat bilansowych za lata 1930/31 i 1931/32. Niniejsze ogłoszenie dokonuje się zgodnie z art. 122 prawa o spółkach akcyjnych. Wszelkie roszczenia należy zgłaszać najdalej w ciągu miesięcy trzech od daty trzeciego ogłoszenia.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Zakłady Przemysłowe „Bieżanów“, Spółka Akc.
w Bieżanowie

zawiadamia Akcjonariuszy swoich, iż w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 12 kwietnia 1934

PODWYŻSZONYM ZOSTAJE KAPITAŁ ZAKŁADOWY o kwotę zł 146 050·00 przez emisję 635 sztuk nowych akcji na okaziciela opiewających wartości nominalnej po zł 230·00 każda za cenę emisyjną zł 360·00 za nową akcję. Za każde 50 sztuk akcji starych otrzymuje dotychczasowy akcjonariusz 30 sztuk nowych akcji. Ułamki niżej 50 sztuk akcji będą uwzględnione w ten sposób, że za ułamek wyżej 25 sztuk akcji przypada 5 sztuk nowych akcji, zaś ułamek niżej 25 sztuk nie będzie wcale uwzględnionym. Akcjonariuszom wolno ułamki niewyczerpane łączyć razem i domagać się przyznania łącznego odpowiedniej ilości akcji nowej emisji odpowiednio do liczby połączonych akcji.

Cena emisyjna nowych akcji w kwocie zł 360·00 za akcję nominalnej wartości zł 230·00 ma być przez subskrybujących dotychczasowych akcjonariuszy wpłaconą w całości przy subskrypcji w kasie Spółki w Bieżanowie. Niewykonanie prawa poboru nowych akcji w ciągu dni 30 od dnia ostatniego ogłoszenia pociąga za sobą utratę tego prawa przez dotychczasowego akcjonariusza w stosunku do posiadanych przezeń akcji, a nierozbrane akcje będą przyznane przedewszystkiem zgłaszającym się akcjonariuszom, o ile ci akcjonariusze zasubskrybują takowe w ciągu dni 14 od dnia ponownego ogłoszenia i uiszczą całą cenę emisyjną natychmiast przy subskrypcji.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön
Spółka Akcyjna w Sosnowcu

niniejszem zaprasza PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w siedzibie Spółki Akcyjnej w Sosnowcu dn. 11 sierpnia r. b. o godz. 10 przedpoł.

Porządek obrad obejmuje:

1) Reasumpcja uchwał powziętych przez walne zgromadzenia w dniach 14 września 1932 r. i 28 listopada 1933 r. w sprawie przeniesienia funduszu: amortyzacyjnego i rezerwowego;

2) Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933 r. wraz z odnośnym sprawozdaniem Zarządu i Rady Nadzorczej;

3) Zatwierdzenie umowy na wydzierżawienie fabryki;

4) Pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za rok rachunkowy 1933;

5) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej.

Prawo głosu na walnym zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swe akcje, kwity tymczasowe lub wzamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze instytucji bankowych krajowych oraz Amsterdamske Bank lub Wolbank w Amsterdamie w biurze Spółki Akcyjnej w Sosnowcu, najpóźniej na siedem dni przed walnym zgromadzeniem.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f.

„Polskie Zakłady Marconi“, Spółka Akcyjna

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 22 maja 1934 r. postanowienia P. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 28 czerwca 1934 r. Nr. GMA 103:

1) kapitał akcyjny Spółki wynoszący zł 2 200 000·00 zostaje obniżony do zera i wszystkie 22 000 sztuk akcji nominalnej wartości zł 100·00 każda zostają umorzone;

2) przystępuje do utworzenia nowego kapitału akcyjnego drogą emisji 800 sztuk nowych akcji nominalnej wartości zł 1 000·00 każda na następujących warunkach: 1) suma w jakiej nowy kapitał akcyjny ma być utworzony wynosi zł 800 000·00; 2) prawo poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów podlega 800 sztuk akcji, imiennych lub na okaziciela zależnie od żądania subskrybenta, po zł 1 000·00 wartości nominalnej każda; 3) cena emisyjna nowych akcji równa się ich cenie nominalnej; 4) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji mają dotychczasowi akcjonariusze w stosunku proporcjonalnym do ilości poprzednio posiadanych akcji; 5) PP. Akcjonariusze, życzący sobie skorzystać z prawa poboru nowych akcji, winni zgłosić się z posiadanymi akcjami dotychczasowymi w lokalu Spółki przy ul. Narbutta 29, w Warszawie w ciągu 3 tygodni od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia i tamże w tymże terminie uiszczyć po zł 1 000·00 od każdej pobieranej akcji nowej emisji; w razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz nieuiszczenia wpłat na akcje w określonym wyżej terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów, przy czym dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nieobjęte Zarząd Spółki przydzieli według swojego uznania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem (A. C. 375/34/1) z dn. 19 czerwca 1934 r. układ zawarty w dn. 9 sierpnia 1933 r. między fir. „Technika Gorzelnicza, Sp. Akc. w likwidacji“, a jej wierzycielami, uchylił. Wobec powyższego Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości fir. „Technika Gorzelnicza, Sp. Akc. w likwidacji“, adwokat Mieczysław Biskupski komunikuje, iż w dn. 23 sierpnia 1934 r., o godz. 11 rano w Sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie (ul. Miodowa Nr. 15), odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wysłuchanie sprawozdania Syndyka Tymczasowego i za twierdzenie jego wydatków;
- 2) Przyznanie Syndykowi Tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności;
- 3) Utworzenie „Związku Wierzycieli“ i wybory Syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości

firm. „Technika Gorzelnicza Sp. Akc. w likw.“

(—) M. Biskupski, adw.

Warszawa, ul. Śniadeckich 18 m. 2

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Pierwszej Krajowej Wytwórni i Pakowni Smalcu „Standard“, S. A. w Toruniu

odbędzie się w lokalu Spółki w Toruniu, przy ul. Grudziądzkiej 124/26, w dn. 30 sierpnia 1934 r., o godz. 16, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za 1933 r.; 2) Powzięcie uchwały o pokryciu strat i co do dalszego istnienia Spółki po myśli art. 430 Kodeksu Handlowego; 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 4) Zmiana § 8 p. 1 Statutu, odnośnie określenia liczby członków Zarządu; 5) Wybory do Rady Nadzorczej i do Zarządu; 6) Wnioski.

Posiadacze akcji mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli złożą akcje po myśli § 2. Art. 399 Kod. Handlowego, przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia.

II OGŁOSZENIE

Na zasadzie upoważnienia sędziego rejestrowego II Wydz. Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 25/VII 1934 r. B. VIII 1581 podaje do wiadomości, że z mocy art. 395 i nast. K. H.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Akcyjnego Towarzystwa Krawieckiego „Ameryka”, Spółka Akcyjna

odbędzie się w jego siedzibie przy ul. Żąbkowskiej 40 w Warszawie dn. 20 sierpnia r. b. o godz. 6 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odwołanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki na cele przebudowy nieruchomości.

PP. Akcjonariusze mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, o ile złożą swe akcje względnie świadectwa depozytowe w siedzibie Zarządu przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

(—) Bronisław Zegilewicz

Sąd Okręgowy we Lwowie, Wydział II Handlowy

dn. 16 marca 1933 r.

Firm. 39/33 Spółk. III. 22

Zmiany dotyczące firmy Spółkowej

Data wpisu: 29 kwietnia 1933 r.

Brzmienie firmy:

KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE — GRZYMAŁÓW SPÓŁKA AKCYJNA

Siedziba: Lwów.

Zmiany: Wykreśla się z pośród członków Zarządu Mgr. Jana Planetę.

W jego miejsce mianowany członkiem Zarządu inż. Paweł Prachtel Morawiański.

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni „Strzyżów”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dn. 27 sierpnia 1934 r., t. j. w poniedziałek, o godz. 5 po poł., w Warszawie, w Biurze Zarządu Sp. Akc. Cukrowni „Strzyżów”, przy ul. Krakowskie Przedmieście 17 m. 22, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;

2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1933/34, oraz odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;

3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, oraz podziału zysków za rok operacyjny 1933/34, udzielenie Zarządowi absolutorjum;

4) Zatwierdzenie budżetu za rok operacyjny 1934/35;

5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

6) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą akcje lub kwity depozytowe na te akcje w biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni Opole, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 29 sierpnia 1934 r., o godz. 5 po poł., w lokalu Spółki, Warszawa, Karowa 20, odbędzie się

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok operacyjny 1933/34; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1933/34, oraz udzielenie władzom Spółki pokwitowania z ich czynności; 5) Podział zysków za rok operacyjny 1933/34; 6) Ustalenie ilości członków Zarządu; 7) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 8) Określenie wynagrodzenia władz Spółki; 9) Upoważnienie Zarządu do zawarcia umowy z Dyrektorem Zarządzającym i określenie jego wynagrodzenia; 10) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Ogólnym Zebraniu, winni przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu, Karowa 20, zgodnie z art. 399 Kodeksu Handlowego.

Postanowienie Ministra Przemysłu i Handlu

w sprawie zezwolenia Spółce p. f.

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek”, Spółka Akcyjna

na podwyższenie kapitału zakładowego.

Na podstawie art. 310 § 1 kodeksu handlowego (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 57 poz. 502), oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1928 r. w sprawie wyszczególnienia rodzajów przedsiębiorstw, mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 918), zezwała się Spółce pod firmą: „Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek”, Spółka Akcyjna” w Toruniu na:

1) Podwyższenie kapitału zakładowego o zł 3 000 000, t. j. do zł 6 000 000, przez emisję 30 000 akcji imiennych po zł 100 każda, uprzywilejowanych co do głosu i co do dywidendy w sposób wymieniony w cytowanym niżej § 5 statutu — pod warunkami następującymi:

a) subskrybenci wpłacą na nowe akcje 50% ceny akcji do dn. 1 listopada 1934 r., resztę zaś do dn. 1 czerwca 1935 r.,

b) akcje nowej emisji będą zaoferowane dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku jednej akcji nowej do jednej dawnej w przeciągu conajmniej 60 dni od dnia pierwszego ogłoszenia o emisji w „Monitorze Polskim”,

c) kapitał uzyskany z nowej emisji akcji zostanie przeznaczony na spłatę zobowiązań Spółki wobec Banku Gospodarstwa Krajowego.

2) Zmianę § 5 statutu, który otrzymuje brzmienie następujące:

„Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 6 000 000 i jest podzielony na 60 000 akcji po zł 100 każda. Akcje te dzielą się na 30 000 sztuk I emisji ponumerowanych od Nr. 1 do 30 000, brzmiących na okaziciela oraz na 30 000 sztuk akcji imiennych II emisji ponumerowanych od 30 001 — 60 000. Akcje I emisji Nr. 1 do 15 300 mają prawo wyboru 60% członków Rady Nadzorczej Spółki. przy wszystkich innych uchwałach każda akcja I emisji od Nr. 1 — 30 000 ma prawo jednego głosu. Akcje II emisji są akcjami uprzywilejowanymi co do głosu i co do dywidendy. Na każdą akcję II emisji przypadają dwa głosy, a wysokość dywidendy na każdą akcję II emisji wynosić będzie 150% dywidendy przypadającej na akcję I emisji, lecz nie może być wyższa ponad dwie jednostki powyżej przeciętnej stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej dla weksli krajowych w ciągu ubiegłego roku obrotowego Spółki. Dywidenda wypłacalna ponad tę normę dzieli się na wszystkie akcje obu emisji równo. Akcje mogą być wydawane w odcinkach zbiorowych”.

Zezwolenie powyższe ważne jest w przeciągu roku od dnia wydania postanowienia niniejszego, w którym to czasie nowa emisja winna być zgłoszona do rejestru handlowego.

Warszawa, dn. 27 lipca 1934 r.

Minister Przemysłu i Handlu

(—) H. Floyar-Rajchman

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryka Wyrobów Metalowych „Pelikan”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w środę dn. 22 sierpnia 1934 r., o godz. 5.30 po poł., odbędzie się w lokalu Zarządu Spółki Akcyjnej, Krzysztof Brun i Syn, w Warszawie, ul. Bielańska 2

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1933 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933 r.; 4) Określenie liczby członków Zarządu i wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Zatwierdzenie budżetu na 1934 r., oraz formy i wysokości wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczek na nieruchomości Spółki; 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni do dn. 14 sierpnia 1934 r. złożyć w biurze Spółki Akcyjnej K. Brun i Syn w Warszawie, ul. Bielańska 2, posiadane akcje lub świadectwa depozytowe.

Wolne wnioski winny być zgłoszone na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek”, Sp. Akc. w Toruniu

niniejszym zawiadamia, iż w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 7 czerwca 1934 r. ogłasza się subskrypcję akcji nowej emisji tejże Spółki na sumę nominalną zł 3 000 000, na następujących warunkach:

- 1) Wypuszcza się 30 000 akcji imiennych po zł 100 każda, uprzywilejowanych co do głosu i co do dywidendy po myśli zmienionego § 5 statutu Spółki;
- 2) Cena emisyjna wynosi zł 100 za sztukę;
- 3) Prawo poboru akcji nowej emisji służy dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku 1 nowej akcji na każdą posiadaną starą akcję. Zapisy na akcje powinny być dokonane do dn. 15 października 1934 r.;
- 4) Wpłaty na akcje winny nastąpić w 50% należności do 1 listopada 1934 r., reszta do dn. 1 czerwca 1935 r.;
- 5) W wypadku niewykorzystania przez PP. Akcjonariuszów prawa poboru, podział nierozebranych akcji nastąpi stosownie do art. 437 kodeksu handlowego;
- 6) Akcjonariusz, który nie uiszczy w terminie przepisanych wpłat, będzie obowiązany do zapłaty odsetek zwłoki w wysokości 8% rocznie. Jeżeli akcjonariusz w ciągu dni trzydziestu po upływie terminu płatności nie uiszczy przepisanej wpłaty wraz z odsetkami, traci również prawo poboru akcji;
- 7) Jeżeli do dn. 27 lipca 1935 r. nowa emisja nie zostanie zarejestrowana, zapisujący się na akcje przestaje być zapisem związany;
- 8) Zapisy i wpłaty na nową emisję przyjmuje Zarząd Spółki w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 5 i Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności w Toruniu, ul. Mostowa 11, w godzinach biurowych.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Zjednoczone Gazownie Polskie w Warszawie”

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w dn. 28 sierpnia 1934 r., o godz. 17, w kancelarii notariusza Z. Hübnera w Warszawie, przy ul. Kapucyńskiej 6, w gmachu Hipoteki, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania, rachunku strat i zysków bilansu za 1933 r., oraz sposobu pokrycia strat z lat ubiegłych i udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 2) Rozpatrzenie budżetu na 1934 r.; 3) Wybory władz; 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życząc sobie uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje wraz z kwity depozytowe, najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, w kancelarii notariusza Hübnera.

Bank Amerykański w Polsce

SPOŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 1 247 029-76; Waluty zagraniczne zł 99 804-47; Papiery procentowe własne; pożyczki państwowe zł 155 285-90; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjonalnych zł 29 600-00; Banki krajowe zł 345 158-61; Banki zagraniczne zł 351 221-61; Weksle zdyskontowane zł 2 952 384-43; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 10 949 914-53, b) niezabezpieczone zł 3 561 649-13; Pożyczki terminowe zł 1 026 821-76; Nieruchomości zł 789 801-91; Różne rachunki zł 1 419 084-37; Koszty handlowe i administracja nieruchomości zł 352 157-11; Razem zł 25 277 913-59.

Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 31 663-50; Inkaso zł 513 038-30; Suma bilansowa zł 23 822 615-39.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: zakładowy zł 5 000 000-00; zapasowy zł 3 156-13; Wkłady: a) terminowe zł 13 951 590-53, b) a vista zł 1 630 400-95; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 612 677-80; Zobowiązania inkasowe zł 45-00; Banki krajowe zł 186 724-44; Banki zagraniczne zł 106 398-97; Wierzyciele hipoteczni zł 219 000-00; Różne rachunki zł 881 908-06; Procenty, prowizje i różnice kursowe zł 686 011-71; Razem zł 23 277 913-59.

Gwarancje zł 31 663-50; Różni za inkaso zł 513 038-30; Suma bilansowa zł 23 822 615-39.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Rodowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich, Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Świat 41, m. 28

stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 3 grudnia 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 86 z dn. 6 grudnia 1930 r., poz. 664:

1) Podaje do wiadomości, że Walne Zebranie Akcjonariuszów z dn. 6 kwietnia 1934 r.

uchwaliło zmniejszenie kapitału zakładowego o zł 592 700

przez zmniejszenie nominalnej wartości każdej akcji o zł 100 (sto);

2) wzywa wierzycieli Towarzystwa, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosili swój sprzeciw przeciwko postanowionemu zmniejszeniu kapitału zakładowego, w przeciwnym bowiem razie uważać się ich będzie za zgadzających się na obniżenie kapitału zakładowego Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa Przemysłowego „Nabel”, Spółka Akc.

zawiadamia, że dn. 29 sierpnia 1934 r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Kaczej 9/11

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Reasumcja bilansu i rachunku strat i zysków za 1933 r.;
- 3) Zatwierdzenie skorygowanego bilansu i rachunku strat i zysków za 1933 r.;
- 4) Wolne wnioski.

Stosownie do art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych, Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są na 7 dni przed terminem Zgromadzenia przedstawić akcje względnie świadectwa depozytowe w biurze Spółki przy ul. Kaczej 9/11.

Spółka Akcyjna „Cukrownia Trawniki”

Bilans na dz. 31 marca 1934 r.

AKTYWA. — Grunta zł 52 068-00; Budowle zł 1 303 522-59; Maszyny i aparaty zł 1 410 529-42; Bocznica kolejowa zł 9 600-00; Inwentarz fabryczny zł 162 796-77; Gospodarstwo zł 3 100-00; Remanenty produktów pobocznych zł 6 287-52; Remanenty magazynowe zł 42 760-76; Kasa zł 9 604-08; Banki zł 690 422-59; Rozrachunki kartelowe zł 112 988-47; Papiery procentowe zł 118 616-60; Dłużnicy zł 482 527-42; Sumy przechodnie zł 13 732-46; Gwarancje zł 2 222 924-53; Razem zł 6 641 481-21.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 1 200 000-00; Kapitał zapasowy zł 604 008-76; Kapitał amortyzacyjny zł 1 706 437-96; Kapitał inwestycyjny zł 70 000-00; Fundusze specjalne zł 401 276-98; Weksle zł 165 000-00; Skarb Państwa za kredyt akcyzowy zł 102 910-50; Rozrachunki kartelowe zł 17 721-22; Wierzyciele zł 28 014-41; Niepodniesiona dywidenda zł 3 070-35; Zyski zł 120 116-50; Gwarancje zł 2 222 924-53; Razem zł 6 641 481-21.

Rachunek strat i zysków

DEBET. — Zarząd i organa nadzorcze zł 24 572-00; Administracja zł 37 449-92; Dyrekcja i urzędnicy zł 47 093-82; Wydatki ogólne zł 19 485-45; Konserwacja zł 47 607-52; Utrzymanie osady zł 29 795-91; Asekuracja zł 16 081-95; Utrzymanie inwentarza żywego zł 4 046-45; Utrzymanie bocznicy kolejowej zł 591-75; Utrzymanie instalacji elektrycznej zł 696-81; Świadczenia socjalne zł 28 079-84; Podatki i opłaty stempłowe zł 26 554-97; Odprawy pracowników zł 142 182-10; Dopłata do buraków kamp. 32/33 r. zł 2 845-87; Opłata wywozowa od cukru wywiezionego zagranicę 23/24 r. zł 2 988-91; Zysk zł 120 116-50; Razem zł 550 189-77.

CREDIT. — Za odstąpiony kontyngent zł 391 768-75; Dywidenda od akcji Banku Polskiego zł 2 072-00; Dywidenda od akcji Banku Cukrownictwa zł 3 564-00; Niepodniesiona dywidenda zł 643-80; Polskie Tow. Wzaj. Ubezpiecz. Cukrowni za udział w kapitale zapasowym zł 1 315-00; Zwrot asekuracji zł 9 875-63; Procenty zł 15 624-53; Różnica kursu na papierach procentowych zł 2 457-27; Zysk na inwentarzu żywym zł 1 034-15; Nadwyżka na remanentach cukru kamp. 32/33 r. zł 121 834-64; Razem zł 550 189-77.

Bank Towarzystw Spółdzielczych

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w			
Banku Polskim, P. K. O. i			
Banku Gosp. Krajowego oraz			
bony bezproc. Funduszu In-			
westycyjnego		615 853'09	
Waluty zagraniczne		75 960'54	
Papiery wartościowe własne:			
a) papiery państwowe	383 995'04		
b) papiery hipoteczne	232 354'47		
c) akcje	198 678'35	815 027'86	
Banki krajowe		215 950'68	
Banki zagraniczne		72 732'69	
Weksle zdyskontowane		5 099 772'46	
Akcepty Banku Akceptacyjnego			
zł 36 600'00			
Rachunki bieżące (saldo debet.):			
a) zabezpieczone	1 285 877'65		
b) niezabezpieczone	35 789'21	1 321 666'86	
Pożyczki terminowe		44 959'06	
Należności z tytułu układów			
konwersyjnych zaopatrzonych			
w akcept Banku Akceptacyj-			
nego		944 902'15	
Nieruchomości		5 282 296'52	
Różne rachunki		3 430 195'51	
Koszty, różnice kursowe i t. p.		396 960'84	
Oddziały		435 542'54	
		<u>18 751 820'80</u>	

STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne:			
a) zakładowy	3 000 000'00		
b) zapasowy	481 814'30		
c) fundusz amortyzacyjny	591 173'16		
d) inne rezerwy	1 165 007'57	5 237 995'03	
Wkłady:			
a) terminowe	3 479 943'50		
b) à vista	7 605 015'73	11 084 959'23	
Rachunki bieżące (saldo kredy-			
towe)		301 929'45	
Zobowiązania inkasowe		659'75	
Redyskonto weksli		666 003'76	
Dyskonto akceptów Banku Ak-			
ceptacyjnego		35 600'00	
Banki krajowe		282 905'48	
Banki zagraniczne		3 134'34	
Bank Akceptacyjny			
zł 36 600'00			
Wierzyciele hipoteczni		5 814'37	
Różne rachunki		44 298'20	
Procenty, prow. i różne zyski		645 851'33	
Oddziały		441 669'86	
		<u>18 751 820'80</u>	

Gwarancje	zł 102 322'50
Inkaso	zł 457 001'80

Bank Zachodni, Spółka Akcyjna

w Warszawie

Bilans surowy na dz. 1 lipca 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji			
w B-ku Polskim, P. K. O., B-ku			
Gospodar. Krajowego, oraz			
bony bezprocentowe Fundu-			
szu Inwestycyjnego		1 831 452'23	
Waluty zagraniczne		232 250'38	
Papiery wartościowe własne:			
a) pożyczki państwowe	981 054'19		
b) papiery hipoteczne	598 727'78		
c) akcje	152 211'08	1 731 993'05	
Udziały i akcje w przedsięw-			
stwach konsorcjalnych		2 607 081'61	
Towary		—	
Banki krajowe		1 291 374'08	
„ zagraniczne		877 058'92	
Weksle zdyskontowane		16 869 791'33	
R-ki bieżące (saldo debetowe):			
a) zabezpieczone	9 242 987'81		
b) niezabezpieczone	1 088 779'01	10 331 766'82	
Pożyczki terminowe		454 591'49	
Nieruchomości		6 688 616'86	
Różne rachunki		5 661 278'65	
Koszty, różnice kursowe i t. p.		998 174'54	
Oddziały		4 634 711'43	
Długoterminowe pożyczki hipo-			
teczne		—	
		<u>54 210 141'39</u>	

STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne:			
a) zakładowy	10 000 000'00		
b) zapasowy	721 653'99		
c) inne rezerwy	2 392 574'04		
d) fundusz amortyzacyjny	—	13 194 228'03	
Wkłady:			
a) terminowe	6 538 203'62		
b) à vista	15 315 422'8	21 853 626'44	
Rachunki bieżące (saldo kredy-			
towe)		3 246 338'61	
Zobowiązania inkasowe		214 583'88	
Redyskonto weksli		4 838 680'29	
Banki krajowe		3 220 338'92	
„ zagraniczne		965 394'44	
Wierzyciele hipoteczni		36 861'75	
Różne rachunki		656 255'62	
Procenty, prowizje i różne zyski		1 389 170'12	
Oddziały		4 594 663'29	
Listy zastawne (obligacje)		—	
Akcepty		—	
		<u>54 210 141'39</u>	

Gwarancje	zł 1 161 495'30
Inkaso	zł 6 604 272'97

Bank Polska Kasa Opieki

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
1. Kasa i sumy do dyspozycji			293 054·93
2. Waluty zagraniczne			86 610·68
3. Papiery wartościowe własne:			
a) papiery państwowe	10 276 058·24		
b) obligacje	60 072·49		
c) akcje	10 526·31	10 346 657·04	
4. Udziały w przedsiębiorstwach			499 000·00
5. Banki krajowe			4 215 370·28
6. Banki zagraniczne			814 747·06
7. Rachunki bież. niezabezp.			158 858·64
8. Nieruchomości			415 004·62
9. Koszty administracyjne			253 442·30
10. Koszty organizacyjne			83 771·03
11. Oddziały			4 560 804·13
12. Różne rachunki			164 970·35
			<u>21 922 291·06</u>
STAN BIERNY		zł	zł
1. Kapitały własne:			
a) zakładowy	2 500 000·00		
b) zapasowy	118 262·54		
c) fundusz amortyzacyjny	26 233·01	2 644 495·55	
2. Wkłady:			
a) terminowe	1 770 744·73		
b) à vista	9 589 847·47	11 360 592·20	
3. Rachunki bieżące			1 880 485·24
4. Banki krajowe „Loro”			491 784·59
5. Procenty, prowizje i inne			385 458·11
6. Oddziały			4 755 199·99
7. Różne rachunki			404 275·38
			<u>21 922 291·06</u>
Inkaso		zł	19 640·69

Ziemski Bank Hipoteczny

Spółka Akcyjna we Lwowie

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim i P. K. O. zł 177 598·17; Waluty zagraniczne zł 32 578·04; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 11 635·00, b) papiery hipoteczne zł 8 057·75, c) akcje zł 5 143·60; Udziały i akcje w przedst. konsorc. zł 32 589·50; Papiery wart. ustaw. kapit. zapas. zł 118 993·25; Banki krajowe zł 17 124·48; Banki zagraniczne zł 24 300·27; Weksle zdyskontowane zł 5 041 492·56; Rachunki bież. (saldo debet.): a) zabezpieczone zł 782 870·33, b) niezabezpieczone zł 74 323·71; Pożyczki terminowe zł 400 139·52; Nieruchomości zł 474 469·31; Koszty i t. p. zł 138 651·39; Oddziały zł 114 312·64; Różne rachunki zł 1 911 761·20; Długotermin. poz. hipot. zł 223 754·08; Różne działu długoterminowego zł 30 271·88; Razem zł 9 620 064·68.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000·00, b) zapasowy zł 232 309·65, c) inne rezerwy zł 25 047·19, d) amortyzacyjny zł 160 950·00; Wkłady: a) terminowe zł 1 119 742·09, b) à vista zł 967 994·73; Rachunki bieżące (saldo kred.) zł 384 552·14; Zobowiązania inkasowe zł 5 360·07; Redyskonto weksli zł 778 607·43; Banki zagraniczne zł 21 076·57; Procenty, prowizje i różne zyski zł 238 922·71; Oddziały zł 113 870·88; Różne rachunki zł 316 095·98; Listy zastawne zł 223 754·08; Fundusz umorzenia listów zast. zł 4 593·38; Różne działu długoterminowego zł 27 187·78; Razem zł 9 620 064·68.

Gwarancje zł 3 789·00; Inkaso zł 38 066·03.

Spółka Akcyjna Cukrowni i Rafinerji „Rejowiec”

Bilans na dz. 31 marca 1934 r.

AKTYWA		zł
Grunty		24 458·40
Budynki		958 709·12
Maszyny i urządzenia techniczne		2 574 898·80
Kolej i kolejki wąskotorowe		745 900·68
Inwentarz fabryczny		169 270·88
Gotówka w kasie i bankach		178 942·54
Papiery procentowe i udziały		163 516·64
Materiały magazynowe		116 149·82
Remanenty cukru, melasy i wysłodków		2 908 530·50
Dłużnicy		259 817·39
Centralna sprzedaż cukru		482 632·69
Sumy przechodnie		163 467·56
Gwarancje		3 963·30
		<u>8 750 258·32</u>

Depozyty 43 500·00

PASYWA zł zł
Kapitał akcyjny 2 900 000·00

Kapitał zapasowy:
 a) saldo z roku ubiegłego 531 895·70
 b) dopisano z zysków kamp. 1932/33 r. 18 906·20 550 801·90

Kapitał amortyzacyjny:
 a) saldo z roku ubiegłego 2 558 586·96
 b) dopisano w roku sprawozd. 206 392·55 2 764 979·51

Wierzyciele 1 025 967·05
Centralna sprzedaż cukru 1 094 347·83
Sumy przechodnie 5 262·95
Zyski 408 899·08
8 750 258·32

Depozyty 43 500·00

Zobowiązań zagranicznych cukrownia nie posiada.

Rachunek strat i zysków za Kamp. 1933/34 r.

WINIEN		zł
Koszty administracji ogólnej		60 230·92
Koszty sprzedaży cukru		142 201·43
Koszty kredytów		37 297·06
Podatki państwowe i komunalne		200 896·85
Świadczenia socjalne		36 747·23
Koszty nabycia kontyngentu		551 118·48
Koszty fabrykacji		1 810 208·81
Wartość remanentów z ubiegłej kampanji:		
a) cukru		2 007 746·08
b) melasu		7 510·00
Amortyzacja		206 392·55
Zysk		408 899·08
		<u>5 469 248·49</u>

MA		zł	zł
Dywidenda od akcji			6 390·00
Wyreklamowane od Dyr. Kolej.			9 555·71
Z ostatecznego rozliczenia %% kred. akcyj. kamp. 1931/32 r.			3 315·05
Premja asekuracyjna			1 545·34
Z likwidacji rozrachunk. z cukr. Leśmierz z kamp. 1924/25 r.			1 343·90
Wpływ ze sprzedaży cukru w okresie sprawozdawczym.	2 714 730·33		
Wartość remanentu cukru na 31/III 1934 r.	2 656 545·07	5 371 275·40	
Wpływ ze sprzedaży melasy	42 007·88		
Wartość remanentu melasy na 31/III 1934 r.	704·00	42 711·88	
Wpływ za sprzedane wysłodki	32 861·21		
Wartość remanentu wysłodków na 31/III 1934 r.	250·00	33 111·21	
		<u>5 469 248·49</u>	

Francuska Spółka Akcyjna Spółka Galicyjska Kopalń
Compagnie Galicienne de Mines Société Anonyme
Libiąż — Małopolska

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA	zł
Pierwsze założenie	14 530 569.44
Disponible	1 145 629.28
Różne	165 678.83
Zmniejszenie wartości majątku (zaliczki na poczet podatku majątkowego, wpłacone od 1923 r.)	146 434.04
Zyski i straty: lata sprawozdawcze 1928 do 1931 (po amortyzacji)	322 493.98
Zyski i straty: rok sprawozdawczy 1932 (bez amortyzacji)	66 039.24
Zyski i straty 1933 r. (po amortyzacji)	49 951.33
	<u>16 426 796.14</u>

PASYWA	zł
Kapitał	4 195 804.19
Amortyzacja ogólna	6 538 311.87
Różne	5 692 680.08
	<u>16 426 796.14</u>

Rachunek zysków i strat
na dz. 31 grudnia 1933 r.

DEBET	zł
Koszty prowadzenia przedsiębiorstwa	2 403 226.68
Procenty i różne	36 331.72
Amortyzacja ogólna	360 008.00
	<u>2 799 566.40</u>

KREDYT	zł
Sprzedaż węgla i różnice kursowe	2 749 615.07
Saldo: strata za rok sprawozdawczy 1933	49 951.33
	<u>2 799 566.40</u>

Wileński Prywatny Bank Handlowy
SPOŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

AKTYWA. — Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotowizna w kasie zł 192 183.55, b) pozostałość w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 93 071.13; Waluty zagraniczne zł 88 717.65; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 3 858.33, b) papiery hipoteczne zł 574 267.18, c) akcje zł 491 689.81; Udziały i akcje w przeds. kons. zł 75 000.00; Banki krajowe zł 59 049.83; Banki zagraniczne zł 33 886.25; Weksle zdyskontowane zł 2 176 947.81; Rachunki bieżące (saldo debet.): a) zabezpieczone zł 2 580 339.23, b) niezabezpieczone zł 391 437.11; Pożyczki terminowe zł 194 025.00; Należności z tyt. ukł. konw. zaopatr. w akc. B-ku Akcept. zł 521 633.91; Nieruchomości zł 894 465.00; Różne rachunki zł 907 964.39; Koszty, różnice kurs. i t. p. zł 190 283.87; Oddziały zł 1 017 108.89; Suma bilansowa zł 10 485 928.94.

Udzielone gwarancje zł 428 094.75; Inkaso zł 623 065.47; Razem zł 11 537 089.16.

PASYWA. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000.00, b) zapasowy zł 127 908.81; Wkłady: a) terminowe zł 2 749 206.06, b) à vista zł 2 003 567.94; Rachunki bieżące (saldo kredyt.) otwartego kredytu zł 23 838.41; Zobowiązania inkasowe zł 29 598.71; Redyskonto weksli zł 1 078 502.13; Banki krajowe zł 190 290.13; Banki zagraniczne zł 7 251.85; Różne rachunki zł 404 059.94; Procenty i prowizje zł 305 546.67; Oddziały zł 1 066 158.29; Suma bilansowa zł 10 485 928.94.

Zobowiąz. z tyt. udziel. gwar. zł 428 094.75; Różni za inkaso zł 623 065.47; Razem zł 11 537 089.16.

Powszechny Bank Kredytowy

Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego		1 108 504.22
Waluty zagraniczne		671 176.34
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	365 255.48	
b) papiery hipot. i oblig.	208 671.20	
c) akcje	17 835.47	591 762.15
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		95 340.48
Banki krajowe		892 136.76
Banki zagraniczne		2 357 515.82
Weksle zdyskontowane		14 776 525.21
Rachunki bieżące (saldo debet.):		
a) zabezpieczone	11 662 154.99	
b) niezabezpieczone	3 357 600.92	15 019 755.91
Różne rachunki		638 037.30
Koszty, różnice kursowe i t. p. roku bieżącego		1 036 535.75
Oddziały		5 760 737.45
		<u>42 948 027.40</u>
Dłużnicy za gwarancje		1 768 194.10
Inkaso		8 409 106.78
		<u>53 125 328.28</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	5 000 000.00	
b) zapasowy	750 776.79	5 750 776.79
Wkłady:		
a) terminowe	7 011 239.74	
b) à vista	8 521 181.47	15 532 421.21
Rachunki bieżące (saldo kred.)		7 696 215.17
Zobowiązania inkasowe		63 075.09
Redyskonto weksli		1 540 246.87
Banki krajowe		509 249.43
Banki zagraniczne		2 022 637.96
Różne rachunki		2 428 788.57
Procenty, prowizje i inne zyski r. b.		1 498 542.98
Oddziały		5 906 073.33
		<u>42 948 027.40</u>
Wierzyciele za gwarancje		1 768 194.10
Różni za inkaso		8 409 106.78
		<u>53 125 328.28</u>

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

Powszechny Bank Związkowy w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego		2 614 179 03
Waluty zagraniczne		516 680 94
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	427 406 08	
b) papiery hipoteczne	1 266 492 40	
c) akcje	966 449 99	2 660 348 47
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		1 257 835 82
Banki krajowe		750 815 29
Banki zagraniczne		981 558 83
Weksle zdyskontowane		28 254 762 97
Rachunki bieżące (salda debet.):		
a) zabezpieczone	24 154 071 35	
b) niezabezpieczone	7 112 781 55	31 266 852 90
Pożyczki terminowe		4 119 873 14
Nieruchomości		4 626 511 14
Koszty		1 938 902 72
Oddziały		33 279 902 89
Różne rachunki		5 781 012 37
		<u>118 049 236 41</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	8 000 000 00	
b) zapasowy	915 000 00	
c) inne rezerwy	1 030 995 18	9 945 995 18
Wkłady:		
a) terminowe	2 254 204 64	
b) à vista	6 041 371 58	
c) specjalne	13 225 618 48	21 521 194 70
Rachunki bieżące (salda kredyt)		4 427 284 09
Zobowiązania inkasowe		3 209 25
Redyskonto weksli		16 280 860 19
Banki krajowe		4 125 156 29
Banki zagraniczne		22 958 863 00
Procenty, prowizje i różne zyski		2 295 851 06
Oddziały		33 302 140 77
Różne rachunki		3 188 681 88
		<u>118 049 236 41</u>

Gwarancje zł 5 516 367 52
 Inkaso zł 5 393 048 95
 zł 10 909 416 47

Towarzystwo Zakładów Elektrotechnicznych
 Inżynier Kazimierz Patzer, Spółka Akcyjna w Warszawie
 ul. Aleje Jeruzolimskie 9

Bilans

STAN CZYNNY. — Kasa, banki, papiery wartościowe zł 2 612 55; Weksle zł 4 100 00; Dłużnicy i kaucje zł 506 575 74; Towary zł 190 897 37; Maszyny, urządzenia i ruchomości zł 541 771 47; Sumy przechodnie zł 4 584 82; Straty z lat ubiegłych zł 464 541 16; Strata za rok 1933 zł 66 976 68; Razem zł 1 782 059 29.

Sumy pozabilansowe D-st zł 60 874 57; Ogółem zł 1 842 933 86.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 1 000 000 00; Kapitał amortyzacyjny zł 373 305 87; Banki zł 1 263 00; Akcepty zł 76 822 59; Wierzyciele zł 322 980 02; Sumy przechodnie zł 7 587 81; Razem zł 1 782 059 29.

Sumy pozabilansowe C-st zł 60 874 57; Ogółem zł 1 842 933 86.

Rachunek strat i zysków

Odpisy na straty zł 879 42; Koszty handlowe zł 136 624 19; Ogółem zł 137 504 21.

Zysk brutto i inne zyski zł 70 527 52; Strata za rok 1933 zł 66 976 68; Ogółem zł 137 504 21.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polskie Radio”, Spółka Akcyjna, Warszawa, Kredytowa 1

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 sierpnia 1934 r., o godz. 17, odbędzie się w lokalu Spółki, przy ul. Kredytowej 1

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCYONARJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie z działalności Spółki za okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r.;
- 3) Bilans Spółki na dz. 31 marca 1934 r., oraz rachunek strat i zysków za okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r.;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz uchwalenie podziału zysków;
- 6) Udzielenie Zarządowi skwitowania z wykonania przezeń obowiązków; 7) Określenie ilości członków Rady Nadzorczej i wybory do tejże Rady; 8) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 9) Określenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej, delegatów Rady Nadzorczej do Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej; 10) Wolne wnioski.

Bank Dyskontowy Warszawski

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, Banku Gospod. Krajowego i P. K. O.		1 457 514 08
Waluty zagraniczne		625 517 13
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	656 974 45	
b) papiery hipoteczne	3 567 496 44	
c) akcje	1 226 826 69	5 451 297 58
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		4 747 944 88
Banki krajowe		163 266 66
Banki zagraniczne		3 262 901 33
Weksle zdyskontowane		16 839 629 32
Rachunki bieżące (salda debet.):		
a) zabezpieczone	17 729 826 85	
b) niezabezpieczone	2 871 461 27	20 601 288 12
Pożyczki terminowe		1 553 651 49
Nieruchomości		4 711 600 00
Różne rachunki		5 818 764 94
Koszty		1 694 965 50
Oddziały		5 366 992 42
		<u>72 265 333 45</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	10 000 000 00	
b) zapasowy	4 450 000 00	
c) fundusz amortyzacyjny	650 000 00	15 100 000 00
Pozostałość zysków		27 128 27
Wkłady:		
a) terminowe	7 920 174 53	
b) à vista	4 526 766 24	12 446 940 77
Rachunki bieżące (salda kredytowe)		10 759 864 97
Zobowiązania inkasowe		86 818 27
Redyskonto weksli w Banku Polskim		8 652 591 98
Banki krajowe		1 230 643 17
Banki zagraniczne		11 290 346 26
Różne rachunki		5 742 277 93
Procenty, prowizje i różne zyski		1 356 799 64
Oddziały		5 571 892 19
		<u>72 265 333 45</u>

Gwarancje zł 2 145 182 77
 Inkaso zł 8 194 862 50

Spółka Akcyjna „FLUID“

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 7 280·59; Weksle zł 50 046·00; Papiery procent. własne zł 4 085·50; Dłużnicy zł 577 842·34; Plac zł 74 915·07; Budowle i urządzenia zł 174 545·75; Maszyny transmisje i pasy zł 995 195·21; Butle zł 395 482·38; Reszta manent kwasu węglowego zł 2 952·60; Ogółem zł 2 282 345·44.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 008 000·00; Kapitał amortyzacyjny zł 969 404·54; Kapitał zapasowy zł 80 651·72; Wierzyciele zł 77 199·68; Kaucje zł 62 061·67; Niepodniesiona dywidenda zł 16 281·00; Akcepty zł 57 100·00; Straty i zyski: zysk brutto za rok sprawozdawczy 1933 zł 11 646·83; Ogółem zł 2 282 345·44.

Koszty produkcji

PRZYCHÓD. — Osiągnięto ze sprzedaży kwasu w 1933 r. zł 294 164·45; Zysk na sprzedaży papierów % zł 900·00; Ogółem zł 295 064·45.

WYDATKI. — Surowce zł 46 922·15; Etyty i najem robotników zł 109 805·65; Podatki i świadczenia socjalne zł 51 496·05; Asekuracja fabryki od ognia zł 1 122·51; Koszty handlowe zł 12 781·31; Magazyn zł 7 333·11; Utrzymanie budowli i maszyn zł 9 757·25; Rozwózka kwasu zł 28 710·25; Procenty zł 10 519·31; Konserwacja fabryki w Wilnie zł 4 970·03; Zysk brutto za rok sprawozdawczy 1933 zł 11 646·83; Ogółem zł 295 064·45.

Towarzystwo Manufaktury Dreźnieńskich Tłoli, Koronek i Firanek w Warszawie, Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. Górczewska 14

Bilans w dn. 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Plac zł 173 658·80; Nieruchomości zł 1 211 834·32; Ruchomości zł 39 302·80; Maszyny zł 1 387 746·83; Maszyny od Birkina zł 60 881·95; Weksle przedwojenne zł 1·00; Udziały zł 36 000·00; Przędza zł 37 138·16; Dłużnicy zł 381 042·78; Straty z lat ubiegłych zł 369 980·96; Weksle zł 25 000·00; Sumy przechodnie zł 16·00; Razem zł 3 722 603·60; Strata za 1933 r. zł 60 120·09; Ogółem zł 3 782 723·69.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 200 000·00; Kapitał amortyzacyjny zł 555 175·27; Hipoteka zł 1 068 000·00; Sumy do wyjaśnienia zł 7 660·18; Wierzyciele zł 800 742·95; Akcepty zł 130 000·00; Sumy przechodnie zł 21 145·29; Ogółem zł 3 782 723·69.

Rachunek strat i zysków za 1933 r.

STRATY. — Koszty ogólne zł 19 092·60; Procenty zł 62 170·42; Podatki zł 2 587·07; Asekuracja zł 3 073·60; Ogółem zł 86 923·69.

ZYSKI. — Tenuta dzierżawna zł 21 100·00; Różne zyski zł 5 703·60; Razem zł 26 803·60; Strata za 1933 r. zł 60 120·09; Ogółem zł 86 923·69.

Powyższy bilans wraz z rachunkiem strat i zysków został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 28 czerwca 1934 r.

PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

Fabryka Wyrobów Cellulozowych i Metalowych „Kosmos“

Spółka Akcyjna w Częstochowie

Bilans per 31/12 — 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 8 454·33; Dłużnicy zł 54 614·42; Koszty fabr. zł 4 437·66; Weksle zł 758·00; Cellulozoid zł 25 002·17; Szczecina zł 946·00; Asekuracja zł 4 606·05; Maszyny zł 212 368·44; Instal. elektr. zł 7 053·10; Ruchomości zł 30 446·01; Nieruchom. zł 215 164·87; Poż. Narod. zł 1 500·00; Koszty T=wa Kred. zł 8 208·38; Udziały zł 600·00; Towary zł 126 365·70; Straty lat ub. zł 12 144·08; Razem zł 712 669·21.

STAN BIERNY. — Koszty handlowe zł 1 063·20; Koszty fabr. zł 1 113·59; Akcepty zł 134 951·69; Wierzyciele zł 164 145·58; Podatki zł 18 876·63; Prowizja zł 294·82; Robocizna zł 2 578·86; Amortyzacja zł 78 472·52; T=wo Kred. zł 60 000·00; Kapitał akc. zł 250 000·00; Kapitał zapasowy zł 1 172·32; Razem zł 712 669·21.

STRATY. — Koszty handlowe zł 74 698·15; Wierzyciele zł 840·00; Procenty zł 7 291·38; Podatki zł 14 442·39; Prowizja zł 8 909·96; Koszty T=wa Kred. zł 4 104·19; Koszty org. S=ki Akc. zł 1 372·60; Razem zł 111 658·57.

ZYSKI. — Różnica kursu zł 5 421·98; Towary zł 104 173·59; Strata za 1933 r. zł 2 063·20; Razem zł 111 658·57.

WYDAWNICTWA

Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

UKAZAŁ SIĘ TOM I OBEJMUJACY USTAWODAWSTWO PRASOWE

ZBIÓR USTAW, ROZPORZĄDZEŃ,
OKÓLNIKÓW I WYROKÓW SĄDÓW
NAJWYŻSZYCH, DOTYCZĄCYCH
PRASY, OPRACOWANY PRZEZ
LEONA ZIELENIEWSKIEGO

Cena zł 10

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 40 m. 11

Po wpłaceniu należności na konto Związku w P. K. O. Nr. 18 606 — książka wysyłana jest bez doliczenia kosztów poleconej przesyłki pocztowej.

Skład Główny: Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa, Senatorska 22

Przegląd Kobiocy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALJOM ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRĄDOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY“ JEST W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZDOBNYM KRAJOWYM PERJODYKIEM W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA: ROCZNIE — zł 24; PÓLROCZNIE — zł 12·50; KWARTALNIE — 6·50; EGZ. POJED. — zł 2·25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I ADMIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM WL.) — TEL. 11-61-73.

Przegląd Kobiocy

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	I		I
1 — 18) bez serji — wyczerpane.			
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji, 1926 (wyczerp.)	1'20	42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	44) „ XXVI — <i>Karol Bajera</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarnier</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarnier</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1'00
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
29) „ XI — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotej	1'50
35) „ XVII — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
36) „ XVIII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan finansowy Polski w roku 1927	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem	1'50
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1'00
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pozłacana	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turcki</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

**REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8**

**PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY**

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

**ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO** ==

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSELE I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DAJSZYCH ZLECEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYLOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYLOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE, ∴ (CENTRALA W WARSZAWIE). ∴

OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCĄ PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRII, BELGII, DANII, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWII, LOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJ BANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE ∴ ∴ KORESPONDENCJI ∴ ∴

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach